Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 24 st[illegible]

DZIENNIK BYDGOSK[illegible]

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 226. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 października 1927 r. | Rok XXI.

Rząd a społeczeństwo.

„W chwili, gdy nastąpiło jakby na prawdę przełomowe zaognienie stosunków w państwie wskutek zaostrzonego stosunku między dwoma naczelnemi władzami w państwie, między władzą ustawodawczą, a wykonawczą, zaognienie tembardziej niepokojące, skoro sięga już w podstawy ustrojowe państwa, pora jest tym pierwszorzędnym zagadnieniom poświęcić skrupulatną uwagę, by **poważna prasa** wedle najlepszej woli wpłynęła raczej dobrą radą na uspokojenie sytuacji, **zamiast wyzyskiwać zacietrzewienie obecne do pogłębiania konfliktu wewnętrznego kosztem interesów państwa.**

Faktem jest, że nastały u nas takie stosunki, że **część prasy odnosi się do własnego rządu jak do wroga państwowego** i judzi przeciw niemu wszelkiemi prawie dozwolonemi środkami, krytykując **każdy** czyn rządu i odsądzając każde posunięcie od wszelkiej wartości. Druga część prasy, częściowo subwencjonowanej przez rząd, okadza tylko kadzidłami rząd z premjerem na czele i nie zdobywa się na żadną krytykę realną, rzeczową, natomiast broni i adwokatuje **każdej** rzeczy i sprawie choćby ona bynajmniej nie nadawała się do obrony.

Jest zrozumiałem, że **taka atmosfera w kraju jest niezdrowa** i wymaga naprawy. Dlatego ogromna odpowiedzialność spoczywa na tej nielicznej prasie polskiej **niezależnej**, wolnej od animozji partyjnych, lecz objektywnie oceniającej wydarzenia państwowe, bo ona może i powinna sine ira et studio (bez uprzedzenia) oceniać poważnie i objektywnie wszystkie wypadki, posługiwać się rzeczową krytyką, ale też i służyć wytrawną, spokojną **radą** czynnikom rządowym, kiedy, gdy błądzą, lub pod wpływem złych doradców zajmą fałszywe stanowisko“.

Taki wstęp daje poważny polityk w poważnem piśmie, jakiem jest „Dziennik Poznański“, bardzo obszernemu artykułowi, w którym w sposób niezwykle rzeczowy objaśnia i wyjaśnia stosunek społeczeństwa do rządu. W pierwszej części robi niejako bilans **dodatnich** poczynań obecnego rządu, a w drugiej robi przegląd wszystkiego, co uważa za **ujemne.**

Ze względu na głębokie ujęcie tak ważnego zagadnienia, jakiem jest ukształtowanie stosunku społeczeństwa do rządu, podajemy artykuł „Dzien. Pozn.“ w całości. Na dziś zamieszczamy część pierwszą, obejmującą bilans dodatni, przyczem ze swej strony podkreślamy ważniejsze momenty.

* * *

„Bezpieczeństwo państwa: Jakkolwiek temat nie nadający się zbyt do publicznego omawiania, jednak trzeba o nim wspomnieć na wstępie. W poważnych kołach zagranicznych, a w kraju wśród wyższych wojskowych, którzy nawet w maju ub. r. byli innej orjentacji, niż obecne czynniki kierujące, słyszy się o wyszkoleniu i przygotowaniu **naszej armji** bardzo pochlebne opinje. Ostatnie gry i manewry wojenne przeprowadzone w lecie br. każą nam z dużym spokojem ufać, że armja nasza spełni swe zadanie w razie potrzeby. Podkreślić trzeba rozbudowę naszej obrony chemicznej, skoro pod osobistem kierownictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej buduje się ogromne fabryki (Nowy Chorzów pod Tarnowem), które zabezpieczą kraj przed niespodziankami nowoczesnej wojny chemicznej.

Równomiernie rozbudowuje się **polska baza morska** z Gdynią, oraz rząd wiele wysiłku wkłada w rozbudowę **naszej floty morskiej**, handlowej i wojennej. Przy tej inicjatywie rządowej w zakresie rozbudowy floty morskiej, czy powietrznej rząd odwołuje się do inicjatywy publicznej i stara się wciągnąć wszystkie żywioły państwowe do współpracy.

Na zaakcentowanie zasługuje niewątpliwie **wzrost prestiżu** (znaczenia) państwowego na zewnątrz, połączony z podniesieniem się powagi i autorytetu naszego państwa na forum polityki zagranicznej. Może jest to szczęśliwy zbieg konjunktur politycznych doby obecnej, ale nie ulega wątpliwości, że ster naszej polityki zagranicznej nie naraża nas na ustawiczne niepowodzenia, a sposób zlikwidowania konfliktu z Sowietami na tle zabójstwa Wojkowa, **uchylenie pretensji Gdańska do Westerplatte, inicjatywa pokojowa polityki polskiej w Genewie,** wszystko to świadczy o aktywnej polityce naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rozbudowa państwa w jakimkolwiek kierunku łączy się ze stanem gospodarczym kraju i uzależniona jest od zasobów finansowych kraju. Wchodzimy już w ocenę stanu gospodarczego państwa. Tu trzeba oddzielić nasze drobne troski i skargi na drożyznę etc. o czem później, a spojrzeć prawdzie w oczy z punktu widzenia praw ekonomji i cyfr bilansowych. **Stabilizacja naszego pieniądza i całego życia gospodarczego** trwa od półtora roku i zyskuje trwałe podstawy. Ekonomiści tej miary co prof. Krzyżanowski, który z dużym pesymizmem śledził przed rokiem nasz stan finansowy, przyznaje obecnie w swych broszurach i odczytach, że zapasy gotówkowe w kasach państwowych świadczą o **zdrowej gospodarce, a ogólny stan gospodarczy kraju wykazuje dużą poprawę.**

Oszczędności w bankach rosną, banki same dysponują większą gotówką płynną, **kredyt staniał,** przy osiągnięciu pożyczki zagranicznej stan gospodarczy kraju natychmiast wejdzie na nowe tory rozwoju, ponieważ **system gospodarczy kraju jest już w znacznej mierze uzdrowiony.**

Rząd obecny, nie kierowany polityką doktryn demagogicznych znalazł pełne zrozumienie dla **rolnictwa krajowego,** jako podstawy naszej gospodarki wywozowej. Równocześnie okazał pełne zrozumienie dla podtrzymania naszej **produkcji przemysłowej,** oraz wzmocnienia kredytami drobnego przemysłu i rzemiosła, celem wzmocnienia siły produkcji **drobnych warsztatów pracy** w okresie przesilenia.

Statystyka **bezrobocia** wykazuje znaczną zniżkę sił bezrobotnych. Najbardziej dotknięte drożyzną szeregi pracowników państwowych i armję, rząd starał się ekonomicznie wzmocnić podwyższając płace w armji, zaś urzędnikom ofiarowano podwyżkę przez zwrot 6 proc. oraz dodatek 10 proc. uposażenia, przyczem zapowiedziano zapomogę w dwóch ratach jako dodatek mieszkaniowy, z tem, że od 1 stycznia nastąpi stabilizacja poborów i podwyżka uposażeń.

Możnaby tych korzystnych zmian na lepsze cytować więcej, jak stan naszej komunikacji, dochodowość naszych kolei etc. etc. [illegible] pokrywa się to z ogólną korzystną sytuacją gospodarczą kra[illegible]

A jednak na k[illegible] się krzyk oburze[illegible] drożyzna [illegible]

To jest problem [illegible] plikowany. **Pols**[illegible] lub jednym z [illegible] Europy. Nasi s[illegible] 100 proc. drożsi, [illegible] przeciętnie o 30 [illegible] jest o 50 procent [illegible] Włochy, Hiszpan[illegible] sze niż Francja, [illegible] na drożyznę, [illegible] krzyk mas: **drog**[illegible]

Jest to więc z[illegible] europejskie. Nasz[illegible] pierwszej potrzeby [illegible] zie najtańsze w z[illegible] niowej Europie ([illegible] Jugosławji) i dlate[illegible] jest relatywna (wz[illegible] niewspółmierna d[illegible] łych naszej ludnoś[illegible] dzi w pierwszym r[illegible] cię, o stałych zarob[illegible] narjuszy państwowych, [illegible] i to problem powinien być rozwiązany albo na platformie innego systemu podatkowego, przez rozciągnięcie świadczeń dla państwa na całe masy obywateli uwolnionych od podatków, co zasiliłoby kasy państwowe na rzecz właśnie urzędników państwowych, a niezależnie od tego winny być przeprowadzone zmiany w dziedzinie eksportowej, skoro te niespodziane zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby łączą się stale z popytem na towar eksportowy“.

Tak się przedstawia poważnemu politykowi bilans dodatni rządów obecnych. Bilans ujemny podamy w przyszłym numerze naszego pisma.

25.000 ludzi bez dachu nad głową wskutek huraganu w dolinie Mississippi.

Z St. Louis donoszą, że miasto i okolicę nawiedził straszny huragan. Wojsko, policja i straż ogniowa pracują nad stłumieniem wybuchających w coraz to innych punktach miasta pożarów. **Tajfun trwał zaledwie 5 minut, lecz mimo to zdążył zniszczyć tysiące domów.** Najbardziej zniszczoną została dzielnica eleganckich willi i pałacy. Straty w tej tylko dzielnicy wynoszą około 100 milj. dol. W mieście, mającem wygląd pobojowiska, dotąd jeszcze **leżą na ulicach trupy ludzi i zwierząt.** Na przestrzeni 10 km kw. wszystkie domy zostały zrównane z ziemią. Na placach miejskich Czerwony Krzyż ustawił namioty, służące za lazarety polowe, gdyż szpitale funkcjonujące w czasie normalnym, nie mogą pomieścić wszystkich rannych. Komunikacja uliczna została przerwana. **Elektryczności niema,** co sprzyja jeszcze wzmożeniu nastroju paniki.

Również szereg sąsiednich miast ciężko ucierpiał od tajfunu. **Stany Oclohama i Arcanzas** również padły jego ofiarą, przyczem kilka wiosek zostało częściowo zniszczonych.

* * *

(z) **St. Louis.** Z pod gruzów domów, tramwajów i samochodów wydobyto dotychczas 80 trupów. Rannych naliczono przeszło 1000. W barakach Czerwonego Krzyża umieszczono przeszło 25 tys. pozbawionych dachu nad głową.

Walka o kurs emisyjny amerykańskiej pożyczki.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Konsorcjum bankierów nowojorskich zgodziło się wczoraj na obniżenie kursu wykupu pożyczki z 105 na 103. Ustępstwo nie zadowoliło rządu. Fischer i Monnet zwrócili się zaraz do swych mocodawców o dalsze instrukcje co do kursu emisyjnego. Odpowiedzi oczekują dzisiaj. W razie przychylnej wiadomości może nastąpić rozstrzygnięcie w ciągu dnia. Zauważyć należy, że wczoraj w południe przybył premjer Piłsudski do prezydjum rady ministrów i przeszło godzinę naradzał się z wicepremjerem.

W rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdził p. Bartel, że wyjaśnień oczekiwać należy dziś w południe, lub w godzinach wieczornych. Tylko taka pożyczka dojdzie do skutku, która odpowiada powadze Rzeczypospolitej.

Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego wysłali depesz w ciągu ostatnich dwu dni za kilkanaście tysięcy złotych.

Pan Sahm mądry, ale i Polska niegłupia.

Gdańsk, 1. 10. (AW) Na konferencji prasowej oświadczył prezydent delegacji gdańskiej Sahm po powrocie z Genewy, iż Liga Narodów nie rozstrzyga powierzchownie spraw gdańskich. Obecnie Liga właściwie nie wydała żadnej politycznej decyzji. Najważniejsza sprawa eksterytorjalności Westerplatte oddana została specjalnej komisji prawniczej, co jest dla Gdańska bardzo pomyślne. Oświadczenie swoje zakończył Sahm stwierdzeniem, iż Polska mogłaby zacieśnić swe stosunki z Gdańskiem przez usunięcie składów amunicji z Westerplatte.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

„Dziwną zagadką jest katolicyzm niemiecki. Na jego czele są mężowie tacy, jak dr. Marx, który z taką uroczystą powagą bronią interesów swego Kościoła, a obok tego popierają bezwzględnie i nieostrożnie politykę, przeciw której sumienie chrześcijańskie z żywiołową siłą powinno stanąć dęba. Gdzieś jednak potęga wiary musi wykazywać pewne sparaliżowanie, bo tam gdzie jest prawdziwe i głębokie przeświadczenie, niemożliwa jest taka solidarność na dłuższą metę z pruskim demonem“ — tak oto charakteryzuje politykę niemieckich katolików wybitny kapłan w organie alzackim „s'Elsass“. Artykuł ten cytuje tygodnik pacyfistyczny „Menschheit“ (nr. 36) w całości. U nas nawet prasa chrześcijańsko-demokratycznego kierunku dotąd nie wspomniała o tym niesłychanie ważnym artykule, który zaprzecza tylekroć szerzonym fałszom niemieckim, jakoby Alzacja i Lotaryngja tęskniła do zjednoczenia z Berlinem.

W swym artykule, zatytułowanym „Zentrumspolitik und Katholizismus“, stawia kapłan alzacki zarzut że centrum od zawieszenia broni popierało oficjalną politykę kłamstwa.

Dobrze jest znać opinję sąsiadów Niemców od zachodu, ponieważ w Polsce dużo jest osób o przeczulonem sumieniu, które, pamiętając smutne koleje Polski, łatwo dają się powodować sztucznym lamentom Niemców na ich los.

Dobrze jest wiedzieć, że nietylko my Polacy, ale także Alzacja katolicka zdaje sobie wyraźnie sprawę, iż wzgląd na wspólną wiarę, jaki niegdyś łączył Polaków i katolików niemieckich w czasie prześladowań ze strony rządów pruskich, dziś dla katolików niemieckich nie istnieje, tak, że rządy katolickich kanclerzy Niemiec upamiętniły się wobec Polski jak najgorzej. Dość wspomnieć Czarną Reichswehrę, zorganizowaną za czasów i z wiedzą dr. Wirtha.

Niemieckich katolików opanowała herezja. Wierzą oni, że łaska Boska potrzeb[illegible] jest do dobrych uczynków i zba[illegible] jednostek ludzkich, ale nie wie[illegible] łaskę Boską w dziejach zbioro[illegible] społeczeństw ludzkich, a więc na[illegible] państwa. Niemcy katolicy prze[illegible] pogańską filozofją pruską i nie [illegible] o łaskę Boga dla ojczyzny. Spra[illegible]ość każe stwierdzić, że herezja [illegible] przedostała się do Polski i że [illegible] stosowania zasad moralnych, [illegible] obowiązują jednostki, także w [illegible]nkach politycznych, praktycznie [illegible] zasad chrześcijańsich, spotkała się z kpinami u Narodowej Demokracji, która wymyśliła przydomek: „Sanator moralny“ w znaczeniu kpiącym, a nie jakiś inny, co dowodzi, że umysły tych ludzi były przygotowane na wszelkie możliwości, jak wojna domowa nawet, tylko nie na żądanie stosowanie moralności chrześcijańskiej w polityce.

Nie dziw tedy, że kiedy rząd polski przedłożył zgromadzeniu Ligi Narodów wniosek, sprzeciwiający się wszelkiej wojnie, iż wniosek ten spotkał się z oporem całych Niemiec i tej części prasy w Polsce, która swój brak chrześcijańskiej moralności zawdzięcza wpływom ideologji pruskiej. Bo podobnie jak Ullstein zasypuje polskie krawczynie swemi szablonami kroju, tak inteligencja polska posługuje się w dużej mierze szablonami myślenia fabrykatu pruskiego. Niejeden obrusza się, że w urzędach, czy przedsiębiorstwach publicznych wręcza się niemieckie blankiety „z oszczędności“. Podobna „oszczędność“ a raczej lenistwo umysłowe pcha ludzi w prasie, czy na innem stanowisku do korzystania z szablonów myślenia niemieckiego. Ta właśnie okoliczność tłomaczy nam, **że wielu ludzi, tórym szablon pruski nie „pasuje“ do polskich czynów, zamiast zarzucić obcy szablon, gniewa się na Polskę, Polaków i na czyny polskie.**

Ten dość długi wstęp uważać należy za niezbędny do zrozumienia wypadków, jakie zaszły na VIII Zgromadzeniu Ligi Narodów. Bo inaczej nie podobno zrozumieć ich wagi. Najpierw rozważymy wystąpienie prof. Foerstera. Bardzo nieliczna grupa pacyfistów niemieckich, która stwierdza, że pacyfizm w Niemczech jest tak słaby, iż bez obcej pomocy nie da się usunąć rządów pruskich militarystów w Niemczech, zaatakowała na terenie Genewy rząd niemiecki, rozdzielając między delegatów 48 przybyłych państw i 600 przybyłych dziennikarzy z całego świata owe przez nas wspomniane rewelacje o tajnych zbrojeniach Niemiec i zamierzonym najeździe na Polskę. Wszystkie agencje prasowe milczą zrazu, gdyż łączy je umowa kartelowa z agencjami niemieckiemi, tak obmyślana, iż wolno Niemcom oczerniać wszystkie państwa i narody, natomiast prawdy nie wolno pisać o Niemczech, tylko podawać kłamliwe depesze niemieckich agencji dla zamydlenia oczu opinji świata sfabrykowane. Podobnie niemieckie towarzystwa okrętowe zawarły przed wojną kartelową umowę z towarzystwami okrętowemi Holandji, Belgji i Danji, że w razie wojny straty, poniesione wskutek zatopienia okrętów, zwrócone zostaną ze wspólnej rezerwy. Wiadomo, że Danja z Holandja i Belgją razem wzięte, wojny nikomu nie wypowiedzą, więc nie było ryzyka ze strony Niemiec. Traktat Wersalski przekreślił te oszukańcze zobowiązania, podstępnie małym krajom narzucone przez Niemca.

Praktyka życiowa przekreśla również paragrafy narzucone agencjom prasowym. Sam Stresemann przerwał milczenie dookoła akcji prof. Foerstera i Karola Mertensa w brutalnej mowie do dziennikarzy z całego świata, nazywając ich „Lumpen und Lügner“ Agencje wówczas przestały milczeć jak zaklęte, świat z oburzeniem odparł obelgę rzuconą prof. Foersterowi i Mertensowi, wobec czego Stresemann w urzędowej publikacji wywiadu tego pominął owe obelgi.

Wystąpienie prof. Foerstera można przedstawić obrazowo, jak poderżnięcie gardła wilkowi w owczej skórze. Stresemann zabierał się do drugiego spotkania w Thoiry z Briandem. Tymczasem Briand nagle wyjechał. Mieliśmy więc w Genewie **zwycięstwo idei** w poczynaniach prof. Foerstera **nad gwałtem i siłą** reprezentowanemi przez Stresemanna.

Wyobraźmy sobie, że 20 miljonów katolików w Niemczech porzuci herezję i wypowie służbę demonowi pruskiemu. Czy wobec przykładu prof. Foerstera byłoby możliwe, aby wówczas Niemcy nadal zagrażały bezpieczeństwu.

Nawrócenie katolików niemieckich drogi herezji, jest zadaniem, oko którego zakrzątać powinny się wszykie narody katolickie.

Jeśli prof. Foerster z małą grupą zwolenników zdołał zahamować świetnie zorganizowaną propagandę niemiecką, popsuć szyki agencjom prasowym, z równowagi wysadzić Sesemanna, który reklamy uczył się w hurtowniach piwa butelkowego i fabrykach czekolady zanim przeszedł do dyplomacji, to ileż zdziałać może szlachetna propaganda całego narodu polskiego?

Rząd polski przeszedł na terenie Genewy ze stanowiska obronnego do inicjatywy. Natomiast naród polski wciąż jeszcze zajmuje pozycję obrońą słabszego i dlatego poczynań rządu nie zrozumiał.

Z tych względów zwycięstwo rządu polskiego w sprawie rezolucji przeciw wojnie nie może na razie [illegible] w całej pełni wyzyskane.

Jeszcze zbytnio rozpanoszone jest u nas szablonowe myślenie pruskie, stąd to ogólne w prasie polskiej milczenie a drugiem ważnem zwycięstwem odniesionem w Genewie przez Rumunów nad Węgrami w sprawie optantów węgierskich z Siedmiogrodu, którzy żądali zwrotu latifundjów, rozparcelowanych na reformę rolną. W „Dzienniku Bydgoskim“ podkreślaliśmy znaczenie tej decyzji dla reformy rolnej w Polsce.

Na zakończenie należałoby w tym przeglądzie tygodniowym omówić Kongres Misyjny w Poznaniu i sprowadzenie zwłok kard. Ledóchowskiego. I tu wykazuje się, w jak wielkim stopniu myślenie nasze polskie zapchnięte jest na szary koniec przez szablony myślenia pruskie czy rosyjstkie. Gdyby to chodziło o dygnitarza polskiego w Lidze Narodów, czy u Budystów, ileżby się o tem pisało. Kard. Ledóchowskiemu podlegały wszystkie kraje misyjne, a więc znacznie większa część kuli ziemskiej. Trudno jednak byłoby w tym wypadku zwalić winę na p. Szczepanika z Agencji Wschodniej, gdyż dotąd niema naukowej monografji o działalności kard. Ledóchowskiego, z której Polak świecki czy duchowny mógłby dowiedzieć się ciekawych szczegółów o cywilizacyjnej działalności Kościoła Rzymskiego w egzotycznych krajach i udziale Polaków w tej pracy. Nawet katolicki uniwersytet w Lublinie dotąd niewiele wpłynął na zmianę tej ignorancji ogólnej.

A. P. B.

Nacjonaliści gdańscy atakują wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Gdańsk, 30. 9. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego przyszło w związku ze sprawozdaniem prezydenta senatu Sahma o obradach Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska do burzliwych zajść, które wywołały powszechne oburzenie. **Nacjonaliści niemieccy wsposób niebywały zaatakowali wysokiego komisarza Ligi Narodów prof. van Hamela.** Na wniosek prezydenta senatu Wolnego Miasta uznano część obrad za poufną, albowiem, jak prezydent Sahm oświadczył, **opublikowanie wystąpień nacjonalistów niemieckich byłoby połączone z wielką szkodą dla Wolnego Miasta.**

Rozumniejsi z pośród gdańszczan pragną porozumienia z Polską.

Gdańsk, 30. 9. (PAT.) Na przedwyborczem zgromadzeniu partji niemiecko-liberalnej były senator tej partji Ernst wystąpił **niezwykle ostro przeciwko nacjonalistom niemieckim,** rozprawiając się w sposób przez liberałów niemieckich dotychczas niepraktykowany z nacjonalistyczną agitacją przedwyborczą, opartą na demagogicznej polityce antypolskiej i piętnującą wszystkie inne stronnictwa niemieckie jako zdrajców za to, że dążą do porozumienia z Polską. Przemówienie swoje zakończył Ernst oświadczeniem, że stworzyć należy twardy i energiczny front, skierowany przeciwko nacjonalistom niemieckim. Oświadczenie to spotkało się z ogólnym aplauzem wszystkich zebranych.

Waldemaras stracił zaufanie u Litwinów.

Przewidują plebiscyt w sprawie zmian konstytucji.

Gdańsk, 30. 9. (PAT) Z Kowna donoszą do pism tutejszych: W październiku ma się odbyć, jak wiadomo, plebiscyt w sprawie zmian konstytucji litewskiej. Celem tej zmiany jest rozszerzenie uprawnień prezydenta republiki i rządu litewskiego. Przez włączenie do projektu zmiany konstytucji postanowień, mówiących o przynależności Wilna do Litwy, premjer litewski Waldemaras spodziewał się **pozyskać dla swego programu opozycję,** a zwłaszcza chrześcijańskich demokratów. **Nadzieje te jednak zawiodły.** Naprężenie istniejące między Waldemarasem i opozycją w ostatnich czasach zaostrzyło się do tego stopnia, że poza chrześcijańskimi demokratami i ludowymi socjalistami przeciwko projektom Waldemarasa oświadczył się także były prezydent republiki Stulgiński, imieniem związku chłopskiego oraz były premjer Bystras imieniem chrześcijańskich ludowców. Obaj ci przywódcy ogłosili w imieniu swych partyj odezwę, wzywającą ludność katolicką do **wstrzymania się od udziału w plebiscycie.** Przeciwko zamierzonemu plebiscytowi oświadczył się potężny blok, obejmujący stronnictwa lewicowe oraz część stronnictwa klerykalnego i związku chłopskiego.

Socjaliści niemieccy idą na rękę nacjonalistom niemieckim —

stwierdza poseł Diamand z klubu P. P. S.

„Głos Prawdy“ dowiaduje się że poseł z klubu PPS Dr. Hermann Diamand wystosował do władz niemieckiej socjaldemokracji pismo następujące:

„Towarzysz Loebe, którego bardzo lubię, do którego bardzo jestem przywiązany i którego wysoce poważam, ogłosił zagranicą enuncjację, z której wynika, że uważa zmianę granic wschodnich Niemiec za konieczną, pragnie jednak jednocześnie, by ta zmiana nastąpiła w drodze pokojowej. Towarzyszowi Loebemu wydaje się że tem oświadczeniem przysłużył się pokojowi, a ja mam wrażenie, że stała się rzecz wręcz przeciwna. Jest w mocy towarzysza Loebego rozpocząć dyskusję nad jedną z najtrudniejszych kwestyj, nadać jej najwyższą aktualność, sposób rozwiązania jednak tej kwestji usuwa się w zupełności z pod jego wpływu. Wywołując w obecnej chwili dyskusję nad tego rodzaju sprawą usuwamy decyzję w bardzo daleką przyszłość, o ile wogóle jej nie umożliwiamy. Towarzysze niemieccy nie biorą tego pod uwagę, że żyjemy w czasach obustronnych „stahlhelmowców“ i przez wywlekanie takich tematów lejemy wodę na ich młyn.

Dlaczego nie żąda się oderwania czysto niemieckich terenów, jak Czechy południowe, też w drodze pokojowej? Bo dobrze wiemy, że kwestji tej pokojowo rozwiązać nie można i że jedynie zwycięska wojna mogłaby przesunąć granice niemiecko-czeskie. Wschodnie granice Niemiec to jest pograniczny teren Polski jest zamieszkały przez Polaków. Pomijam, że niemieccy nacjonaliści ułatwili odniemczenie kraju, wzywając zamieszkałych tam Niemców do opuszczenia Polski i optowania na rzecz Niemiec. Gdyby się to nie było stało, polski charakter ludności zresztą i tak nie byłby dotknięty.

Gdyby miały te granice ulec regulacji to nie wiem, jakby można spowodować którekolwiek z państw do dobrowolnego odstąpienia ziem, zamieszkałych przez ziomków, dla dogodzenia interesom gospodarczym sąsiada.

Skoro stawia się takie żądanie, a okaże się, że pokojowe rozwiązanie jego, w przewidzieć mającym się czasie jest niewykonalne — co wtedy

Czy zdaje się towarzyszom, że uda się im wstrzymać bieg rozpędzonej sprawy. Skoro socjaliści dojdą do władzy, staną przed nimi sprawy ważniejsze od regulacji granic. A istnieją naprawdę sprawy ważniejsze.

Oświadczenie towarzysza Loebego tłomaczę nastrojem panującym na tego rodzaju zebraniach, jak paryskie. I ja uważam dzisiejsze stosunki graniczne za niemożliwe. Granice muszą dostać inny charakter, inne znaczenie. Granice w rozumieniu dzisiejszem muszą paść, jak padły granice i mury miast średniowiecznych. Ten problem można rozwiązać w drodze pokojowej. Ale przesunięcie granic na teren innojęzyczny?... W drodze pokojowej?...

Uważam, że pacyfiści i ci, którzy z miłości dla pokoju rozpoczynają dyskusję o pokojowym rozwiązaniu spraw, o których wiedzieć powinni, że posiadają moc płaszczyzn złowrogich tarć — czynią źle.

Dr. Herman Diamand.

Mussolini i jego król.



Na taki faszyzm zgodziłby się i nasz Piłsudski.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 95

„Wyspa Nieznna“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Mądrość twa, o królowo, dorównuje stu księgom kapłanów.

— Układny dworak nie był nigdy bardziej szczery, jak w tej chwili. Bijąc niskie pokłony, jął obsypywać młodą władczynię gradem komplementów i pochlebstw, lecz wartki strumień jego wymowy przerwał nowy incydent. Hamilkar zwalił się jak bez życia na poduszki.

— Sycheusie, spiesz po syna. Niechaj nikt więcej tu nie wchodzi. Jego odurzyła woń kwiatów.

— Kwiatów? — bąknął dostojnik, zerkając podejrzliwie w kierunku kadzielnicy. Potem uśmiechnął się porozumiewawczo, poprawił fałdy togi i wybiegł z komnaty, by sprowadzić pomoc...

Othe uczuła także lekki zawrót głowy. Zgasiła czemprędzej tlejące się zielska w kadzielnicy. Następnie podeszła do zwierciadła, upięła włosy i skierowała się do najbliższego okna...

Gwar głosów ucichł momentalnie. Z wielką uwagą słuchano słów królowej:

— Ustawcie się przed świątynią. Hamilkar z Sycheusem spisują święte przymierze. Ubierzcie na się stroje odświętne i czekajcie cierpliwie, aż zagrzmią trąby heroldów...

. . . .

Kiedy Sycheus ukończył odczytywanie tekstu „świętego przymierza“, zerwała się burza oklasków i huragan okrzyków radosnych.

„Plac dwustu kolumn“ był dosłownie zapchany tłumami ciekawych. Połączone razem wojska stały po obu bokach schodów, tylko jedna secina najlepiej umundorowanych halabardników rozłożyła się na samych stopniach, oddzielając w ten sposób pospólstwo od orszaku królowej, który stał u podnóża frontowych kolumn świątyni. Tam zasiadła Othe na tronie arcykapłańskim, mając przy boku Sycheusa, Hamilkara, Raesa i grono oficerów oraz dostojników państwa.

Nastrój był dla królowej przychylny, ale daleki do entuzjazmu. Othe czuła doskonale, że wiwaty, czy okrzyki na swą cześć zawdzięcza li tylko Hamilkarowi i to ją bolało. Nienasycona ambicja, chęć zdobycia popularności za wszelką cenę zatarły szybko wspomnienia chwil pełnych grozy, jakie przeżyła tego dnia, o wschodzie słońca. Marszczyła więc czoło niecierpliwie, przemyśliwając nad tem, jak odzyskać sympatję dawnych zwolenników, jak zdobyć zaufanie u przybyłych do miasta powstańców...

I teraz, skoro Sycheus ukończył czytanie, więcej wykrzykiwano na cześć młodego wodza, niż na cześć królowej. Potem nastała względna cisza. Wypadki tego dnia następowały po sobie z tak oszałamiającą szybkością, że nie przygotowano należycie ceremonjału uroczystości „świętego przymierza“. Nikt nie wiedział, czy program jest już wyczerpany, czyli też jeszcze coś ma nastąpić. Sycheus spoglądał na syna, Raes rzucał wściekłe spojrzenia na bladego i wyczerpanego Hamilkara, a ten ostatni patrzał jak w tęczę, w piękne oblicze zamyślonej królowej.

Cisza i milczenie zaczęły ciążyć wszystkim. Już mądry Sycheus chiał się przybliżyć do tronu i spytać o dalsze rozkazy, kiedy nastąpiła rzecz zupełnie nieoczekiwana.

W ogólnem zamieszaniu zapomniano całkowicie o jedynym olbrzymie, który w mieście pozostał i który był do dzisiaj komendantem załogi miasta. Müller, zasłyszawszy o układach i „świętem przymierzu“, (kótrego treści nie znał jednakże), postanowił wydostać się czemprędzej poza mury i zbiec pod opiekuńcze skrzydła Hansa. Koło bramy południowej spostrzegli go rozstawieni halabardnicy i zaczęła się walka. Na szczęście dla wyspiarzy, Niemiec nie posiadał przy sobie karabinu, to też dwóch tylko żołnierzy zdołał rozciągnąć na ziemi, nim otrzymał ogłuszający cios w głowę. Gdyby to był tłum, nie wojsko, rozszarpanoby olbrzyma na sztuki. Ale powstańcy nawykli w czasie rok trwającej wojny do żelaznej dyscypliny, nie śmieli wykonywać samosądu bez zezwolenia Hamilkara... Związano więc ręce zemdlonemu, ocucono g... stronę świętyni, ... wyległo ca... miasto. ... z 8-miu halaba... któ... obawiając ... drogę okrężn... ni bocznem w... dział się od jakiej... lowa oraz sztab dyg... się przed świątynią. ... sformował więc swój ... niespodzianie wyłonił się w ... średniej bliskości tronu.

Ukazanie się związanego olbrzyma wywołało prawdziwą burzę. Tłum ryczał, wył, groził, żądając wydania najeźdźcy, którego chciano zamęczyć na miejscu. Cała nienawiść do plemienia olbrzymów skupiła się na osobie tego przedstawiciela przeklętej rasy.

— Przez nich zginęło moich dwóch synaczków!... Tu, na stopniach świątyni znalazłam ich ciała — krzyczała jakaś niewiasta...

— Ja brata straciłem!...

— Ja męża...

— I ja też!...

— Śmierć!!! Dajcie go nam! W sztuki drzeć łotra!...

— Hej, bracia, sami go weźmy!

Zakołysały się fale głów. Jak lawina, jak trąba powietrzna, która porywa każdą przeszkodę, runęły zbite szeregi pospólstwa w stronę schodów.

— Żołnierze! Zatrzymać ich — zabrzmiał głos Hamilkara.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przegląd religijny i społeczny.

Jak wygląda Kościół katolicki?

W tych dniach miała Polska sposobność ujrzeć w Poznaniu „Kościół katolicki“... Tak jest. Kiedy się bowiem widziało to olbrzymie zgromadzenie świeckich i shierarchizowanych duchownych z całego świata, słuchających stojąco w Auli Uniwersytetu pozn. telegramu Ojca św., nieobecnego ale rzeczywistego przewodniczącego obrad Kongresu Misyjnego — kiedy się słyszało przemawiających w językach: polskim, łacińskim, francuskim, niemieckim, hizpańskim, rumuńskim, jugosłowiańskim, czeskim — kiedy się rozumiało i czuło nie gdzieś tam w abstrakcjach, ale „hic te nunc“, konkretnie, że te wszystkie narodowości, zgodnie, nawet Niemiec wobec Polaka, powołują się na **miłość Chrystusową**, jako na **łącznik** nietylko wyszystkich narodów w Europie, ale na całej ziemi — nie można było niezrozumieć, czem jest Kościół **katolicki.**

Jakżesz śmiesznie małe i jak fałszywie nastrojone wydały się wobec tej wielkiej, potężnej idei **powszechności** Kościoła wszelkie **nacjonalistyczne** pseudo-uroszczenia. W auli Uniwersytetu poznańskiego można sie było uczyć w czasie trwania obrad Kongresu, czego cały rok z żadnej katedry się nie wykłada: a mianowicie czem jest ludzkość i czem jest zdrowy nacjonalizm: **Nie byłoby ludzkości, gdyby nie było narodów**, ale kto narodowi chce **zamknąć oczy na inne narody** i chce go uczynić **jedyną wielkością** na ziemi, kosztem nie pracy i wysiłku, ale podstępu, **kłamstwa, przemocy lub obojętności, ten jest wyznawcą nacjonalizmu potępionego przez życie** i przez jego najlepszego wykładcę, **Kościół katolicki.**

Kongres misyjny w Poznaniu winien się stać — jak słusznie zauważył p. kurator Chrzanowski w mowie powitalnej — **początkiem misji na wewnątrz**, dodajmy na wewnątrz Europy. Katolicy wszystkich krajów europejskich **jeśli są naprawdę katolikami**, — powinni wypełnić wszystko w swoich poszczególnych krajach, aby wojnie i prześladowaniu narodowści lojalnych kres położyć.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że historyczna ta rola ciąży **przedewszystkiem** na niemieckiem Centrum.

Honory, walory i polityka.

Dookoła rezygnacji z godności kardynalskiej **ks. Billota T. J.**, o której pisaliśmy zeszłym razem, rozpętała się w prasie, także i polskiej, istna polemika, oczywiście polityczna. Sa ludzie, tak opętani ideami swojej partji, że nie potrafią spojrzeć na jakiś wypadek tak, jak on się rzeczywiście przedstawia, ale zewsze widzą go w „swojem“ zabarwieniu, w swojem, t. zn. przez nich **dodanem.**

Tak się rzecz ma i z rezygnacją ks. kard. Billota. Nacjonaliści u nas i zagranicą chcieli w tej rezygnacji widzieć potwierdzenie zasad „Action Francaise“! a potępienie „ruchów chrześcijańsko-demokratycznych“... Inni zaś dopatrzyli się czegoś o 100 proc. przeciwnego.

W rzeczywistości ks. kard. Billot zrezygnował z godności kardynalskiej, **z powodu swej głębokiej pokory, t. zn. głębokiego zrozumienia prawdy życiowej.** Urząd kardynalski uważał za obowiązek, **za służbę, i** wypełniał ją tak długo, jak długo mógł. Obecnie, jako 81-letni starzec, czuje się już do tej służby za słabym. Wraca więc do swej prostoty w zakonnej celi, gdyż „purpura“ nigdy nie stanowiła dla niego **wartości samej w sobie.** Oto co pisze o nim rzymski korespondent „XX Siecle“: „Kardynał Billot odznaczał się zawsze **wielką pokorą.** Długo się opierał Piusowi X, aż uległ naleganiom i wprost rozkazowi generała Jezuitów. O. Billot przyjął obowiązki kardynała, ale nie zmienił niczego w swym trybie życia. Poza uroczystościami unikał wszystkiego, coby mogło zdradzać jego wysoki urząd, ani jednego guzika fijoletowego nie nosił na sutannie... Kiedy ktoś chciał go odwiedzić, nikomu nie kazał, jeśli był wolnym czekać długo, ale posadziwszy gościa na fotelu, a sam usiadłszy na zwykłem krześle, przyjmował każdego z dobrodusznością proboszcza, którego odwiedzają parafjanie“ itd. Nie piszemy biografji ks. kard. Billota, uczyni to ktoś bardziej kompetentny, zwracamy tylko uwagę, że nie każdy krok osób sprawujących w Kościele wysokie i ważne obowiązki, należy tłumaczyć „politycznie“. Są jeszcze inne, daleko głębsze pobudki, któremi się ludzie w pracy swej kierują, a nietylko względy na takie lub inne orjentacje polityczne.

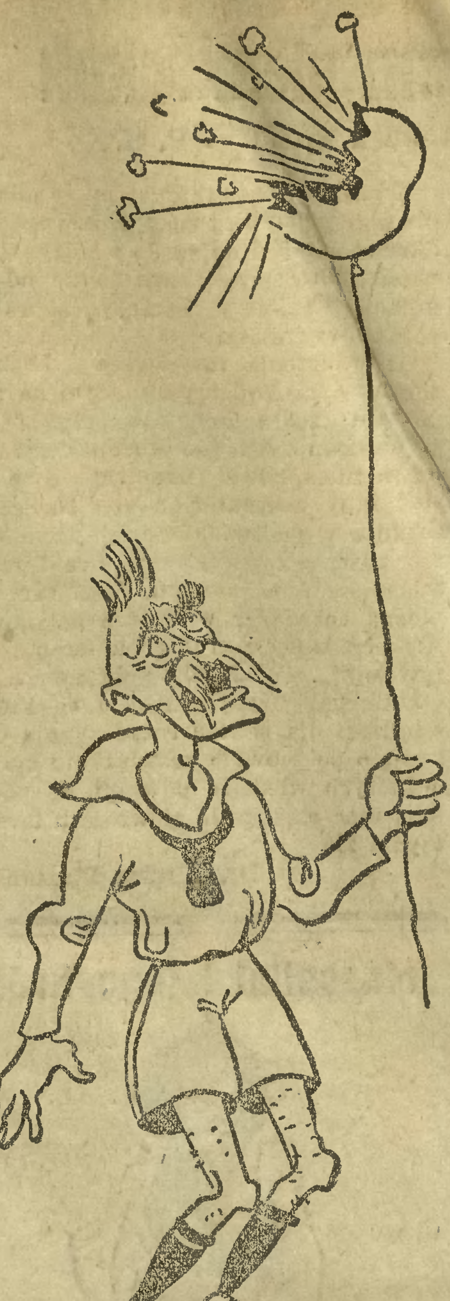
Z lotu ptaka.

...Coraz więcej rozpowszechnia się **użytek samolotów przez misjonarzy.** W Belgji znanym jest O. Burjade, który w czasie ostatniej wojny spełniał swą służbę kapelańską zapomocą samolotu. W ostatnich dniach pewne stowarzyszenie katol. w Ameryce ofiarowało Ojcu św. piękny aeroplan dla celów misyjnych. „Skrzydła samolotów szybciej może rozproszą ciemności pogaństwa“. (Słowa Piusa XI).

...**Rząd japoński** wystosował oficjalne podziękowanie do Stolicy św. za nominację **pierwszego** Japończyka,ka, ks. Mayasak'a na biskupa. Święceń biskupich udzieli ks. M. sam Pius XI dn. 20 października, w uroczystość Chrystusa-Króla.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Losy pożyczki.



Bujała... bujała, aż zrobiła pof!

Na sprowadzenie zwłok kardynała Ledóchowskiego z Rzymu.

Niech słońce błyśnie — rzuci świateł dreszcze
Bo orszak płynie wspaniały i szumny,
Jesienna róża niechaj zaszeleszcze —
Cichą modlitwę w okół Jego trumny...

— — — — — — — — — — — — — —

Aureolą męczeństwa spowity,
W grodzie Piotrowym — w opiekuńczym Rzymie
W dali zakończył swe życie pielgrzymie!
Wraca, bo Wolne w Polsce płoną świty!...

Ach, już nie kracze nad nim pruski kruk —
Nie wbija w ducha germanizmu szponów
Grają mu hymny Zmartwychstania dzwonów
Gdzie krwią serdeczną lśnił się więzień bruk!...

Chrystus zwyciężył szatana w szermierce!
Prawdy nie zmoże więzienie ni ołów
Więc choć tyrani wyrywali serce,
Dzisiaj powraca garść świętych popiołów!...

A nad nim w słońcu cudnie się trzepoce —
Nasz srebrnopióry wyzwolony ptak!...
Hej, bo prześnione złe, upiorne noce —
Drogę cierniową pokrył wonny kwiat!

— — — — — — — — — — — — — —

Niech słońce rzuca jasnych świateł dreszcze!
Bo orszak płynie wspaniały i szumny...
Jesienna róża niechaj zaszeleszcze
Cichą modlitwę w okół Jego trumny...

Stanisław Borut.

Wynalazek w dziedzinie artylerji przeciwlotniczej.

(z) **Londyn**, 1. 10. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą o sensacyjnym wynalazku w dziedzinie artylerji przeciwlotniczej w formie 4 dział przeciwlotniczych, połączonych eletrycznością, które celują automatycznie do samolotów, znajdujących się w powietrzu. Pierwsze próby dały nadzwyczajne wyniki. Do samolotu, znajdującego się na wysokości 4 kilometrów przywiązano balon. Pociski nietylko zestrzeliły balon, ale przerwały i linę, którą był uwiązany. Lina ta w odległości 5 km była niedostrzegalną. Nowy ten wynalazek stanowi przewrót w dziedzinie wojny lotniczej.

Z Rosji sowieckiej.

Projekt otwarcia panteonu w Moskwie.

A. W. donosi: Otwarcie zaprojektowanego przez prof. Biechtierewa Panteonu, w którym przechowywane będą mózgi znakomitych ludzi, nastąpi zapewne w dniu obchodu 10-lecia rewolucji październikowej. W Panteonie umieszczone mają być w pierwszym rzędzie mózgi: znakomitego chemika Miendielejewa, kompozytora Rubinsteina, pisarza satyryka Sołykowa, Szczedrina i socjologa H. Kowalewskiego.

Prowokator Operput żyje.

Podług wiadomości gaz. „Morning Post“ słynny Operput, który na Białorusi kierował zamachami na agentów rządu sowieckiego i rzekomo zabity razem z Zacharczenko i Wozniesieńskim żyje i nadal pracuje w rządzie sowieckim jako prowokator. 27 lipca br. za swą działalność prowokatorską dostał Operput od władz sowieckich order czerwony, obecnie dostał on specjalną misję na Dalekim Wschodzie, dokąd udaje się pod przybranem nazwiskiem. Udany zamach na zastępcę naczelnika mińskiego GPU. był dziełem rąk, podług „Morning Post“ Operputa, któremu władze sowieckie poleciły zgładzić Opańskiego za nieprzychylne stanowiska względem głównego urzędu politycznego.

Grupa „83-ch“.

Główny urząd polityczny i CK zwróciły obecnie baczną uwagę na działalność nowej grupy opozycyjnej „83-ch“. Do grupy tej należą przemysłowcy i wyżsi oficerowie floty i wojska. Partja ta ma wielu zwolenników, rekrutujących się przeważnie ze sfer urzędniczych dlatego działalność jej dla władz sowieckich jest bardzo niebezpieczną. Na czele grupy tej stoją Smilga, Łaszewicz, Serebrowski, i inni, którzy ostro krytykują politykę Stalina i żądają od władz, aby ukrócił działalność kominternu.

Zatarg z powodu projektu o amnestji.

W Moskwie utworzyła się specjalna komisja, która ma na celu zbadanie konfliktu jaki powstał między sowietem ludowych komisarzy a „politbiurem“ i G. U. P. Na czele komisji stanął Stalin a członkami są Unszlicht i Mienżyński. Sowiet ludowych komisarzy zamierzał, aby uczcić 10-lecie rewolucji październikowej, ogłosić amnestję dla pewnej grupy przestępców politycznych i pozwolić emigrantom rosyjskim powrócić do Rosji. Przeciw temu projektowi wystąpiło energicznie politbiuro i GUP, które wykazało, że krok ten sownarkomu zagraża bezpieczeństwu sowietów, ponieważ w liczbie emigrantów powracających do Rosji mogą się znaleść „szpiedzy i agenci państw kapitalistycznych“.

Początek krachu ekonomicznego w Sowietach.

Podług ostatnich wiadomości berlińskich nadesłanych z Moskwy, bankructwo ekonomiczne Rosji jest już zapoczątkowane. Ludzie kompetentni oczekują krachu ekonomicznego w końcu tego roku. Na początku 1925 roku czerwońców było w obiegu na sumę 600 milj. rubli, obecnie więcej niż na 960 milj. rubli. Oficjalny kurs dolara pozostał ten sam a mianowicie 1,9 rub., lecz na czarnej giełdzie płacą za dolara 4 rub. Wwóz w czerwcu br. sięgał już 73,6 milj. rub. — o 16% więcej niż w styczniu tegoż roku, a wywóz 42,8 milj. — mniej o 17,4% niż w początku roku, więc bilans handlowy wskazuje 30,8 milj. deficytu. Przytem bojkot angielski daje się życiu gospodarczemu bardzo dotkliwe odczuwać, również handlowe stosunki z Francją jakoś zamarły. Wobec takiej sytuacji zauważyć się daje katastrofalny brak towarów w wielu gałęziach produkcji.

Stronnictwo cygańs

Z Białogrodu donoszą, że w miasteczku Waljewie, założono w tych dniach pierwsze na świecie stronnictwo cygańskie. Młody nauczyciel miejscowy Swetomir Michajlowicz, korzystając z ogólnego niezadowolenia ludności miasteczka, składającej się przeważnie z cyganów, postanowił założyć nową partję polityczną, partję cygańską. W stronnictwie tem będą zorganizowani wszyscy cyganie, którzy jako element pod względem kulturalnym stosunkowo nisko

Ilustracja p



Gadał dziad do obrazu...

oniec wojskowym szwindlom sekciarzy!

Władze administracyjne ustaliły, że ały szereg młodych ludzi zapisuje się o różnych sekt misyjnych i otrzymuje bardzo krótkim czasie tytuł pastora ub innego duchownego, unikając w ten posób spełniania obowiązku służby ojskowej.

W związku z tem zwołana zostanie w ajbliższych dniach konferencja międzyministerjalna, która ustali dokładny ekst brzmienia odpowiedniego rozporządzenia w tej sprawie, które nie pozwoli na podobne praktyki i ograniczy o minimum ilość duchownych sekt nisyjnych.

Wykopaliska z przed 4000 lat.

Z Łodzi donoszą, iż w Łasku przy robotach ziemnych robotnicy natknęli się na garnki i naczynia gliniane, wysokości 1 metra, zawierające wewnątrz popioły, narzędzia kamienne, miedziane monety, łuki etc., pochodzące zdaniem jednego z profesorów gimnazjalnych asku, który zainteresował się wykopaliskami, z przed 4 000 lat. Ślady tam nalezione świadczą również o tem, że miejscu tem znajdowały się budynki. W toku dalszego rozkopywania, rotnicy znaleźli szereg kości ludzkich lną czaszkę itp.

Pozatem znaleziono olbrzymie kości vierząt, duże kręgi, piszczele itp.

ki uprowadził anta.

chunku w restauracji.

Ponieważ dyżurny w komisarjacie przodownik skonstatował, że Lekrzycki jest nietrzeźwy i awanturuje się, polecił go pełniącemu dyżur przy areszcie posterunkowemu Rosłaniowi zatrzymać, lecz po uprzedniem wprowadzeniu taksówki do podwórza policyjnego.

Kiedy eskortowany Lekrzycki siadł za kierownik, nagle zamiast skręcić do podwórza, zwiększył szybkość i zaczął uciekać.

Posterunkowy ,widząc zamiar ucieczki, dogonił samochód, uczepił się drzwiczek i kołnierza pijanego szofera i począł nawoływać o zatrzymanie się. W pewnym momencie R. chwycił za hamulec ręczny i usiłował zatrzymać samochód, co się wobec znacznej szybkości nie udało. Natomiast na śliskiej po deszczu jezdni auto zrobiło młynka, omal nie zabijając posterunkowego przez przygniecenie go do przejeżdżającej dorożki. Dzielny policjant trzymał się jednak mimo to z całej siły, a szofer, wydostawszy się z młynka, nanowo zwiększył szybkość i mknął ulicami w kierunku Czerniakowskiej.

Nie pomógł bezustanny gwizdek post. Rosłonia i sygnały usiłujących zatrzymać taksówkę policjantów na skrzyżowaniach ulic. Samochód mknął jak szalony. Trudno zorjentować się było przechodniom, o co chodzi. Syrena samochodu, zagłuszająca gwizdek policjanta ,robiła wrażenie pościgu za uciekającym bandytą.

Wreszcie samochód zatrzymał się na Czerniakowskiej. Na miejscu dopiero post. Rosłoń aresztował kierowcę, którego właściciel taksówki w towarzystwie posterunkowego odwiózł do komisarjatu dla spisania protokółu.

Kronika niedzielna.

Lapidarny przegląd wielkich rzeczy. — Pływanie wśród bałwanów. — Nieco z naszych spraw zagranicznych. — Tańczymy boso bez widoków na pomnik. — Teatr polski.

Pisz satyrę — gdy jeremjada albo tren żałobny cisną się pod pióro. Gdzie spojrzysz — poczwary i potwory. Ten Sejm — podobny do zwietrzałej ladacznicy, grzeszący do ostatniego tchu, a wołający dla siebie o nagrodę cnoty i o palmę męczeństwa za wierne Ojczyźnie służby. Senat — sponiewierany i za drzwi wyrzucony nim anemiczne otworzył usta. Czerwony sąd nad Moraczewskim, któregoby się żadna czerezwyczajka nie powstydziła. Wiceminister życzący głodomorom nagłej śmierci. Dekret prasowy, z grzyba spłodzony, którego niby bestji apokaliptycznej żadna siła uśmiercić nie może. Święta i nienaruszalna Konstytucja, którą kręci każdy matołek niby szewc pocięglem. Minister oświaty ciemnym duchom idący na rękę. Wicepremjer — bardziej premjerowski od samego premjera. Pożyczka amerykańska — fata morgana dla ludzi dolarowej ulewy spragnionych. Tryumfalne wrzaski belwederskich papuasów zmieszane z żałosnym skowytem prawicowych pawianów. Pax głosimy w Genewie, a w Warszawie walkę na noże. Sanatorzy — sami chorzy. Monarchiści bez króla i republikanie o bizantyńskich instynktach. Ogólna poprawa gospodarcza na tle niedożywiania się szerokich mas. Paliwo za paliwo czyli polski węgiel za włoski tytoń. „A gdy spoczniesz, generale, w szarym płaszczu, w jasnej chwale...“ Nasz rekord lotnictwa gdy chodzi o bujanie opinji publicznej. Nawet Korfanty ma swoje kanty. Polacy panują, ale żydzi rządzą. Wszystko unarodowione, bo mamy nawet Kościół Narodowy. Pakt nieagresji z sowietami czyli zamordowanie Trajkowicza. Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie, bo nawet jasnowidza. „Na cmentarzu na kurhanie...“ czyli w Obozie Wielkiej Polski. Strzelec — w zodyaku belwederskim. Drożyzna spada — coraz cięższem brzemieniem na lud niedouwierzenia cierpliwy. Każdy wojewoda jest jętką jednodniówką. Takie aforyzmy możnaby snuć w nieskończoność.

A jednak dobrze nam w tej polskiej mazi jak muchom w powidlanej zupie. Grzebiemy się i grzęźniemy, ale wiara w lepszą przyszłość nie daje nam utonąć. Niby wydmuchany pęcherz wołowy trzyma nas ona na powierzchni pośród pieniących się bałwanów. A jest tych bałwanów dużo i coraz to inne napływają...

Tryumfujemy w Genewie. Przyjęto tam naszą formułę pokojową. Ale czyż było możliwem jej nie przyjąć? Teatr jest na to, aby grał komedję, a Liga Narodów, aby uchwalać rezolucje pacyfistyczne. Niech pan marszałek wymyślił równie zręczną formułę do traktatu handlowego z Niemcami. Tem zdobyłby rekord i nazwę mistrza. Bo sojusz zaczepno-odporny z Rumunją.... My Rumunji nie zaczepimy i daj Boże, abyśmy jej i bolszewików odpierać nie potrzebowali. W oczach świata ratuje nas entente cordiale z Francją, gdzie wystarczy boso tańczyć, aby na pomnik sobie zasłużyć. Dowodem tego nieboszczka Izadora Duncan..

Tym trybem jednak powinna Francja obywatelom polskim, skrępowanym z nią sojuszem, miljony pomników wystawić, tyle my tu mamy w zimie boso tańcujących patrjotów. Nie z własnej ochoty oni tańcują, tylko ponieważ ich mróz w pięty parzy, a na buty zarobić nie mogą. Dziewięćdziesiat procent naszych urzędników zasługuje na taki bosonogi order, nie mówiąc o wielkiej rzeszy kupców i przemysłowców, którzy choć mają buty na nogach, to nie są one ich własnością, tylko ich wierzycieli. A chce który z nich jeść tani polski chleb, to musi jechać zagranicę, bo tam zbyliśmy nasze zboże za psie pieniądze, a co się na Niemcach straciło, to na skórze własnych obywateli odbijać trzeba...

I takie rzeczy dzieją się pomimo różne rady i komisje finansowe, ekonomiczne, celne, cennikowe, przemiałowe, strajkowe, organizacyjne, rozwójkowe, popędowe, zastrzykowe, szczepionkowe itd. według najlepszych wzorów warszawskich wolnomyślicieli i kombinatorów.

Gdybyśmy mieli połowę tej smary w mózgu, ile mamy pomylonych koncepcyj biurokratycznych, to bylibyśmy krajem samych Solonów i Likurgów z belwederskim Mojżeszem na czele. Tymczasem my jesteśmy maniakami w noszeniu wody przetakiem i w przelewaniu z pustego w próżne. U nas bardzo wiele się dzieje, ale nic się nie staje. Dużo pustego grzmotu, z którego niema deszczu. Błyskawice jak są, to tylko teatralne. Do tego kulisy z juty, kostjumy z perkalu, tekturowe pancerze, a tylko bęben rzetelny, głośny i blagą warczący.

St. B.

Zjazd filozofów.

(Specjalny wywiad dla „Dziennik: Bydgoskiego" z profesorem uniwer. sytetu poznańskiego, Czesławem Znamierowskim).

Aczkolwiek profesor filozofji prawa Znamierowski był bardzo zajęty raczył nam udzielić wywiadu z powodu zjazdu filozofów w Warszawie.

Szanowny rozmówca podkreślił, że ograniczy się do działalności sekcji logiki i psychologji, w której pracach brał udział, dotykając całości zjazdu zaledwie pobieżnie.

— Kto zwołał obecny Zjazd? — rzucamy pytanie.

— Komisja, wyłoniona na pierwszym Zjeździe we Lwowie, powierzyła zadanie zwołania drugiego komitetowi wykonawczemu. Na czele komitetu stanął prof. Kotarbiński z Warszawy i jego sekretarka Dr. M. Ossowska.

— Jakie cele ma na oku tak poważne zebranie?

— Chodziło głównie o zobrazowanie działalności pracy filozofów polskich i przedstawienie dorobku ich twórczych zabiegów z lat ostatnich.

Zgodnie z zapowiedzią wspomin: profesor o zdobyczach z dziedziny logiki, przedstawiających się wyjątkowo korzystnie. Na polu tego odgałęzienia wiedzy zdobywają Polacy wszechświatowe stanowisko.

— Mam tu na myśli — oto wywody — prace profesorów Łukaszewskiego i docenta Dr. Tarskiego z warszawskiego uniwersytetu. W metodzie wystąpień sekcji logiki uderza wysunięcie się na plan frontowy nie jednostek, lecz zwartej szkoły z wymienionemi wyżej firmami na czele. Polski wysiłek w kierunku rozwoju logiki cechuje dążność do ścisłości i precyzji, czego doskonałym wyrazem był wykład Łukaszewskiego o metodach filozofji.

Zagadnęliśmy o sekcję psychologiczną.

— Tu praca była szczerze owocna. Na wyróżnienie zasługują referaty prof. Błahowskiego i dr. Schumana z Poznania. Ciekawy punkt rozpraw przedstawiał łączny referat profesorów Błahowskiego i Borowickiego ze stolicy wielkopolskiej na temat klinicznych badań szeregu osób, które ongi pod Środą miały nadziemskie objawienie. Zakomunikowane spostrzeżenia obu badaczy ułatwiły wytłumaczenie zdarzenia na gruncie psychologji. Obserwacje wykazały psycho-histerję, łatwo podlegającą suggestji.

— Czy filozofowie słowiańscy brali czynny udział w zebraniach?

— Owszem. W licznej grupie rosyjskiej znaleźli się profesorowie: Łoski, Hessen, Berdjajew i t. d. Ostatni wygłosił bardzo interesujący odczyt o metafizycznych zagadnieniach wolności. Czech, prof. Woronka, mówiąc o materjaliźmie dziejowym, poruszył aktualne sprawy polityczne i dotknął nawet bolszewizmu w oświetleniu ujemnem.

Przy rozstaniu się zaakcentował prof. Znamierowski jeszcze raz, że bynajmniej nie wyczerpał materjału. **E.**

I urzędniczka może otrzymać dodatek na rodzinę.

Prezydjum Rady ministrów wyjaśnia, że dodatek ekonomiczny na dzieci może być przyznany kobiecie-urzędniczce pod warunkiem dostarczenia przez nią dowodów, że dzieci utrzymuje i z jakiej przyczyny. Przyczyny te mogą być różne: niezdolność męża do zarobkowania brak zarobku męża z powodu bezrobocia, separacja od stołu i łoża, rozwód o ile w wyniku jego spadnie na żonę obowiązek utrzymywania dzieci, zaginięcie męża bez wieści, śmierć męża itp. powody, uzasadniające faktyczne utrzymywanie dzieci przez urzędniczkę.

Bandyta znów zastrzelił posterunkowego.

Brześć, n. B. 1. 10. (PAT) W dniu 29 bm. o godz. 7,25 rano na ulicy Piotrkowskiej zastrzelony został w czasie pełnienia służby posterunkowy Zgoda Adam. Posterunkowy, zauważywszy podejrzanego osobnika, wezwał go do wylegitymowania się. Wezwany błyskawicznym ruchem wyjął broń i celnym strzałem położył Zgodę trupem na miejscu. W toku dochodzeń okazało się, że sprawcą zabójstwa jest niejaki Jan Dudczyk zbiegły z więzienia brzeskiego bandyta. Zarządzony natychmiast po zajściu pościg nie dał dotychczas pozytywnych wyników. Dalsza obława trwa.

Wskazówki dla władz na wypadek klęsk elementarnych.

Zagrożonym należy spieszyć z pomocą a nie odrabiać biurowe kawałki.

Minister spraw wewnętrznych gen. dr. Składkowski wydał następujący okólnik do wojewodów:

„W związku z informacjami, jakie posiadam o zachowaniu się lokalnych władz administracyjnych podczas tegorocznej powodzi, uważam za konieczne zwrócić uwagę panów zarówno na pełną poświęcenia i zrozumienia sytuacji działalność, przeważającej liczby urzędników względnie funkcjonarjuszy na terenie dotkniętym powodzią, jak i na zauważone przezemnie objawy częstokroć nienależytego ustosunkowania się władz miejscowych do potrzeb chwili bieżącej w czasie samej katastrofy oraz niewłaściwego ujęcia roli swej podczas akcji ratowniczej.

Zaznaczam przykładowo, że fakty tego rodzaju, jak zachowanie się starosty kałuskiego — Łukaszewskiego, który z narażeniem życia prowadził akcję ratowniczą, ulegając rozbiciu tratwy i ratując się jedynie dzięki przypadkowi, dalej, jak wykazanie wybitnej samodzielności i przedsiębiorczej inicjatywy przez posterunkowego z komisarjatu policji państwowej w Borysławiu — Emila Fugiela, który na zagrożonym posterunku, odcięty od wszelkiej pomocy, wytrwał, organizując akcję ratowniczą ,jak zachowanie się wielu innych niemniej odważnych i pełnych poświęcenia ludzi, napawają mnie otuchą, że osiągnięcie tego poziomu, jakiego żądam od urzędników i funkcjonarjuszy, nie jest rzeczą niemożliwą.

Tem usilniej podkreślam, że żądam kategorycznie, aby w czasie klęsk żywiołowych działalność władz miejscowych dostosowana była całkowicie do potrzeb przeżywanego momentu, chociażby przez to normalna praca biurowa miała być czasowo poniechana. Uważam za absolutnie niedopuszczalne, aby uwaga tych władz na terenach, dotkniętych klęską była w wyższym stopniu pochłonięta normalnym trybem urzędowania, niż bezpośrednią akcją ratowniczą. Żądam ,aby zwłaszcza pp. starostowie świecili przykładem energji i osobistej odwagi ,nadając impuls całej akcji i kierując nią osobiście, przyczem usilnem dążeniem ich winno być utrzymywanie stałej łączności również z najdalej położonemi osiedlami na terenie powiatu. Ogólne te wskazówki mają być wytyczną dla podległych pp. wojewodom organów w wypadku wszelkiego rodzaju klęsk i wydarzeń nagłych wymagających z ich strony bezpośredniej i natychmiastowej akcji."

O lepsze wyroby tytoniowe.

Państwowy Monopol Tytoniowy przystąpił do przeprowadzenia całego szeregu doniosłych reform, które przyczynią się do podniesienia jakości wyrobów tytoniowych. Zastosowano więc przedewszystkiem nowe sposoby mieszania tytoniu ,dzięki czemu wszystkie kategorje wyrobów tytoniowych znacznie się polepszyły. Obostrzono dalej kontrolę przy przyjmowaniu towaru od dostawców, a to w tym duchu, że jeśliby przedsiębiorca dostarczył towaru gorszego od przedstawionych poprzednio wzorów, wówczas komisja kontrolująca bez dalszych układów odrzuca towar.

W najbliższym czasie mają pojawić się na rynku nowe sorty tytoniu i papierosów, a pracami nad przygotowaniem tych sort kierują specjaliści zagraniczni.

Państwowy Monopol Tytoniowy skierował obecnie swą uwagę na produkcję krajową tytoniu. Faktem jest, że produkcja krajowa wzrosła w ostatnim sezonie z 2 300 000 kg na około 4 000 000 kg przy intensywnem prowadzeniu prac doświadczalnych i hodowlanych. Bardzo ważnem jednak zagadnieniem jest sprawa przechowywania wyrobów tytoniowych. Dotychczas brak było odpowiednich na ten cel pomieszczeń, skutkiem czego tytoń magazynowany w drewnianych budynkach, psuł się pod wpływem zmian atmosferycznych. Obecnie więc P. M. T. przystępuje do budowy wielkiego magazynu żelazo-betonowego w Radomiu, w którym będzie przechowywany pełny roczny zapas produkcji tytoniowej dla całej Polski.

Przymus kanalizacyjny i wodociągowy.

W tych dniach odbyła się w Związku Miast konferencja w sprawie poczynienia starań u czynników rządowych, aby wydanie ustawy wodociągowej i kanalizacyjnej możliwie przyśpieszyć. Ustawa wspomniana wprowadzałaby przymus wodociągowy i kanalizacyjny w tych dziesięciu miastach, w których Towarzystwo Ulen & Co prowadzi roboty wodociągowe i kanalizacyjne. Należą do nich: Lublin, Radom, Częstochowa i Piotrków, gdzie roboty są już na ukończeniu oraz Sosnowiec, Kielce, Zgierz, Otwock, Dąbrowa Górnicza i Ostrów Wielkopolski, gdzie się niedawno rozpoczęły.

Dla innych miast sprawy wodociągów i kanalizacji będą objęte ogólną ustawą budowlaną, które ministerstwo robót publicznych opracowuje.

Na podstawie wyników obrad, jakie delegaci Związku Miast przeprowadzili w ministerstwie robót publicznych i min. spraw wewnętrznych, należy oczekiwać, że ustawa wodociągowa i kanalizacyjna wyjdzie w ciągu najbliższych miesięcy w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przepisy wykonawcze do ustawy zostaną wydane przez poszczególne Rady Miejskie. W ten sposób będzie w niedługim czasie uregulowana jedna z najpilniejszych spraw, decydująca o stanie hygjenicznym miast.

Ukaranie niesumiennego lekarza.

W związku ze znaną aferą wywiezienia z Zakopanego do zakładu dla umysłowo chorych artystki-malarki Zofii Stryjeńskiej, otrzymał dymisję dr. Gabryszewski, lekarz gminny i klimatyczny w Zakopanem. Komisarz rządu dla gminy Zakopane ma opuścić również zajmowane stanowisko. Przewidziane jest mianowanie stałego komisarza gminnego i klimatycznego na przeciąg pięciu lat.

O wywiezieniu przemocą p. Stryjeńskiej do domu obłąkanych donosiliśmy obszernie. Śledztwo wykazało, że dr. Gabryszewski wydał rozkaz wywiezienia jej, nie zbadawszy wcale rzekomo chorej, a polegając tylko na opowiadaniu jej krewnych, którzy chcieli zagarnąć po „obłąkanej" jej majątek.

Usiłowane zamordowanie ojca, samobójstwo i podpalenie ojcowizny.

Straszna zbrodnia zwyrodniałego syna.

Pisaliśmy już o zbrodni ojcobójstwa w Jarantowicach. „Głos Wąbrzeski“ przynosi dalsze szczegóły tego potwornego mordu:

„Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawej tragedji w Dębowejłące, a już mamy do zanotowania zwyrodniały wypadek zbrodni krew ścinającej w Jarantowicach. Oto w dniu 27. bm. zrana około godz. 6 czy 7-ej wybuchła gwałtowna sprzeczka pomiędzy ojcem Bartłomiejem Staroniem, lat 53, a synem jego 30-letnim Michałem, w następstwie której, wszczęto między sobą bójkę. Nagle syn Michał udał się do mieszkania i stamtąd prawdopodobnie zabrawszy rewolwer, powrócił do ojca na podwórze, oddając do niego kilka strzałów, z których jeden ugodził ojca w prawy bok.

Dokonawszy tej zbrodni, wyrodny syn udał się na strych domostwa, gdzie znajdywały się różne palne materjały i tam je podpalił. Po dokonaniu tej drugiej zbrodni, wrócił na podwórze, gdzie wymierzył rewolwer do siebie, zadając sobie kilka ran w głowę.

Po tych straszn. wypadkach zbrodni, ranni udzielili sobie wzajemnie pierwszego opatrunku. Zaalarmowani sąsiedzi sprowadzili lekarza dr. Szczepańskiego z Wąbrzeźna i ks. proboszcza Makowskiego z Łopatek, którzy pospieszyli rannym z pomocą. Również w tym czasie do płonącego gospodarstwa Staroniów, przybyła straż pożarna z Jarantowic i w krótk. czasie udało się jej pożar ugasić. Przedewszystkiem dzielnym okazał się p. A. Sidzik, rolnik z Jarantowic, który w trzech minutach po zaalarmowaniu przybył z końmi po sikawkę. Ze względu na brak wody i palność materjałów budowlanych, spłonęły dom mieszkalny, stajnia i przybudówka. Straty są znaczne..

Staroniowie pochodzą z Kongresówki. Do Jarantowic sprowadzili się z Gnienowic, pow. sandomierski, w roku 1922 i nabyli tu 18-morgowe gospodarstwo rolne od Niemca Bartla. Bartłomiej Staroń pracował długi czas w Ameryce, gdzie za ciężko zapracowany grosz, pragnął zabezpieczyć byt wyrodnego syna, i innych dzieci, z których najmłodszy liczy 18 lat.

Na dawnem gospodarstwie Staronia w Sandomierskiem, osiedli z woli ojca córka i jeden z synów 20-letni Marcin. W Jarantowicach natomiast osiedli przy rodzicach wyrodny syn Michał i najmłodszy Juljan. Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu, że Michał niedawno temu, za bójkę z ojcem był skazanym na 3 miesiące więzienia. Karę tę odsiedział w lecie br.

Sąsiedzi, którzy zlecieli się na ratunek płonących zabudowań, byli napastowani przez Michała, strzelającego do nich i broniącego przystępu do pożaru.

W sąsiedztwie Staroniów, zamieszkuje brat Staroniowej Franciszek Urbański, u którego złożono uratowane meble i ocalony inwentarz. Z całego zabudowania ocalała przed ogniem jedynie stodoła.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan zdrowia syna — zbrodniarza jest beznadziejny. Natomiast stan ojca nie jest groźny.

Śledztwo w tej smutnej sprawie prowadzi bardzo energicznie komendant powiatowy policji p. Biniaś, wspólnie z poserunkiem z Król. Nowejwsi.

Kilkunastoletni chłopiec zginął we wrzątku.

Z Łodzi donoszą: Dwaj kilkunastoletni chłopcy Stanisław Puchalski i Antoni Krawiec uciekli z domu, Po drodze w nocy zziębnięci podczas wędrówki postanowili się ogrzać i w tym celu znaleźli się obok dworca kolejowego Zduńskiej Woli, gdzie obok elektrowni kolejowej Puchalski podszedł do otwartego kotła z gorącą wodą.

Wydzielająca się z kotła para zasłoniła krawędź kotła i nieszczęśliwy chłopiec wpadł nagle do wody o temperaturze 100 stopni.

Na alarm zatrzymano momentalnie maszyny, ale z kotła wydobyto już tylko straszliwie poparzonego Puchalskiego, który wkrótce zmarł.

Tracenie przestępców politycznych w Polsce.



Elektryczny fotel sejmowy.

Wiadomości z kraju.

Zwrot wpisowego dla urzędników bez zaświadczeń.

Prezydjum Rady Ministrów wystosowało okólnik do wszystkich urzędników państwowych, zawiadamiając, że w przyszłości urzędnicy nie będą musieli przedkładać zaświadczeń, jakie były potrzebne do uzyskania z kas skarbowych zwrotu za wpisy i opłaty szkolne dla dzieci urzędników. Zaświadczenia te odtąd są niepotrzebne i urzędnicy będą bez trudności otrzymywali zwroty.

Ustawa o jednolitym ustroju sądów.

Wiceminister sprawiedliwości Car przyjął 27 bm. prezesa komisji kodyfikacyjnej prof. dr. Fiericha. W czasie odbytej konferencji omówione były kwestje, związane z programem prac komisji kodyfikacyjnej, a w szczególności rozmowa dotyczyła ustawy o postępowaniu cywilnem, pozostającem w związku z całokształtem ustaw, mających w najbliższym czasie wprowadzić jednolity ustrój sądów.

Napad na kaplicę Metodystów w Wilnie.

Wielkie wrażenie wywołał w Wilnie napad na kaplicę metodystów, wykonany dnia 26 bm. około południa przez tłum wyrostków i kobiet. Tłum wdarł się do kancelarji, przystąpiwszy do niszczenia urządzeń kancelaryjnych, palenia papierów itd. Zanim zdołano wezwać policję, napastnicy rozproszyli się. Jak dotąd aresztowano jedynie dwie osoby ,podejrzane o udział w napadzie.

Mały wybuch — wielki hałas.

Warszawa, 30. 9. (PAT) W związku z nieścisłymi wiadomościami, jakie ostatnio ukazały się w prasie o rzekomym olbrzymim wybuchu zbiornika z benzyną w porcie cywilnym lotniczym na lotnisku mokotowskiem w Warszawie, wydział lotniczy Ministerstwa Komunikacji podaje do wiadomości, że eksplodowała jedynie minimalna ilość benzyny, znajdująca się w dwulitrowej blaszance. Wybuch poparzył jednego ze znajdujących się w pobliżu pracowników portu lotniczego.

Skazanie defraudantów kolejowych.

Warszawa, 30. 9. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym toczyła się sprawa przeciwko Wacławowi Fiekowskiemu, kasjerowi na dworcu Wileńskim, Józefowi Witwickiemu i Władysławie Nazarewskiej o przywłaszczenie 110 000 złotych pieniędzy rządowych. Sąd skazał Fickowskiego na 3 lata, Witwickiego na 2 lata a Nazarewską na 1 rok więzienia.

Omal nie katastrofa w kościele podczas uroczystego nabożeństwa.

Dnia 26 ub. m. w kościele w Słonimie zaszedł wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie dla dostojnej osoby J. E. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego i dla wiernych.

Po ingresie ks. arcybiskupa do kościoła i po wygłoszeniu tam przez niego przemówienia do zapełniającego świątynię tłumu wiernych, raptem począł się odrywać tynk ze sklepienia głównej nawy, nad wielkim ołtarzem, i zasypał ten ołtarz. Na szczęście, tylko drobne kawałki tynku spadły na ks. arcybiskupa.

Nieopisany popłoch powstał w kościele. Wszyscy rzucili się ku głównemu wyjściu, co, oczywiście, mogło pociągnąć za sobą ofiary wskutek zgniecenia lub uduszenia.

Na szczęście zapobieżono temu. Obecny w kościele kapitan Rudolf Rola-Janicki w mgnieniu oka skoczył ku arcypasterzowi i odprowadził go w bezpieczniejsze miejsce, a wnet ks. arcybiskup począł gromkim głosem nawyływać lud do spokoju i opanował sytuację.

Pomogła też do wstrzymania i uspokojenia fali uciekającego tłumu policja państwowa z komendantem Malinowskim na czele.

Kilkanaście osób było jednak potłuczonych. Część ich odwieziono do szpitala miejscowego, część do mieszkań. Żadnej z poszwankowanych osób stan nie jest jednak ciężki.

Ohydny gwałt buchaltera z Łodzi.

Tomaszów Mazowiecki wstrząśnięty został przestępstwem na tle seksualnem, którego dopuścił się buchalter tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu Jerzy Bill.

Do Billa zgłosiła się w swoim czasie 14-letnia Zofja Hopińska, która pragnąc przyjść z pomocą rodzinie swej, znajdującej się w krytycznej sytuacji materjalnej, zaczęła się starać o pracę. Bill obiecał jej pracę, polecając, by przychodziła doń od czasu do czasu, by się dowiedzieć o wyniku jego starań.

W dniu 23 bm., gdy dziewczynka przyszła do niego w czasie gdy nikogo w mieszkaniu nie było, dopuścił się na niej gwałtu i defloracji.

I tym razem nie poszczęściło się skazańcom.

Z ołomunieckiego więzienia usiłował zbiec skazany na śmierć wraz ze swoim wspólnikiem Kasparikiem niej. bandyta Lecian. Uciekających bandytów przychwycono. Zginął w tej walce strażnik więzienny.

Bolszewji grozi zniknięcie pod ziemię.

Taką opinję wydał geolog prof. Pawłow, która budzi w całej Rosji niesłychaną panikę.

Rosję, a głównie Krym i Ukrainę nawiedziły w ostatnim czasie trzęsienia ziemi, co do istoty ,których geolog rosyjski Pawłow wydał wprost katastrofalną opinję.

Okazuje się, że Krym, który już uważano za zabezpieczony przed działaniem wulkanicznem. w ostatnich czasach znalazł się niemal w głównem ognisku dróg prądów podziemnych.

Przypuszczać należy, że pod Krymem oraz pod Morzem Czarnem i pod znaczną częścią Ukrainy sowieckiej, wytworzyły się olbrzymie próżnie, które od czasu do czasu zapadają się — i wywołują szereg trzęsień ziemi. Każde takie trzęsienie może ściągnąć następne — a nigdy nie wiadomo, czy nie będzie to załamanie się ziemi na wielką skalę.

Z obserwacyj naukowych okazuje się. że podczas wytwarzania się wyniosłości przy tych załamaniach podziemnych — naruszona została podstawa gór Jajła na Krymie, tak, iż możliwe są teraz obsunięcia na wielkich nawet przestrzeniach warstw ziemi. Do obsuwania się warstw przyczynia się w znacznym stopniu niespokojne działanie Morza Czarnego, które wdziera się w próżnie pod skorupą ziemi na Krymie i Ukrainie i grozi poważnemi następstwami.

Czy skutki tego podmulania lądu na Krymie objawią się niedługo — nauka jeszcze nie może dać pewnej odpowiedzi. Wszakże nie jest wykluczone, że przy pierwszem nawet nowem trzęsieniu nastąpić mogą poważne obsunięcia się Krymu i brzegów Ukrainy sowieckiej w odmęty morskie.

Profesor Pawłow twierdzi dalej, że po ostatnich trzęsieniach w Japonji począwszy od 1923 r. kierunek ruchu fal ziemi jest wybitnie zachodni. Stąd należy oczekiwać trzęsienia ziemi w Dobrudży, w Rumunji i na Bałkanach. Charakterystyczną cechą ostatnich trzęsień ziemi jest fakt, że odbywają się one właśnie na takich obszarach, gdzie ich dawno nie było. Daje więc to prawo przypuszczać, że skutki tych trzęsień zaczną się jeszcze w tym roku i najbliższych miesiącach dalszych, tak, iż zogniskuje się w tych okolicach poważny ruch warstw geologicznych. A więc Krym, Ukrainę i południowy zachód oczekiwać mają niespodzianki żywiołowe. O Małopolsce wschodniej — profesor Pawłow nie wspomniał ani jednem słowem tak, iż przypuszczać należy, że uczony sowiecki wyklucza tereny Polski od możliwości trzęsienia ziemi.

Zaczarowany pałac.

Ogromne bogactwa śmiałych korsarzy chińskich. — Wódz ich bożyszczem dziewcząt. — Wybuch wulkanu. — Ocalało tylko 28-miu ludzi.

Ostatnio podawaliśmy wiadomości **o zniknięciu w falach morskich małej wysepki, leżącej między Hong-Kongiem i Manilą.** Przytaczamy szereg nowych interesujących szczegółów o tej wstrząsającej katastrofie.

Przyczyną zatopienia wyspy był **wybuch wulkanu,** który spowodował obsunięcie się powierzchni ziemi o 26 metrów. Wysepka, pochłonięta przez wodę, była od szeregu lat **siedzibą korsarzy,** którzy grasowali na morzu chińskiem, a często puszczali się na Ocean lub napadali na nadbrzeżne osady, łupiąc je i uprowadzając branki. **Królem pirackiej wysepki był Mahla Deklek,** mężczyzna, liczący już lat 60, a mimo to tak piękny, iż **dziewczęta chińskie marzyły o nim** jako o bogu miłości.

Marzenia ich nie były pozbbawione podstaw.

Na wysepce, należącej do piratów, znajdował się **pałac wykuty w skale,** który uchodził za arcydzieło sztuki architektonicznej. **Podziemne sale pałacu wysłane były dywanami,** liczne bronzy, marmury ozdabiały ściany, a wśród tych skarbów mieszkały żony i kochanki korsarzy. W chwili katastrofy 90 korsarzy i około 200 kobiet znajdowało się na wyspie.

Nagły wybuch wulkanu zaskoczył ich zupełnie, a ponieważ **polały się odrazu ogromne strugi lawy i popiół napełnił powietrze,** nie mogli dotrzeć do statków, znajdujących się na kotwicy.

Naraz **ziemia zapadła się,** skaliste brzegi, lasy i domy runęły z piekielnym hałasem, na powierzchni wody utrzymały się jedynie **dwie łodzie i statek żaglowy,** który w godzinę przed kataklizmem wrócił z podróży.

W cztery dni po katastrofie okręt amerykański wziął na pokład **28 ludzi, wyczerpanych do ostateczności i napół obłąkanych.** Byli to ocaleni mieszkańcy wyspy. Oni to właśnie zdali relację **o katastrofie, która zmiotła z powierzchni ziemi królestwo korsarzy i zaczarowany pałac Mahli Dehleka.**

Kobieta na fotelu elektrycznym



Rzadki wypadek stracenia kobiety w Ameryce przygotowują na dni najbliższe. Pani Ruth Snyders, która wspólnie z kochankiem swoim Juddem Grey zamordowała męża, skazana została na śmierć. Wyrok ma być wykonany. Skazaną umieszczono już w celi kandydatów śmierci.

Ideały współczesnej panienki.

Dlaczego tak mało kobiet wychodzi za mąż? Zgubny wpływ niemoralnych filmów. — Opamiętania potrzeba!

Powszechnie narzeka się na trudność zawierania małżeństwa. T. zw. starych panien jest coraz więcej — a coraz więcej również kawalerów. Ten nienormalny stan rzeczy przypisuje się z reguły niekorzystnym stosunkom materjalnym, tak powszechnej po dziś dzień biedzie, która od mężczyzny wymaga bezwzględnego żądania odpowiedniej wyprawy, a która nie zezwala kobiecie na sprawienie tego tak niezbędnego czynnika. Nie uwzględnia się jednak, szukając przyczyny tego przykrego stanu, że po większej części właśnie strona ideowa ma w tej sprawie przewagę: **mężczyzna nie poważa kobiety do tego stopnia, by się z nią chcieć połączyć na całe życie.**

Z drugiej strony i panienki nasze narzekają na **brak odpowiednich kandydatów na mężów:** statecznych, zrównoważonych, pracowitych, szczerych i naprawdę sympatycznych. Panienki zarzucają chłopcom głównie rozwiązłość pociąg do alkoholu i kawiarni.

Odpowiedź na pretensje te jest prosta: **Na jakiego sobie mężczyznę wychowaliście, takiego teraz macie!** Może nie chciało mu się piwa i wódki — ale wy nazywałyście go wtedy „babą". Może nie ciągnęło go do tańca i muzycznych zabaw — wy od niego żądałyście uprawiania nad miarę tych uciech, pod groźbą cofnięcia swej łaskawości — teraz go macie takiego, jakiegoście sobie życzyły: on **woli bawić się przy wódce i muzyce niżli wytrwale pracować.** Ambicję jego zwróciłyście w kierunku — nie pracy, ale — życia towarzyskiego. **Pocoż jemu się żenić,** kiedy mu i tak dobrze, kiedy obawia się rzekomych nudów w małżeństwie?

— Dlaczego byłam taka głupia? woła dziś niejedna stara panna — ale jest **za późno:** koleżanki jej tak samo postępowały jak ona — i chłopcy prawie wszyscy po dziś dzień są równi. I dlatego tak trudno skłonić ich do małżeństwa!

Poważną część winy ponosi tu kino. Film jako taki jest rzeczą godną poważania — tak jak teatr. Ale jak i teatr często **zgubny może wywierać wpływ na ukształtowanie się młodych dusz, tak i film dzisiejszy raczej psuje niż buduje.** Nie żądamy, by sztuka była tylko fotografją rzeczywistości — owszem, niech przesadza, owszem, niech maluje życie jaskrawiej niżli ono jest — **ale niech nie sławi smutnego przecie losu kokoty, niech nie budzi pociągu do życia nad stan!**

Młody człowiek gotów uwierzyć w prawdziwość pokazywanych na ekranie stosunków, **panienka zazdrości kokocie toalet, wystawnego trybu życia, zabaw nieustannych, bez trosk materjalnych.** Bo taka panienka nie wie, jakie to wszystko w rzeczywistości jest inne... A jeśli wie, to jednak na dnie jej duszy **czai się myśl:** a możebym ja wyjątkowo innego dostąpiła losu? **Nie podobają jej się już własne sukienki,** któremi się dotąd tak radowała, **towarzystwo,** które dotychczas było jej najmilszem otoczeniem, **zraża ją obecnie,** bo nie błyszczy, nie mieni się tak jak ci ludzie na ekranie...

Film dzisiejszy domaga się gruntownej reorganizacji pod względem ideowym: winien budować, a nie psuć — a przynajmniej choćby po części budować — boć **dziś przecie tylko psuje.** Któż temu zaprzeczy? —

Opamiętania nam potrzeba! Cenimy zdobycze kulturalne ostatnich lat — ale ułóżmy je wedle pewnego rozumnego systemu. Nie znaczy to, by należało wrócić do czasów naszych babek, czasów pełnych obłudnej wstydliwości, która raz pokonana, ustępowała miejsca tem więcej rozpasanej a skrytej rozpuście. **Chodzi o uzdrowienie stosunków socjalnych drogą przez uzdrowienie stosunków moralnych!**

J. Wan.

Ohydny czworobok małżeński.

42-letni robotnik, zamieszkujący jedno z przedmieść Wiednia, Jan Cozik, w czasie kąpieli zamordował swą małżonkę. W miarę przeprowadzania dochodzeń ujawniły się **coraz ohydniejsze szczegóły, dotyczące podłoża zbrodni.** Gdy wreszcie w ubiegłą środę sprawa znalazła się przed sądem przysięgłych, stała się jedną z największych sensacyj w kryminalnej kronice stolicy Austrji.

W chwili popełnienia zbrodni Jan Cozik żył ze swą żoną **w związku małżeńskim już od lat 20.** Przedtem jeszcze w ciągu kilku lat **utrzymywał z nią stały miłosny stosunek.** Miłość Cozika dla niej była tak silna, że na jej osłabienie nie wpłynął nawet ujawniony **fakt zdrady niejednokrotnie popełnianej ze strony kochanki.** Płodem zdrady było dziecko płci żeńskiej. Cozik posunął się nawet tak daleko, że po zaślubinach **przyjął to dziecko do wspólnego małżeńskiego mieszkania** i łożył na jego wychowanie. Kto był ojcem dziecka, tego Cozik nie wiedział.

Upłynęło wiele lat, w czasie których bezustannie prawie zatruwały pożycie wzajemne sceny zazdrości, które w końcu doprowadziły Cozika do szukania pociechy w kieliszku. Pewnej nocy Cozik wśliznął się poza zasłonę dzielącą łóżko córki jego żony od jej łóżka małżeńskiego. Rezultatem był **stały stosunek miłosny między starzejącym się już robotnikiem i młodziutką córką kochanka jego małżonki.** Małżonka po bardzo krótkim czasie zorjentowała się w sytuacji. Cóż uczyniła? — **Wydała swą córkę zamąż i natychmiast potem... uwiodła jej męża.**

Przez kilka tygodni trwał pod jednym dachem maleńkiego mieszkanka **ohydny czworokąt małżeński.** Wreszcie w momencie szczególnie gwałtownej dyskusji **Cozik zadusił swą żonę w wannie kąpielowej.**

Przed sądem przysięgłych Cozik niczemu nie zaprzeczał. Prosił jedynie o łagodny wymiar kary. Mówił [illegible] Cozik, jak prawie **niemożliwą jest rzecza przeprowadzenie rozwodu dla ludzi, żyjących w biedzie,** i że nawet w razie przeprowadzenia wskutek nędzy mieszkaniowej rozwiedzione małżeństwo musi pozostawać pod jednym dachem.

Sędziowie przysięgli uniewinnili Cozika, chociaż uznano go za najzupełniej odpowiedzialnego i poczytalnego. Wyrok wywołał całą burzę dyskusji w prasie.

Krezusi i łazarze.

Z doli i niedoli artystów kabaretowych i cyrkowych.

W Bydgoszczy powstał niedawno związek artystów kabaretowych, — mający na celu obronę materjalnych i moralnych interesów tych ludzi, przed wyzyskiem ich ze strony t. zw. impresarjów i ich pośredników. W łączności z tem zainteresuje może naszych czytelników, jak nierównemi są zarobki tych ludzi, jak jedni z nich pobierają bajeczne płace, a inni oddają się swemu zawodowi o głodzie i chłodzie.

Po wojnie, gdy w wielu kawiarniach i kinach wprowadzono, obok orkiestr, występy śpiewaków, śpiewaczek, humorystów i sztukmistrzów, rozmnożył się bardzo proletarjat artystyczny i współzawodnictwo doprowadziło do tego, że tacy „artyści“ kinowi i kawiarniani zarabiają od 3 do 8 marek dziennie, przyczem muszą jeszcze sprawiać sobie z tych pieniędzy część kostjumów, potrzebnych do występów. A trzeba dodać, że nie zawsze mają zajęcie. Jakiż kontrast z nimi stanowią artyści wybitni. Taki naprzykład znany humorysta, Otto Reutter, pobiera dotychczas po 12 tysięcy marek miesięcznie. Ale jeszcze lepiej płatni są klowni muzykalni. A zatem klown muzykalny, Drock, ze swym partnerem otrzymuje 30 tysięcy marek miesięcznie; klown muzykalny Lodi ze swą orkiestrą — 24.000; Rastelli, który po raz pierwszy wystąpił dopiero przed trzema laty, pobierał najpierw po 12.000, a teraz zarabia już po 18 tysięcy marek miesięcznie.

Mniej cenieni są akrobaci. Najwyższe wśród nich wynagrodzenie, bo 80.000 marek miesięcznie, pobiera znana trupa Codonas, złożona z 2 mężczyzn i kobiety, słynna z jedynego w swoim rodzaju podwójnego saltomortale w powietrzu. Inne trupy wybitnych akrobatów zarabiają od 6.000 do 7.000.

Drogo też każą sobie płacić pogromcy zwierząt, na co, oczywiście, wpływa potrzeba utrzymania zwierząt. Tak np. za występy tresowanych lwów morskich pogromca ich każe sobie płacić 22.000 marek miesięcznie.

Wreszcie sztukmistrze pobierają też ceny niezgorsze. Japończyk Okito ze swą trupą otrzymuje 8.000 marek miesięcznie.

Większość tych artystów rozmaitości, wędrując po wszystkich częściach świata, nabrała wielkiego doświadczenia handlowego i umie doskonale pilnować swych interesów. Niektórzy więc z nich jak prestidigator Kassner, podróżujący z własnemi dekoracjami, wymagają nie stałej pensji, lecz części dochodów z przedstawień, w których występują. Kassner zarabia w ten sposób około 18 tysięcy marek miesięcznie.

Nie dziw, że wielu z tych wybitnych artystów rozmaitości dorobiło się pokaźnych majątków, posiada własne domy i wille.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Jana.
Jutro w niedzielę Remigi.
W poniedziałek Kandyda.
Wschód słońca o godzinie 6.1.
Zachód słońca o godzinie 5.37.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 26 bm. do poniedziałku 3. X. 27 dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę o godzinie 4 po południu po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie dla młodzieży szkolnej i wojska arcyradosna i krzepiąca komedja sarmacka St. Bogusławskiego **„Opieka wojskowa“** w doskonałem wykonaniu naszego zespołu; wieczorem punktualnie o godzinie 7.30 **„Lilla Weneda“** Juljusza Słowackiego nabierze plastyki i tętna żywej krwi we wspólnym wysiłku naszej drużyny artystycznej pod wodzą głównego reżysera K. Koreckiego, na tle barwnej oprawy dekoracyjnej St. Węgrzyna z bogatą ilustracją muzyczną skomponowaną przez K. Lewickiego.

Jutro, w niedzielę o godzinie 12 w południe **Konkurs orkiestr wojskowych,** z którego dochód całkowity przeznaczono na **ofiary powodzi;** o godzinie 4-ej po cenach najniższych dowcipna i melodyjna operetka Lehara **„Clo-Clo“** z p. Orszańską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej; wieczorem zaś **„Lilla Weneda“**, tragedja inscenizowana w 12-tu obrazach J. Słowackiego.

W poniedziałek czar melodji niosąca **„Zemsta Nietoperza“** Straussa.

Codziennie odbywają się próby pod kierunkiem M Meliny z **„Wielkiej księżnej i chłopca hotelowego“.**

— **Zwraca się uwagę na obwieszczenie** urzędu policyjnego, które ukaże się w najbliższym nr. Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy, dotyczące zamykania kiosków które brzmi: Kioski i budki mogą być otwarte w czasie od 1. października do 31. marca tylko przez 10 godzin i to od godziny 9-tej z rana do godz. 7. wieczorem.

— **W miejsce wieńca na trumnę ś. p. Maksymiljana Sassa** koledzy i przyjaciele jego zebrali kwotę 48.50 zł., z którą utworzyli fundusz na rzecz bezrobotnych urzędników adwokackich i notarjalnych i wpłacili oddziałowi bydgoskiemu „Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych na Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej“.

— **Uwaga poborowi.** Na słupach rozlepione zostało obwieszczenie, mocą którego wszyscy mężczyźni urodzeni w 1909 roku, zamieszkali w Bydgoszczy, i na przedmieściach, winni zgłosić się do rejestracji w Biurze Wojskowem, ul. Jagiellońska 56, I. p. Rejestracja trwa do 15 października.

— **Uwaga, członkowie „Halki“ bydgoskiej!** Dziś w sobotę wieczorem o godz. 8-ej w lokalu p. Jarnatha odbędzie się w nader ważnej sprawie nadzwyczajne walne zebranie a następnie **uroczyste zebranie celem uczczenia trzech członków za ich 25-letnią przynależność do towarzystwa.** Ze względu na ważność sprawy i doniosłość chwili uprasza się członków czynnych i nieczynnych o okazanie solidarności i przybycie na zebranie.

Dwudziestopięciolecie pracy zawodowej.

W dniu 2 października obchodzi znany szerszemu ogółowi miejscowego społeczeństwa pierwszy werkmistrz tutejszych głównych warsztatów kolejowych p. **Franciszek Hoffmann,** kawaler orderu „Polonia Restituta“, 25-letni jubileusz swej pracy zawodowej w kolejnictwie. Pan Hoffmann w chwilach przełomowych wykazał wielki hart ducha i trafny zmysł organizacyjny, po zaborcach przejmując urządzenia techniczne na naszych kolejach, bądź też organizując kadry polskich kolejarzy z dawniejszych urzędników pruskich i ludzi przyuczonych. W szczególności uchronił główne warsztaty kolejowe w Bydgoszczy, gdzie dziś setki rodaków ma pracę, od zniszczenia.

Na intencję jubilata odprawi się jutro, w niedzielę o 9-ej rano w kościele Serca Jezusowego Mszę św., podczas której będzie śpiewał chór kolejarzy pod batutą swego dyrygenta p. Jaworskiego.

Nadmienić wypada, że w roku 1920 powołany został p. Franciszek Hoffmann do pierwszej polskiej rady miejskiej. Jako twórca Polskiego Związku Kolejowców na Pomorzu kandydował z ramienia Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy do Sejmu Ustawodawczego.

Współpracownicy działu II Gł. Warsztatów Kolejowych, którego działu kierownikiem jest p. Hoffmann, składają Jubilatowi szczere życzenia. Do życzeń tych przyłącza się chętnie nasza redakcja, ponieważ łączą ją z p. Hofmannem od samego początku istnienia „Dziennika Bydgoskiego“ serdeczne stosunki.

Cześć zasłudze!

W jaki sposób poszkodowano Miejską Kasę Oszczędności.

Reformy kasowe, które na przyszłość uniemożliwiają wszelkie nadużycia.

Spotkał mnie w Miejskiej Kasie Oszczędności wiceprezydent Chmielarski i pyta, co tu robię. A ja mu na to:

— Przyszedłem odebrać od Was moje miljony, bo się boję, aby ich kto nie porwał.

— Zostawże pan swoje skarby u nas — śmieje się dr. Chmielarski — bośmy regulamin w Kasie tak obostrzyli, że nawet najmniejsze sprzeniewierzenie jest wykluczone. To, coście w „Dzienniku“ o defraudacji w Kasie napisali, naogół zgadza się z prawdą. Natomiast nieprawdą jest, że ów Grzelachowski, ten młody praktykant, miał do Kasy przystęp, zastępował kasjera, lub wogóle miał z pieniędzmi coś u nas do czynienia. Nadużycie, jakiego się dopuścił, polegało na tem, że jego wspólnik Chudy, włożył w kasie na książeczkę np. 5 zł., do tj piątki dopisał trzy zera i w ten sposób ksiąka opiewała na 5.000 zł. Na tak sfałszowaną książeczkę podnosili oni pieniądze i wyrządzili Kasie szkodę na ogółem 32.075 złotych.

— Pardon, panie wiceprezydencie, przecież Kasa przed wypłatą powinna była sprawdzić, czy na daną książeczkę taka suma rzeczywiście została złożona.

— Otóż w tem historja, że ów Grzelachowski równocześnie fałszował odnośne pozycje i w księgach kasowych. W ten sposób kwota, na jaką książeczka opiewała, są one u nas odnotowane raz w księgach

— W jakiż więc sposób te manipulacje zostały wykryte?

— W ten sposób, że jedna z tych przerobionych na wyższą sumę książeczek, opiewała na nazwisko kobiety, a przyszedł podjąć na nią pieniądze ów spólnik Chudy. To zwróciło uwagę i kasjer zażądał od niego pełnomocnictwa do podjęcia pieniędzy. Obiecał, że je przyniesie, tymczasem nie pokazał się i to dało powód do bardzo szczegółowego zbadania ksiąg, przyczem wykryto nadużycie. Naturalnie wydałem zaraz szereg zarządzeń co do manipulacji kasowej, które uniemożliwiają na przyszłość nietylko coś podobnego, ale wogóle jakiegokolwiek innego rodzaju sprzeniewierzenie czy nadużycie. Więc przedewszystkiem sumę, na jaką książeczka opiewa, wypisuje się cyframi i literami, tak w książeczce samej, jak i w naszych księgach kasowych. A przyzna pan, że o ile łatwo jest dopisać do jakiejś sumy kilka zer, o tyle bardzo trudnem jest sfałszować tę sumę, jeżli jest wypisaną literami. Tę samą ostrożność stosujemy przy wkładaniu i wyjmowaniu pieniędzy na książeczkę. Niedość na tem. Zaprowadziliśmy podwójną książkowość, co do tych książeczek. Mianowicie, są one u nas odnotowane raz w księgach wkładkowych, a drugi raz, w tak zwanej kartotece. Aby udaremnić wyrywanie kartek z książeczki, coby również umożliwiło pewne nadużycia, wszystkie strony książeczki wkładkowej są w ten sposób ostemplowane, że połowa stampilji pzypada na jedną stronę, a połowa na drugą korespondującą stronę książeczki. O ile więc taka rozpołowiczona stampilja na włos nie zestosowuje się ze sobą, to jest to dowodem, że coś z książeczką pomanipulowano. Nareszcie bardzo szczegółową kontrolę kasy przeprowadza się obecnie codziennie.

— Są to wszystko środki ostrożności — zakończył dr. Chmielarski swe wyjaśnienia — jakich nie przewiduje przedwojenny regulamin dla miejskich kas oszczędności. Nowy, wzorowy statut, mają nam władze centralne dopiero przysłać. Tymczasem, nasze zarządzenia wyprzedziły go, bo życie nie czeka, tylko żąda natychmiastowego dostosowania się do jego nowych warunków. Pozatem postanowiliśmy być bardzo ostrożni i przezorni w doborze urzędników dla Miejskiej Kasy Oszczędności na przyszłość.

Tyle wiceprezydent Chmielarski. W samej Kasie dowiedziałem się jeszcze, że z dniem 1. października, zostaje ona przeniesioną na ul. Jagiellońską, przyczem w urzędowaniu kasy nie nastąpi żadna przerwa.

Nowy regulamin kasowy daje rzeczywiście wszelką możliwą gwarancję, że podobne nadużycia jak ostatnie, są w przyszłości wykluczone. Szczęściem w tem nieszczęściu można nazwać, że skończyło się wyłudzeniu z kasy 32,000 zł. Bo obaj [illegible] defraudanci w ten sposób pomanip[illegible] że oszustwa ich mogły były dosięgn[illegible] ty 57.000 zł. Na razie nieda się pom[illegible] dna manipulacja, przy pomocy k[illegible] we nadużycie byłoby możliwem.

O dotychczasowej działalności [illegible] jej zamierzeniach na przyszłość, p[illegible] w najbliższym artykule.

Przedstawienie inauguracyjne w Teatrze Miejskim

„Lilla Weneda“

Tragedja w 5 aktach Juljusza Słowackiego.

Dawno już w teatrze naszym nieprzeżywana, uroczysta, wielka premjera! Widownia cała wypełniona ponad brzegi, nastrój na sali niezwykle poważny i podniosły, wieczór tak pod względem doboru zebranej w Teatrze Miejskim publiczności, jak i ze względu na wystawione, genjalne dzieło godny poetyckiej wielkości nieśmiertelnego w literaturze polskiej „poławiacza niepochwytnych mgławic i cieniów“, zawsze za życia nieuznawanego i duchowo osamotnionego, po śmierci jednak przecież na wyżyny króla-ducha narodu wyniesionego Juljusza Słowackiego.

W nerwowej u wszystkich gorączce oczekiwania rozlega się uderzenie ostatniego gonga, na prowizorycznej mownicy zjawia się z odpowiedniem przemówieniem okolicznościowy prelegent i miesiąc cały z ogromnym pietyzmem przygotowana, wielka w teatrze naszym uroczystość ku czci Jul. Słowackiego już się rozpoczęła.

Prof. Michał Wagner w krótkiem a treściwem przemówieniu swojem ujął głęboko zasadnicze cechy genjalnej twórczości Juljusza Słowackiego, wskazując na „Lillę Wenedę“ jako na najcenniejszy polskiego i europejskiego romantyzmu, literacki klejnot.

Potem uniosła się kurtyna i genjalne dzieło wieszcza Juljusza urokiem i poetyckim czarem swoim chwaliło przed zapatrzoną i zasłuchaną widownią potęgę i głębię natchnienia swojego mistrza.

„Lilla Weneda“ pokrewna nastrojem i motywami swojemi wielu światowej sławy tragedjom, jest istotnie w całej budowie swojej szczytem poetyckiego natchnienia z słynnej w dziejach piśmiennictwa doby romantyzmu.

Wprowadzony przez poetę niepochwytny, pełen tajemniczego piękna, mgławicowy symbolizm, spotęgowana w stopniowo rosnącej akcji nienaturalna już prawie nadzwyczajność i groza wypadków, przedstawiony tu ogrom ludzkiego bolu i nieszczęść, niezwykła głębia działających jako motory czynu myśli i uczuć stawiają „Lillę Wenedę“ w rzędzie najpierwszych i najpotężniejszych, romantycznych utworów.

Tłem, na którem się rozgrywa krwawa akcja „Lilli Wenedy“ jest z bajecznych dziejów naszych znane podanie o najeździe w VI wieku po Chrystusie wodza południowo-zachodnich Słowian Lecha, na ziemię dzisiejszej Wielkopolski. Kronikarska, wątpliwa zresztą w swojej treści fabuła posłużyła poecie za punkt wyjścia w tworzeniu tej wstrząsającej tragedji. — Obok znanych z podania Lechitów wprowadził poeta do swej tragedji już więcej z fantazji wysnutych, nad Gopłem od wieków osiadłych Wenedów, przeciwstawiając w krwawem starciu jeden obóz drugiemu. Waleczni a bezwzględni Lechici występują tu jako uosobienie młodości i siły, gdy kulturalnie już przeżyci, pełni jeszcze wiary w siebie, ale pozbawieni woli do czynu Wenedzi uosabiają w tej tragedji wewnętrzną niemoc i rozkład. Nad beznadziejnym ich losem czuwa proroczy duch Rozy Wenedy, pragnącej, by naród jej, którego tragicznem, nieuchronnem przeznaczeniem jest w tej walce ulec, ginął z honorem i męstwem. Kochająca kraj swój ojczysty Roza Weneda nie wierzy sama w zwycięstwo swoich ziomków, ale wróżbami i zaklęciami podtrzymuje w nich tę wiarę w tym celu, by jeśli mają nieuchronnie ginąć, ginęli odważnie i mężnie. Sercem i umysłem wyższa nad pospolity ogół ogarnia ona proroczym duchem swoim przyszłość swego narodu, zapowiadając mu z siebie, że swego dziewiczego, przez popioły po mężnie poległych rycerzach zapłodnionego łona zmartwychwstania. Tragedja Wenedów, to fatalne rządy i los marzycielstwa i poezji w starciu z brutalną rzeczywistością życia, to klęska wiary w moc pieśni, a nie w moc twardego czynu.

Poprzez poetyckie obsłonki rzucił Jul. Słowacki pod adresem własnego narodu zdrową przestrogę, by rwał pęta niewoli nie bezpłodnem marzycielstwem, ale mężnym czynem, by w interesie własnego bytu i własnej, lepszej przyszłości porzucił zgubną bierność która usypia duszę i sprowadza w swoich skutkach okropny rozkład woli.

„Lilla Weneda“ jest arcydziełem nastrojów. Wielki trzeba zrobić wysiłek, by, wystawiając ten utwór, nie uronić nic z jego porywającego piękna i czaru. Teatr nasz zrozumiał ciążący w tym względzie na nim obowiązek, wytężył wszystką swą energję w kierunku j[illegible] towania na s[illegible] się ze swego[illegible] świetnie. Artyś[illegible] i zapałem odtworzyli kreowane pr[illegible] postacie, odnosząc na widowni [illegible] grą swoją prawdziwy a niecodzie[illegible] ces.

Trudno tu wyliczać, kto grał [illegible] gdy naprawdę powiedzieć trzeba [illegible] kich, że grali bardzo dobrze.

W roli okrutnej [illegible] podbiła swą świetną, ekspresji i mocy pełną grą całą widownię p. Dybizbańska-Podgórska, bezsprzecznie wybitny, w zeszłym sezonie u nas zupełnie niewyzyskany talent tragedjowy. Zrozumienie i należyte uchwycenie typu, akcenty okrucieństwa i grozy, kamienność i lodowatość serca w stosunku do podbitego plemienia przy jednoczesnej, wulkanicznej gorącości uczuć dla własnego, śmiercią zagrożonego potomstwa oto różnolita skala i wyraz tej prawdziwie artystycznej, potężnej kreacji. Jest to zarazem właściwe emploi talentu p. Podgórskiej, w którem pragnęlibyśmy dla dobra sztuki ujrzeć ją częściej na naszej scenie.

Rozę, tragiczną wróżkę Wenedów, a zarazem najtragiczniejszą postać w całej naszej literaturze dramatycznej kreowała z niepospolitą mocą i artyzmem p. Jadwiga Korecka. W ogromnie urozmaiconej, już samą ponurą dykcją na ton zagadkowej tajemniczości nastrojonej, we wszystkich szczegółach pogłębionej grze p. Koreckiej widz wyczuwał obecność przed sobą na scenie tragicznej postaci wróżki-patrjotki, która wprawdzie boleje nad nieszczęsnym ojcem w niewoli, ale jeszcze bardziej roz-

— Cudowny Piotruś. W świetnie odrestaurowanym lokalu „Louvre“ znanej kawiarni i restauracji przy ul. Gdańskiej, występuje dzisiaj po raz pierwszy fenomen muzykalne, siedmioletni Piotruś Lejkin, jeden z najmłodszych i najznakomitszych artystów gry na ksylofonie (cymbałki drewniane). Niezwykły ten występ budzi zrozumiałe zainteresowanie publiczności. W godzinach popołudniowych osobny program dla dzieci.

— Dyrekcja Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (ul. Królowej Jadwigi 17) podaje do wiadomości, że wykłady na kursie handlu drzewem i ziemiopłodami rozpoczyna się dnia 3 października o godz. 3 po poł.

— Zabawa „Sokoła“ — Macierzy. Jutro, w niedzielę urządzają nasi sokli zabawę taneczną w lokalu Beckera (Patzer) przy ulicy Św. Trójcy. Kto ma wieczór wolny — niech odwiedzi junaków!

— Zabawa jesienna. Dnia 1 bm. w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządza swą doroczną zabawę jesienną. Jak zazwyczaj impreza ta uda się wyśmienicie. — Wiedeński humor. Doborowa orkiestra i modne tańce. Moc niespodzianek. Oto atuty, które muszą skłonić każdego miłośnika zabawy do przybycia.

— Tow. Robotników Katolickich na Bielawkach urządza jutro w niedzielę o godz. 6 popoł. w salce p. Mittelstaedta (ul. Senaorska 42) wieczorek z różnemi niespodziankami. Czysy zysk przeznaczony będzie na podarki gwiazdkowe dla dzieci członków. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na ten wieczorek.

— Koncesjonowany zakład freblowski przy ul. Jagiellońskiej nr. 54, długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla dorosłych, p. Marji Boruniowej po przerwie wakacyjnej rozpoczął zapisy dzieci od lat 3—7. Nadmieniamy, iż zakład utrzymuje ścisły kontakt z kołami wychowawczemi w kraju. Zapisy od 4 do 6 popoł.

— Hallerczycy placówka bydgoska, rozumiejąc kryzys, jaki przeżywa obecnie przemysł, kupiectwo i szerokie sfery obywatelstwa, od dłuższego czasu żadnych imprez czy też odwoływań się do ofiarności na nasz cel, nie urządzało. Jednakowoż, zbliża się wkrótce gwiazdka, którą corocznie dla dzieci naszych i sierot w domu św. Józefa urządzamy. W tym roku, gorzej niż w innych latach kasa placówki jest pusta, przeto postanowiliśmy urządzić 15. października br. jesienną zabawę, z której dochód przeznaczony będzie na powyższy cel. Prosimy zatem Szan. Obywatelstwo bydgoskie o liczny udział i poparcie.

— Podziękowanie. Pani Joanna Zielińska złożyła na biednych parafji św. Trójcy 20 zł, państwo Grabowscy w Nowogrodzkiej z okazji swego srebrnego wesela także na biednych 40 zł., za co składam serdeczne Bóg zapłać. Kosmalska.

— Dokąd pójdziemy w niedzielę 2. października? Towarzystwo śpiewu „Moniuszko“ przypomina zaproszonym gościom, oraz swym sympatykom o zabawie jesiennej, która odbędzie się w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej. Program zapowiada wiele niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra p. I. Masłowskiego. Początek o godz. 6 wieczorem. Koniec?. — —Kto więc chce się zabawić i zapomnieć o troskach niech pospieszy w niedzielę do Resursy Kupieckiej na zabawę „Moniuszkowców“.

— Jutro wszyscy na hippiki. Jutro w niedzielę na placu przy ulicy Gdańskiej (obok Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów) odbędą się doroczne konkursy hippiczne, na zakończenie sezonu sportowego. W konkursach wezmą udział pp. oficerowie 16. p. ułanów i 11 d. a. k. Specjalny konkurs urządzony będzie dla cywilnych pań i panów z Wielkopolskiego Klubu Jazdy filja Bydgoszcz. Na konkursy jutrzejsze wybiera się cała elita naszego miasta. W czasie konkursów przygrywać bęzie orkiestra 16. pulku ułanów.

— Z zebrania Polskiego Związku Kolejarzy, koła warsztatowców. Dnia 29. bm. odbyło się w „Ognisku“ zebranie kolejarzy warsztatowców, któremu przewodniczył wiceprezes p. Liptan, a sekretarzował p. Migas. Referat o bolączkach i niedomaganiach warsztatowców, wygłosił prezes p. Polak.

W dyskusji nad referatem domagano się, aby zarząd główny związku kolejarzy odniósł się do ministerstwa, celem polepszenia bytu pracowników nieetatowych, którzy są pokrzywdzeni pod względem płacy, niemożnością posyłania dzieci do szkół na koszt państwa i przez odmówienie im wielu praw, przysługujących pracownikom etatowym. Żądano, aby nowa pragmatyka, która ma weść w życie, była równomiernie stosowana tak do etatowych, jak i nieetatowych pracowników. Domagano się, aby pracowników sezonowych przeszeregowano do stałych, oraz aby powracających z wojskowej służby przyjmowano z powrotem do pracy na tych samych warunkach, na których pełnili pracę kolejową przed powołaniem ich do wojska. Po omówieniu jeszcze kilku drobnych spraw, zakończono posiedzenie.

— Wysadzanie bomb lotniczych. W dniu 7. października br. w czasie od godz. 8—12 odbędzie się na placu ćwiczeń Jachcice wysadzanie nienadających się do użytku bomb lotniczych.

Baczność! Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. We wtorek, 4 października o godz. 5.15 wieczorem, na dziedzińcu koszarowym 62 pp. przy ul. Warszawskiej, odbędą się ćwiczenia zawodników na Zjazd Okręgowy: w ckm., szermierce, rzucie granatem, skokach, biegach itd. Obecność wszystkich zawodników konieczna.

Michalak, komendant obw.

— Strzelanie bojowe. W dn. 2 października br. od godz. 12 począwszy przeprowadzać będzie 62 pp. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) strzelanie bojowe. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— Rozdanie nagród zwycięzcom w turnieju tennisowym o mistrzostwo okręgu m. Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę 2. bm. w apartamentach Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2. Początek o godz. 8.30. Uroczystość połączona jest z wieczorkiem towarzyskim, oraz tańcami. Zaproszenia uzyskać można u kierownika turnieju p. K. Sokołowskiego ul. Jagiellońska 5.

— Tegoroczna zabawa jesienna Tow. Ośw. „Lech“ odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8 wieczorem w sali p. Wicherta „Stara Bydgoszcz“. Muzyka z jazzbandem. Goście mile widziani.

— Korzystającym z bibljoteki Tow. Czytelni Ludowych na Wilczaku podaje się do wiadomości, iż obecnie odbywa się wymiana książek w każdą niedzielę między godziną 2 a 3 po poł. w szkole na Wilczaku. Przyjmuje się również zapisy na nowych członków T. C. L.

— Pożar. Wczoraj rano wybuchł pożar w cegielni p. Stranza przy ul. Nakielskiej 64. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Straty minimalne. Przyczyna pożaru nie ustalona.

— Przegląd mód w Bydgoskim Domu Towarowym. Przypominamy, że w dniu 2. 10. o godzinie 4.30 po poł. urządza Bydgoski Dom Towarowy przegląd mód. Wejście z ulicy Dworcowej 1. Wstęp wynosi 2 złote. Czysty zysk z rewji zarząd przeznacza na powodzian w Małopolsce.

— Kuchmistrz „Hotelu Warszawskiego“, p. Bocianowski przypomina się dziś znowu czytelnikom „Dziennika“ podając w dziale anonsów spis potraw.



U golibrody.

— Nu nieudało sze panu redaktorowi z tym bomby o generał Zagórski. Bomby był zrobiony z dobrego materjału ale pan prokurator ji zaraz unieszkodliwił. I to sze bardzo dobrze tak stało. Pan szeje paniki i niepoczebnego postrachu. Moja żona dostała zaraz spazmy w nogi i poczynała sze boić o moi skóry. Ty (powiada) masz taki nieostróżny gęby, że i czebie kiedy zawiozą nad Brdy i będą utopić. Ja sze szmiał, ale powoli ogarnił mnie strach. Ja postanowił teraz być ostróżny i czymać język jak psu na łańcuch. Jedno słowo i można to nałożyć z głowem. Pan wi, że ja jestem bardzo demokratycznego temperamentu, ale taki Konstytucji jest dla mnie za surowy. Jak człowiek ani w kryminału nie jest pewny życia, to gdzie? W aeroplan albo w cholerycznego baraku?

Więc dobrze zrobił pan prokurator, co on położył konfiskaty na Dżennik. Jak można było zaraz na pierwszy stronie stawiać postulatu: niech powołane czynniki zabierą głosu!... my chcemy wiedzieć prawdy o generał Zagórski! Jak pan chce słyszeć głosu i wiedzieć prawdy, to niepoczebuje pan robić mordskrawalu, tylko poczebuje pan kupić „Głosu Prawdy“ za 20 groszy. Un codzień pisze, że generał Zagórski żyje i jest zdrów. I ja jemu wierzę, choć on nie pisze, gdzie pan generał żyje i jest zdrów — na żemi czy w niebie.

Wi pan redaktor, jakby można zamknić gęby tym wszystkim, co ze skóry pana Zagórski garbują kapitał przeciw bidnem Belwederu? Jaby pana Zagórski awansował na inspektora armji i ogłosiłbym ty nominacji w Monitorze. Co pan redaktor powi na takiego kawału, co? Dopiero by sze pan Zagórski ucieszył z takim dekret i możeby nawet wylazł od Pana Boga z za piecu...

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzieże. W nocy z 29 na 30 września włamano się do piwnicy fryzjera Zygmunta Grabowskiego (Gdańska 31), skąd skradziono 18 litrów olejku pachnącego, 10 litrów regetalu, 5 litrów soku porzeczkowego i dwa szkła marynat, ogólnej wartości 400 złotych.

Berkmanowi Michałowi, restauratorowi (Nakielska 14) skradziono pewną ilość wódki, masła, oraz płaszcz i tekę.

Władysławowi Windziorowi (Gdańska 31) skradziono z mieszkania 9 płyt gramafonowych.

Cztery centnary jabłek skradziono z ogrodu Rettigowi Ottonowi.

— Zaopatrzyli się na dorgę do Francji. Dnia 26. bm. w Złotnikach Kujawskich dokonano kradzieży z włamaniem do mieszkania niejakiego Pawlickiego, któremu skradziono 150 zł. gotówki, brauning marki „Orbis“, rewolwer bębenkowy, oraz bieliznę i garderobę. Kradzieży dopuściło się dwóch wyrostków, jeden 18, a drugi 19 lat, którzy uzbrojeni w skradzioną broń, mają zamiar podążyć do Francji. Policja przedsięwzięła pościg za opryszkami.

— Kradzież zegarka. P. Emilji Tornowskiej, zamieszkałej przy ul. Królowej Jadwigi, skradziono z mieszkania, w czasie jej nieobecności, złoty zegarek z łańcuszkiem.

— Kradzież z włamaniem. W czasie, między 21 a 25 września włamali się do mieszkania Fr. Domańskiego w Prądach, pow. bydgoskiego, nieznani sprawcy i dokonali kradzieży bielizny, garderoby, firan, obuwia, 100 złotych w gotówce, 20 marek niemieckich i 50 dolarów, na ogólną sumę 1500 zł. Złodzieje skorzystali z tego, że pp. Domańscy wyjechali na kilka dni z domu, który pozostawili bez należytego dozoru i dokonali włamania. Śledztwo utrudnione jest, skutkiem tego, że niewiadomo w którym dniu dokonano włamania.

— Zamykać mieszkania. Z otwartego pokoju, skradziono niej. Oldze Kluge, zam. przy ul. Poznańskiej 4, bieliznę, wartości 100 złotych.

— Oszust. Po miastach i miasteczkach województwa poznańskiego, krąży pewien oszust, podający się za przedstawiciela przedsiębiorstwa wydawniczego firmy „Fortuna“ w Poznaniu i przyjmuje zamówienia reklam, które miały być zamieszczone w spisie sieci telefonicznych, pobierając z góry połowę honorarjum. Jak stwierdzono, firma taka wogóle nie istnieje a ma się do czynienia z oszustem, wykorzystującym łatwowierność ludzką. Ponieważ nieznany oszust może wykonywać swój proceder i w naszych stronach, podajemy fakt ten do wiadomości, celem ostrzeżenia.

Nowe Kółko Rolnicze w Mochlu.

Ubiegłej niedzieli zwołane zostało zebranie w Mochlu w sali p. Joachimczyka, w celu założenia nowego Kółka Rolniczego. Na zebranie to zaproszeni zostali rolnicy, zamieszkujący w okolicy Mochla. Zebranie zagaił dyrektor szkoły rolniczej i wiceprezes W. T. K. R. p. Tadeusz Raczkowski z Bydgoszczy, zwracając się jednocześnie do wszystkich zebranych z gorącą prośbą, aby pracowali społecznie na wsi, bo jedynie wówczas, przy dobrej chęci i wytrwałości wszystkich rolników, praca nasza wydać może pożądany plon, w podniesieniu dobrobytu rolnictwa a temsamem i kraju.

Poszczególne punkty statutu, komunikaty zarządu powiatowego, oraz o korzyściach jakie daje członkom Kółko Rolnicze, referował sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Władysław Perlik. Po załatwieniu poszczególnych spraw, przystąpiono do wyboru zarządu Kółka i jednogłośnie wybrano jako: prezesa inż. Chodkiewicza Franciszka z Mochełka, wiceprezesa Urbanowskiego Józefa z Mochla, sekretarza Frietza Józefa z Mochełka, skarbnika Kanikowskiego Wawrzyńca z Mochełka, ławnikami zostali wybrani: Rafiński Maksymiljan, Stranc Wincenty i Florjańczyk Franciszek, wszyscy z Mochla.

Po ukonstytuowaniu się zarządu wygłosił fachowy referat o uprawie i nawożeniu pod oziminy dyrektor szkoły rolniczej p. Raczkowski. Mówca w przeszło godzinnem przemówieniu wyjaśnił i uzasadnił system uprawy roli, to też na temat ten wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której kolejno na każde zapytanie dyrektor Raczkowski wyczerpująco odpowiadał.

Należy dodać w końcu, że jest to już 20-te Kółko Rolnicze w powiecie w bydgoskim to też tym wszystkim, co przyczyniają się do rozwoju Kółek Rolniczych a w szczególności zarządowi powiatowemu, należy się pełne uznanie.

pacza w dachu nad narodem, który ginie i zginąć musi. strawiony wewnętrzną niemocą.

W tytułowej roli Lilli Wenedy, będącej tu uosobieniem miłości rodziny, poświęcenia się dla ukochanych jednostek, zaprezentowała nam swój niezaprzeczony, aktorski talent p. Zofja Niwińska Kreacja ta jest pod każdym względem tak szczęśliwa, że rokuje młodej artystce przyszłość niewątpliwie piękną. Nie każda młoda siła może się poszczycić tak widocznym w tak trudnej roli sukcesem. Subtelnie a szczerze odtworzyła artystka w pięknej grze swojej cały ogrom dobrego serca czystej, jak śnieg najbielszy, nieszczęsnej dzieweczki, Lilli Wenedy.

Bardzo dobrym, doskonale uchwyconym Lechonem, była w epizodycznej rólce wziętego do niewoli syna Lecha p. Klara Sarnecka.

Równie świetnie wypadły główne role męskie w interpretacji pp. Wrońskiego, Dominiaka, Lochmana, Łuszczewskiego, Stępowskiego i Olędzkiego.

Pan Wroński stworzył trafną postać słabego w domu, ale walecznego w boju Lecha, p. Dominiak kreował postać króla Wenedów, Derwida. Z właściwą sobie ekspresją dykcji uwydatnił artysta w potężnej grze swojej cały tragizm jedynie w niespełnionych cud swojej harfy zapatrzonego, nieszczęśliwego króla z braku woli do czynu ginącego narodu.

Z właściwym, dalekim od karykatury umiarem, odegrał p. Lochman rolę apostoła słowiańskich pogan, w praktycznem życiu nieco nieporadnego, św. Gwalberta.

Ślaza, tragikomiczne kłamstwa swoje bezczelnie dowcipnem rozumowaniem pokrywającego łgarza, z wrodzonym sobie, dużym talentem, odtworzył p. Łuszczewski.

Panowie Stępowski i Olędzki odtworzyli z odpowiednim, młodzieńczym patosem postacie Lelum i Polelum, synów Derwida. Dwugłowy wódz, którego symbolizują obie te postacie, to w jednej osobie męstwo i marzenie, stanowiące wyraz istotnej, nieustraszonej młodości.

Reżyser p. R. Korecki z głębokiem odczuciem odegrał epizodzik umierającego Weneda.

Sceny zespołowe harfiarzy, wodzów, orszaku dziewic i rycerzy, były prowadzone sprawną ręką umiejętnej reżyserji p. Koreckiego, któremu przypada w udziale największa część zasługi z racji tak doskonałego wystawienia „Lilli Wenedy“.

Oprawa dekoracyjna, zgodna z podanym przez poetę scenarjuszem, krajobrazem Gopła przypominająca znane dobrze Słowackiemu wybrzeże jeziora genewskiego, a nie nasze nadgoplańskie równiny, zapisana być musi na rachunek sukcesów p. St. Węgrzyna. Obfitość i trafność kostjumów jest już z pewnością zasługą czujnej i pracowitej dyrekcji.

Piękna w melodji ilustracja muzyczna p. Lewickiego, wypadłaby bardziej nastrojowo, gdyby ją cokolwiek ściszono. Stłumione nieco dźwięki tej pięknej ilustracji muzycznej wywołałyby w danych momentach niewątpliwie głębszy i bardziej tajemniczy nastrój.

Publiczność przyjęła to przedstawienie, jak przyjąć należało — grzmotem owacyjnych, zasłużonych oklasków.

Jan Kaźmierczak.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się jeszcze w auli gimnazjum Kopernika. Było to przypuszczalnie **ostatnie posiedzenie w auli, gdyż** prace dookoła odrestaurowania sali Rady Miejskiej w Ratuszu są już na ukończeniu.

Na początku wczorajszego, **piątkowego**, posiedzenia wprowadzono w urząd nowego radnego miasta p. **Sosnowskiego**. Radny p. **Jagielski zrzekł się swego mandatu** ze względu na przesiedlenie się do innej miejscowości. Na zjazd przedstawicieli Związku Miast Polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach od 22 do 24 października rb., wybrano delegatów w osobach pp. **Beyera, Lewandowskiego i Faustyniaka.**

Rada Miejska uchwaliła **wyasygnować 10.500 zł. na koszta urządzenia w 1929 roku wystawy krajowej** w Poznaniu, uchwalono również **3 000 zł. subwencji dla Miejskiego Instytutu Muzycznego.** Subwencja ta będzie wypłacana Instytutowi **z roku na rok** z tem zastrzeżeniem, iż 10% uczni biednych rodziców otrzymywać będą albo znaczne ulgi, albo też uczyć się będą bezpłatnie. W sprawy Instytutu będzie miał wgląd przedstawiciel Rady Miejskiej.

W dalszym ciągu obrad **uchwalono 10.000 zł. subwencji na Dom Akademika bez zastrzeżeń** o pozostawieniu 2 łóżek do dyspozycji miasta.

Wyrażono **również** zgodę **na** wybudowanie podziemnego ustępu na posesji narożnikowej ul. Św. Trójcy i Wojewódzkiej. Kosztorys wynosi 20.000 zł.

Zaprojektowano **również** wybudowanie ustępu obok kościoła na ul. Gdańskiej. Wreszcie uchwalono pokryć koszta przyjęcia Stow. Weteranów armji polskiej z Ameryki w sumie 4.000 zł. i koszta przyjęcia towarzystwa francuskiego „Les Amis de la Pologne“ w sumie 1.500 zł.

Sprawę zmiany statutu podatku zabawowego nie załatwiono, gdyż komisja finansowa nie zdążyła rozpatrzeć tej sprawy. Na pokrycie nieprzewidzianych wydatków złączonych z przebudową sali Rady Miejskiej uchwalono dodatkowo 10.000 zł.

Przy tej sposobności niektórzy radni (Dr. Wiecki) krytykowali odrestaurowywaną salę posiedzeń, którą pomalowano na kolor „jajecznicy“.

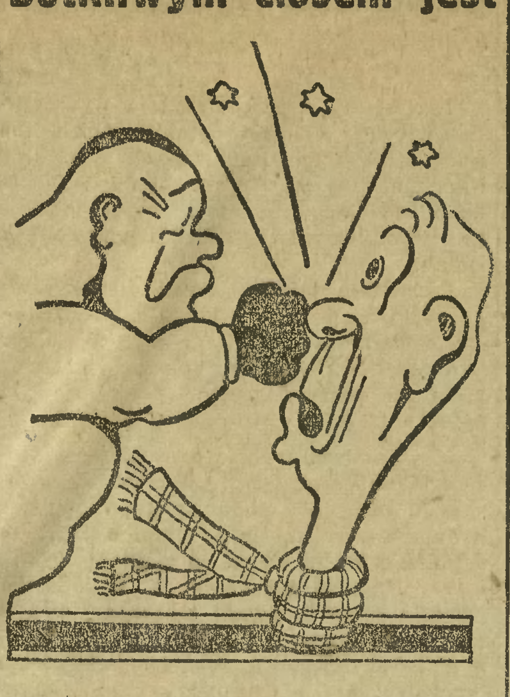
Wchodząc w ciężkie położenie Teatru Popularnego Rada Miejska **uchwaliła: umorzyć zaległy podatek miejski i wypłacić artystom zaległe gaże.**

Zatem jutro, dnia 2 października, odbędzie się zapowiedziana kwesta uliczna na rzecz „Opieki“, Tow. Kolonij Feryjnych w Bydgoszczy.

Bydgoskie nauczycielstwo szkół powszechnych i starsza młodzież staną do zbiórki, by uprosić datek dla zagrożonych gruźlicą dzieci szkół powszechnych w kolonji feryjnej w Jastrzębiu.

Obywatelu drogi, daj i nie wymawiaj się obojętnie!

Dotkliwym ciosem jest



przerwa w odbierania „Dziennika Bydgoskiego“. Więc kto nie odnowił prenumeraty, niech to natychmiast uczyni!

Dziś rozpoczął się proces przeciwko terrorystom ukraińskim.

Jak już przed kilku dniami podawaliśmy, dziś o godz. 9. rano przed I Izbą Karną której przewodniczy p. sędzia Radłowski, rozpoczął się proces karny przeciwko terrorystom ukraińskim Borysewiczowi i Gronskiemu. Oskarża prokurator Metelski. Obronę wnoszą adwokaci dr. Murach i Szuchiewicz ze Lwowa.

Ze sportu.

I. „Astorja“ — I. „Gwiazda“. Jutro o godz. 4 popoł. spotkają się powyższe drużyny na boisku 61 p. p., ul. Szczecińska. Zawody zapowiadają się interesująco.

Dzień sportu młodzieży.

Przypominamy jutrzejsze zawody sportowe młodzieży bydgoskich szkół średnich. które się odbędą na Stadjonie Miejskim. Początek o godz. 15-tej.

Szkolny marsz drużynowy.

Wczoraj odbyły się zawody hufców szkolnych w marszu drużynowym na przestrzeni 6 km.

Pierwsze miejsce zdobyło ciężką walką gimnazjum humanistyczne w czasie 34:07 sek., drugie gimn. im. Kopernika, czas 34:30 sek., trzecie gimn. klasyczne 36:02 sek., czwarte Seminarjum, 36:05 sek.

Poznań buduje elektrownię — a Bydgoszcz?

Poznań. W najbliższym czasie mają być rozpoczęte roboty przy rozbudowie Poznańskiej Centrali Elektrycznej, która ma być przeniesiona na tereny dawnego fortu Czecha. Jest zaprojektowanie prądu przez miasto i okolicę. Generatorów, mogących całkowicie zaspokoić wzrastające stale zapotrzebowanie prądu przez miasto i okolicę. Generalny projekt rozbudowy elektrowni opracowała znane z wielkich robót elektryfikacyjnych S.A. „Siła i Światło“, która w najbliższym czasie rozpocznie roboty montażowe.

Straszny wypadek na Helu.

W dniu 28 wioska Hel i okolica została poruszona nieszczęśliwym wypadkiem, który zdarzył się w mieszkaniu kapitana portu p. Ziarka. W dniu tym wieczorem pani domu chcąc zagotować herbatę poczęła rozpalać ogień. Aby przyspieszyć — polała ułożone drzewo benzyną. W momencie, gdy przytknęła do drzewa zapałkę wybuchł wielki płomień, który przerzucił się na stojącą w pobliżu bańkę z benzyną.

Nastąpił wybuch, przyczem większość palącej się benzyny wylała się na stojącą przy kuchni kap. Ziarkową.

Na krzyk matki przybiegła 4-letnia córeczka, która również poczęła wzywać pomocy. Wtem nadbiegł mąż nieszczęśliwej i chwyciwszy żonę rzucił ją na łóżko narzucając na nią wszystko, co mu wpadło pod rękę. Ale i to nie pomogło, płomieni nie mógł przydusić. Ogień objął również i łóżko.

Nieszczęśliwa kobieta wyskoczyła z łóża, wybiegła na podwórze i rzuciła się na trawnik. I tu za pomocą płaszcza nieprzemakalnego ogień stłumiono.

Przez całą noc nieszczęśliwa kobieta wśród strasznych boleści walczyła ze śmiercią. Odwieziona do szpitala — zmarła. Małą córeczkę, która rzuciła się matce na pomoc jest nadzieja, że uda się ją wyleczyć.

Baczność, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz-Jachcice. Przypominamy, że uroczystość 5-lecia założenia Towarzystwa odbędzie się dziś, w niedzielę, 2 października, o godz. 7,45 zbiórka członków przed lokalem p. Trzebiatowskiego; o godz. 8,30 wymarsz do kościoła Serca Jezusowego w Bydgoszczy; o godz. 10.15 wymarsz do grobu Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca; o godz. 11.15 powrót do Jachcic: uroczysta akademja i wspólna fotografja. Uprasza się druhów, by jak mąż stawili się na uroczystość.



Jacek Fudyga donosi:

Wie już tedy Szanowna Redakcja, jako z mojego raportu o tem, co się dzieje u endreków i piastowców, Dziadek bardzo był kontentny. Kiepściejszą była sprawa, gdy Dziadek mnie zapytał, co sądzę o jego belwederskiej gospodarce w ostatnim czasie.

— Dziadziu — mówię — jak Ci powiem prawdę, to dostanę po sznupie. A zełgam i podkadzę Ci, to mi i tak nie uwierzysz.

Zżymnął się na mnie Dziadek i krzyknął:

— **Jacku, ja muszę raz prawdę wiedzieć, co się dokoła mnie dzieje! Obsiedli mnie tu różni kuglarze i na Boży świat wyjrzeć nie dają. Co raport, to łgarstwo, co meldunek, to brechnia! Bóg świadkiem moich dobrych chęci i zamiarów, ale w tem morzu nieprawości i szelmostwa, jakie mnie otacza, chyba zginąć mi przyjdzie. Z ciebie jest z głupia frant, i co innemu by nie uszło, tobie płazem puścić muszę, boć procesowanie się czy inna zwada z takim jak ty łapserdakiem, inoby mnie ośmieszyły. Gadaj więc natychmiast, co sądzisz o moich ostatnich poczynaniach?**

— **Dziadziu, a dajesz parol żołnierski, że mnie w gębę nie kropniesz?**

— **Parol!**

— **I o prokuratora wołać nie będziesz?**

— **Nie będę!**

— **Tedy Ci powiem jak księdzu na spowiedzi. Porwałeś się na wielkie rzeczy, boś myślał, że sam wszystkiemu poradzisz. Tymczasem premjer to nie golibroda, co to sam jeden klijenta i namydli i ogoli i pysk na sucho mu wytrze. Ty, Dziadziu, umiesz mydlić i golić, ale przeoczyłeś, jak bardzo gęba tej Rzeczypospolitej świńską szczecią od ucha do ucha zarosła. Tu kosiarka przydałaby się, nie Twoja mizerna brzytewka. Nie jesteś ty Mussolinim, który idzie po trupach. Bo jeden Zagórski nie stanowi jeszcze wiosny.**

Twoi trąbiarze gazeciarscy (szczęście, że ja do nich nie należę) ćmią ustawicznie naród, że idziemy ku lepszemu, że w Banku Polskim takie a takie rezerwy, że nasz prestiż za granicą podniesiony, stosunki się konsolidują, państwo jako takie się utrwala.

Ja Ci Dziadziu co powiem. Rezerwy bankowe, to nie pyrki a prestyż zagraniczny to nie buty, aby one ludowi do szc
i zadowolenia wystarczyły. Taki chł
bo inny robociarz kalkuluje zgoła od
nie. Za Grabskiego (powiada on) chl
sztował 60 groszy a dziś złoty. Jajkc
sięć a teraz dwadzieścia i coś. O ma
ki biedak nie marzy nawet, choć dı
dużo masła w tej Rzeczypospolitej!

Dobrze jest lud podnosić na duch
pierwej pomyśl Ty o jego pełnym bı
bo inaczej na nic wszystkie ku
Twoich gadzinowych skrybów. Ni
tkałem jeszcze głodnego, któryby się
ćił obietnicą, że za rok pełną misę do
Na nic szpajskarta, gdy stół próżny:

Powiesz Dziadziu: ty, Jacku,
brzuchu myślisz! Nie neguję, że
we wszelkiej polit a
szem miejscu. W a
pomylonych, na kt ł
wać. Ale głodny —
jest żaden materja h
mentów. Spróbuj ię
nie dać menaży. n
pierwsza brygada! n
pocierpniesz jak k

A czy Ty myśli o
stją jedzy wszystk e
porządku? Jeszcze s
ścią w gardle stan
słowa, gdy parol ać
że za prawdę nie ir
pożyczce nie chc n
i żółć zalewa. B zi
Twego rzymskieg p
życzkę przeprowa b
niej rozbił. A T
dzień puszcza poż ie
nareszcie bomba a,
życzki nici. Nat al
słomę, ten ma za b

A także opin
mieć tam, gdzie zą, a nogi
zaczynają. Jeżel ła: gdzie
Zagórski? to, Dziadziu kochany — trudno darmo, trzeba parę z gęby puścić. Może Ci to i nieporęcznie, ale lepiej raz przełknąć taką przeczyszczającą pigułę, niż miesiącami cierpieć na obstrukcję. Zastosuj się, Dziadziu, do tego com powiedział, aby się nie nazywało, że masz wąsy długie ale rozum krótki!

Komorne na październik, listopad i grudzień 1927 r.

Komorne podstawowe z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn. = złote	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2-3 pokojów. lokale handl z świad. przem. IV. kat. prac rzemieśln. z świad. przem. VIII kat. oraz inne pomieszcz.	Kat. III. 4—6 pokojów pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac rzem. z świad. przem. VII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) i inne pomiesz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. wzwyż	Kat. V. Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele
1 = 1,23	Podwyżka komornego wstrzymana na Dz. Ust. 58, z 30. 6. 1927, poz. 505 do końca 1927 r.	1,11	1,17	1,23	1,23
2 = 2,46		2,21	2 34	2,46	2,46
3 = 3,69		3,32	3,51	3,69	3,69
4 = 4,92		4,42	4,67	4 92	4,92
5 = 6,15		5,54	5,84	6,15	6,15
6 = 7,38		6,64	7,01	7,38	7,38
7 = 8,61		7,75	8 18	8,61	8,61
8 = 9.84		8,86	9,35	9,84	9,84
9 = 11,07		9,96	10,35	11 07	11,07
10 = 12 30		11,07	11,69	12,30	12,30
20 = 24 60		22,14	23 37	24 60	24,60
30 = 36,90		33,21	35,06	36 90	36,90
40 = 49,20		44,28	46,74	49,20	49,20
50 = 61,50		55 35	58 43	61 50	61 50
60 = 73,80		66,42	70,11	73,80	73,80
70 = 86,10		77,49	81 80	86 10	86 10
80 = 98,40		88 56	93 48	98 40	98,40
90 = 110,70		99,63	105,17	110,70	110,70
100 = 123,00		110,07	116,85	123,00	123,00

UWAGA: Kat. I opłaca wszystkie świadczenia. Wszystkie następne Kategorje wolne od świadczeń. — Sublokator płaci za przedmiot najmu, bez urządzenia domowego o 30% za całość lub odpowiednią część od płaconego przez lokatora komornego, za urządzenie domowe do 75%.

B. Błażkiewicz,

Biuro dla spraw mieszkaniowych, podatkowych, sądow. hipot. i podat. Stary Rynek 4

Wystawa przeciwalkoholowa w Bydgoszczy.

Sprawa alkoholizmu na terenie Polski jest kwestją niesłychanie ważną i palącą, gdyż alkoholizm podcina i niszczy na każdym niemal kroku moralne, fizyczne i materjalne siły narodu, osłabiając — czasami w sposób okropny — jego sprawność, dzielność i odporność. Napoje alkoholowe, na które roztrwoniliśmy w roku 1924 złotych około miljard, obciążają znacznie budżet poszczególnych rodzin, ubożą państwo i rujnują niezawodnie najcenniejszy skarb społeczeństwa: zdrowie i przyszłość pokoleń jego.

Aby unaocznić plastycznie całą grozę tej klęski społecznej, zwanej alkoholizmem urządzona będzie dla Bydgoszczy w hali gimnastycznej Państw. Gimnazjum Klasycznego, ruchoma **Wystawa przeciwalkoholowa w dniach od 4—16 października.** Pragnąc, aby Wystawa przyniosła dla zwiedzających rzeczywistą korzyść, komitet zaprosił do fachowych objaśnień specjalnych prelegentów (lekarzy, profesorów), którzyby dostosowując się do poziomu zwiedzających, potrafili w godzinnych objaśnieniach dać pogląd jasny na całokształt tej sprawy.

Alkoholizm jest chorobą.

Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie nadsyła nam następujący komunikat:

Alkoholizm jest chorobą najbardziej rozpowszechnioną, a jednocześnie najlekkomyślniej traktowany nietylko przez tych, którzy stali się jego ofiarami, ale i przez ich bliższe i dalsze otoczenie. Z klęską alkoholizmu, rujnującego zdrowie fizyczne i moralne narodu, rujnującego jego dobrobyt, zapełniającego swemi ofiarami więzienia i przytułki **zwyradniającego rasę,** walczyć należy, jak z innemi klęskami społecznemi: gruźlicą, chorobami wenerycznemi itp. przez **doładne poznanie wroga**, skutków jego oddziaływania oraz metod walki.

Państwowa Szkoła Higjeny w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość", organizuje w listopadzie **r. b.** II cykl wykładów ujmujących z punktu widzenia lekarsko - społecznego wiedzę o alkoholizmie i jego zwalczaniu.

W wykładach będą szczegółowo rozważane: napoje wyskokowe w gospodarstwie narodowem, fizjologiczne oddziaływanie alkoholu na organizm ludzki, wpływ alkoholu na stosunki społeczne i na zdrowotność publiczną oraz systemy walki z alkoholizmem i jego zwalczanie na ziemiach polskich.

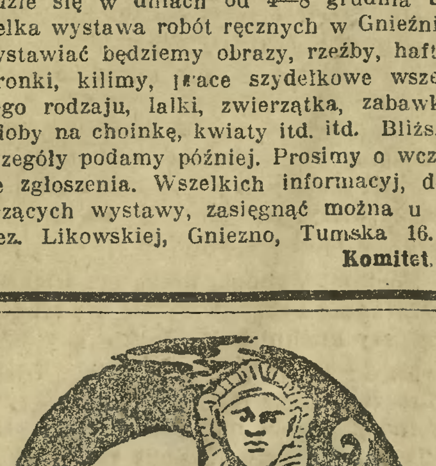
Kurs trwać będzie od 8 listopada rb. do dnia 14 listopada włącznie. Wykłady odbywać się będą codziennie od 9—1 w poł. i od 5—7 wiecz. w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Wpisowe na wykłady wynosi 5 zł. Zapisy trwają do dnia 7 listopada rb.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach kursu udziela i przyjmuje zapisy codziennie Sekretarjat kursu Państwowej Szkoły Higjeny (Chocimska 24, telefon 104-81) od 1—3 popoł.

Wielka Wystawa Przemysłu Domowego.

Staraniem Tow. Opieki nad Żłóbkiem odbędzie się w dniach od 4—8 grudnia br. wielka wystawa robót ręcznych w Gnieźnie. Wystawiać będziemy obrazy, rzeźby, hafty, koronki, kilimy, prace szydełkowe wszelkiego rodzaju, lalki, zwierzątka, zabawki, ozdoby na choinkę, kwiaty itd. itd. Bliższe szczegóły podamy później. Prosimy o wczesne zgłoszenia. Wszelkich informacyj, dotyczących wystawy, zasięgnąć można u p. prez. Likowskiej, Gniezno, Tumska 16.

Komitet.



187.

Mam trzecią i pierwszą
W południe na stole;
A drugą podwójnie,
Gdy młodość jej minie;
Z tych dwojga już całość
Najchętniej ja wolę
Przy tańcu, muzyce,
Dziewczynie i winie.

K.

188.

Kiedy ma być cicho,
Pierwsze wymawiamy;
Drugie na koncercie
Śpiewnym podziwiamy;
Całość uszanować
Zawsze żyd pamięta,
Bo to jest dla niego
Dzień zwykłego święta.

K.

Rozwiązanie szarad z ostatniego tygodnia: nr. 185.

k r k
d a l a a l k
K a l e n d a r z.
r k n e a r d
a k a

Nr. 186: Szlachetność jest cudowną wiosną dojrzałych lat. (Słowacki.)

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: S. Dominiak, A. Biernat, **A. Paczkowski,** M. Cichy, Z. Cichy, J. Pawlak, A. Dominiak, L. Kitowska, B. Nuszkowski, Z. Klessa, J. Kania, E. Klessa, K. Kania, M. Gburczyk K. Świgoń, J. Ormanowska, Szweda, E. Jankowski, R. Kuncendorf, E. Mańczak, E. Langner, M. Kinne, A. Orzechowska, B. Gerth, F. Szczukówna, K. Gerth, W. Gerbig, A. Gaszak, B. Kostkowski, St. Ruge, Fr. Nuszkowski, **St. Reich,** Fr. Śpiewakowski, B. Krawczak, Irena Henochowiczówna, I. Wachowiak, A. Hernet, O. Lester, M. Kucharzewska, **T. Jankowska,** Z. Będziński, St. Janke, Ign. Józefowicz, K. Stasiński, J. Mycielewski, Wł. Janicki.

Z prowincji: M. Burzyńska — Nakło, H. Jaworski — Laskowice, A. Bosa — Nakło, E. Pietras — Żnin, L. Kowalski — Skulsk, St. Rogalski — Ślesin kaliski, Jerzy Rybacki — Wąbrzeźno, Stefan Władysław Szczęsny — Wągrowiec, Wacław Jerzykowski — Jarocin, Zygmunt Staniszewski — Ignacewo, Jan Tąmpel — Żnin, Józef Kaźmierski — Laskowice, **Halina Cesarzówna — Skulsk.**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: **Henryk Jaworski,** Laskowice (dworzec), (Jerzy Bandrowski „W kraju orangutanów i rajskich ptaków").

II-gą: **T. Jankowska,** Bydgoszcz, ul. Kowalska 5, (Eliza Orzeszkowa „Gloria victis").

III-cią: **Halina Cesarzówna,** Skulsk, (Ap. Zarychta „Wśród Polskich Conquistatorów").

IV-tą: **Aleksander Paczkowski,** Bydgoszcz, ul. Kaliska 1. (Edward Ligocki „Derwisz tańczący".)

Pięciolecie istnienia jachcickiego Tow. Powstańców i Wojaków.

Jak wiemy, brać powstańcza wyrzuciwszy wroga z dzierżaw praojcowskich, nie spoczęła w swych dążeniach obywatelskich i wciągnąwszy w swe szeregi młode pokolenia wojackie, rozgałęziła swe organizacje po wszystkich trzech zachodnich województwach.

Pierwszem takiem zrzeszeniem, jakie powstało na gruncie bydgoskim, to dzisiejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Macierz. Następnem gniazdem, które na naszym gruncie powstało, było gniazdo jachcickie. Oto jego historja:

Mieszkaniec Jachcic p. Kazimierz Kostański, w porozumieniu z nowozorganizowanym zarządem okręgowym, powstańców i wojaków, zwołał w Jachcicach zebranie organizacyjne na dzień 26. sierpnia 1922 r., które ściągnęło do lokalu p. Walenciaka przeszło 30 osób. Zagaił zebranie i wygłosił referat o potrzebie organizacji wojackiej p. Foj z Bydgoszczy, ówczesny wiceprezes okręgowy; zaś p. Guziolek sekretarz okręgowy zapoznał zgromadzonych ze statutem. Zarząd obrano następujący: Kaz. Kostański — prezes; Br. Sass (kier. szkoły) — wiceprezes; Wł. Marcinkowski — sekretarz; Mieczysł. Lewandowski — zast. sekr., Marc. Stefański — skarbnik; Wł. Matuszewski — komendant; J. Splitter i Fr. Biedowicz — ławnicy.

Towarzystwo w ciągu pierwszych miesięcy istnienia wykazuje dużo żywotności: wprowadza jednolite czapki według projektu Związku; wysyła delegacje na liczne uroczystości bratnich zrzeszeń; urządza na swoich zebraniach liczne referaty i przeprowadza na Jachcicach wielki obchód listopadowy; uroczystość ta ściągnęła niezliczone tłumy Jachciczan, jak również sporą ilość obywateli miasta Bydgoszczy.

W 1923 r. 20. stycznia Towarzystwo bierze liczny udział w 3-ciej rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy. 2-go września tegoż roku obchodzi pierwszą rocznicę istnienia Towarzystwa, podczas której to uroczystości dokonano poświęcenia sztandaru; ojcami chrzestnymi byli: gen. Jung, ś. p. radca Wierzbicki, dr. Śliwiński, radca Kaszubowski i hr. Bniński (kuzyn wojewody.)

W 1924 r. wysyła Towarzystwo delegację do Warszawy, na pogrzeb Sienkiewicza; urządza liczne obchody, z okazji świąt narodowych, a na Zjeździe Okręgowym zdobywa aż 9 nagród, w tem p. Komar zdobywa pierwszą w strzelaniu (36 pierścieni), a p. Marcinkowski młodszy pierwszą w skoku wzwyż (165 cm.).

W 1925 r. mianuje Towarzystwo członkami honorowymi **gen. Tabaczyńskiego, radcę Hańczewskiego i hr. Bnińskiego.** Na nadzwyczajne zebranie 24. kwietnia tegoż roku przybywa z Bydgoszczy komendant Straży Pożarnej p. Milewski, który wygłasza propagandowy referat o pożarnictwie wogóle, o straży ochotniczej w szczególe; na owem zebraniu zawiązuje się Ochotnicza Straż Pożarna, przy Tow. Powstańców i Wojaków, która brała później 6-dniowy kurs w zawodowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy i otrzymała dyplomy, oraz narzędzia pożarnicze.

W ciągu 1925 i 1926 r. najczęściej wygłaszali referaty dla Towarzystwa pp.: gen. Tabaczyński, inż. Bernaczek, red. Nowakowski, inż. Stabrowski, red. Morozowicz, radny Fiołka, i major Demków, który nadto ofiarował Towarzystwu bibljotekę, składającą się ze stu książek. W 1926 r. mianowno członkami honorowymi **inż. Stabrowskiego i p. majora Demkowa.**

W bieżącym roku założono **Koło Miłośników Sceny** przy Towarzystwie, które pracuje nader owocnie. Obecny zarząd przedstawia się następująco: Lewicki — prezes, Lewandowski — wiceprezes, Janas — sekretarz, Patryjas — zast. sekr., Skoropiński — skarbnik, Wład. Demków — referent ośw., Michalak — komendant; Kulpiński — zast. komendanta; Lis — chorąży; Betka i Domański — podchorążowie; Stefański, rewizor kasy.

Powyższy zarząd rozwinął szeroką akcję oświatową, i wojskowo-wyszkoleniową, i on to zorganizował uroczystość pięciolecia Towarzystwa, która odbędzie się dziś **w niedzielę** i wzbudzi niechybnie zainteresowanie i poparcie wśród szerokch mas obywateli.

Dla naszej młodzieży.

Obecnie już naprawdę stoimy całą siłą przy pracy szkolnej. Uleciały napewno i te ostatnie jeszcze wahania się — zdrowy rozum podyktował sam, że dosyć już zabawy letniej, dość lekkomyślnych pomysłów wakacyjnych. Do roboty wytężonej dla siebie i Polski!

Lecz od czasu do czasu chwytaj do zdrowej książki, która zajmuje, poucza i wychowuje. Precz z podłą lekturą kolporterską o treści jak: Eddie Polo — Elmo Lincoln — Harry Piel — Fred Frank — Gwiazda areny itp.

To wstyd i hańba dla kształcącej się młodzieży polskiej, sięgać ręką po tego rodzaju śmieci, które należy niszczyć i do pieca wrzucić, — które psują charakter, bluźnią obyczajności i nietkniętą niczem uczciwość młodzieńczą na szwank narażają.

Zatem znów do Was, droga młodzież, wracamy z przyjacielskiem życzeniem: Szczęść Wam Boże w nauce! i chętnie Was o dobrych książkach informować będziemy.

Zaś na Boże Narodzenie wystąpimy ponownie z gwiazdkowym konkursem dla naszych stałych czytelników, które rozwiązanie oprzemy o znajomość właśnie tych przez nas poleconych **książek.**

I.

Aleksander Janowski, Jędrek Mędrek w Honolulu (nakł. M. Arcta — cena 3,40 zł.).

Burza wojenna wywróciła wszystko na ręby. Trony Królewskie poczęły się zwalać, nowe powstawały. Polacy dotychczas rozłączeni jako emigranci, poznawają się jako rodacy i padają sobie w objęcia. Takiego Polaka za Oceanem poznajemy w przytoczonej książce. Obok nici patrjotycznej przesuwają się jak w Kalejdoskopie krajobrazy wysp Hawajskich, różne religijne obrzędy Hawajczyków. Książka o treści geograficznej nadaje się dla uczniów wyższych klas szkół powszechnich i niższych szkół średnich.

II.

Maciuś Pędrak wśród Indjan. (Nakł. M. Arcta — 5 zł.).

„Jak cudna baśń o śpiącej królewnie i siedmiu braciach łabędziach, tak się snuła opowieść Maciusiowa, a zasłuchane dzieciaki szeroko otwierały usta", tak czytamy przy końcu tej zabawy, przepięknej i ciekawej książki. Przygody trzech polskich chłopców i psa Rozboja, którzy wybrali się mężnie w drogę, by wykupić z niewoli tatarskiej matkę Staszka Wolskiego, przeczyta z wielką przyjemnością każdy uczeń kl. VI. i VII. szkoły powszechnej.

G.

Czytelnictwo w Bydgoszczy.

Do poprzednich notatek o „Czytelnictwie" w Bydgoszczy otrzymujemy z Instytutu Literackiego „Lektor" Księgarnia i Wypożyczalnia książek ul. Gdańska 141 ciekawe sprawozdanie z dwuletniej działalności tej instytucji, prowadzącej w swoim zakresie dokładną statystykę obrotu książek oraz ruchu abonentów w swej wypożyczalni.

Ilość wypożyczonych książek w ubiegłych dwuch latach dosięga przy **45.100 czytelnikach** liczbę **49.210** co stanowiło by miesięcznie przeciętnie: **1810 czytujących przy 2115** wydanych książek, a dziennie **75 abonentów** zmieniających stale po jednej i więcej książek, zaś książek wydanych dziennie przeciętnie 85.

Pokaźne te cyfry świadczą dodatnio o zainteresowaniu się publiczności tutejszej książką polską i zarazem stwierdzają potrzebę placówki takiej w naszem grodzie, której brak dał się nam jeszcze przed niedawnym czasem dotkliwie odczuć.

Niewątpliwie zachęcą rewelacje te i dalsze rzeczy naszego obywatelstwa do jaknajliczniejszego korzystania z potrzebnej i służącej celom tak wzniosłym placówki tembardziej że warunki wypożyczania książek są nadzwyczaj dogodne, i w dodatku instytucja ta obecnie wprowadza szereg dalszych udogodnień i inowacji, jak ulgi dla urzędników, wojskowych i towarzystw, rezerwowanie książek na telefoniczne zamówienie, dezynfekcję książek, itp.

W ostatnim czasie wprowadzony został również dział francuski, który starannie kompletowany przedewszystkiem ostatniemi nowościami paryskiego rynku księgarskiego, daje dowód, że czytelnia prowadzona jest na europejskim poziomie i z wszelkich życzeń nawet najwybredniejszej klienteli wywiązuje się ku ogólnemu zadowoleniu.

Ogólny bilans z dwuletniej działalności Instytutu Literackiego „Lektor", który przy wypożyczalni książek prowadzi również dział wydawniczy i sortymentowy, i ostatnio na wystawie w Bydgoszczy przez urządzenie wspaniałego kiosku dał dowód swej wszechstronnej ruchliwości i został nagrodzony medalem złotym za przepiękne wydawnictwa propagandowe i wystawioną mapę dróg handlowych w Polsce, przedstawia się zatem nadzwyczaj imponująco.

Międzynarodowy Kongres Misyjny w Poznaniu.

Powitania i depesze. — Wykład ks. dr. Likowskiego p.t. „Dzieje misyjne Polski”. — Przemówienie ks. arcybiskupa de Guebriant, wielkiego przyjaciela Polaków „Społeczne i kulturalne znaczenie misji”.

Posiedzenie popołudniowe Kongresu Misyjnego dnia 29 bm. rozpoczął przy wypełnionej szczelnie sali ks. dr. Kowalski odczytaniem telegramów, które nadeszły ze wszystkich stron świata, m. in. od marszałka Piłsudskiego, generała Dzierżanowskiego, rektora Marchlewskiego, arcybiskupa Jałbrzykowskiego, p. Halickiego, którzy przybyć nie mogli.

Powitalne przemówienia wygłosiły m. in. delegacje uczestników z Węgier, z Austrji, Belgji i Liga Apostolska. Referat na temat „Dzieje Misyjne Polski” wygłosił ks. dr. Likowski. Już samo geograficzne położenie Polski, mówił on, narzuciło myśl o misji. Pierwszy podjął pracę misyjną św. Wojciech u Prusaków, później dwaj benedyktyni, eremici, cystersi z Łękna. Był moment gdy całe społeczeństwo polskie pracowało dla idei misji z ks. arcybiskupem Kietliczem na czele. Konrad Mazowiecki powołał Zakon Krzyżacki dla pracy misyjnej. Ale nie chrystjanizował Prusaków. Misje polskie szły do Pomorzan. Bolesław Krzywousty rozpoczyna systematyczną pracę misyjną.

W ciągu XIII wieku działają na Rusi i Litwie dominikanie i franciszkanie Polacy. Na ich pracy opierał się Jagiełło, marzący o unji Kościoła ze Wschodem. Wśród Jadźwingów pracowali domikanie Polacy, niestety bez skutku. Natomiast znaczny jest postęp misji na Rusi, mimo intryg zakonu niemieckiego, podobnie i na Litwie. Tutaj Polska ma zasługę zupełnego nawrócenia Litwy. Polską fundacją było również Biskupstwo w Miednikach na Żmudzi.

Prócz tej pracy czysto misyjnej należy zaznaczyć, iż Polska stanowiła ochronę przeciw atakom na chrześcijaństwo. W XVI wieku Polska nie brała udziału w misjach zagranicznych. Była zajęta obroną Kościoła przeciw reformacji, co jej się zupełnie udało. Rozmyślano dalej o unji Rusinów schizmatyków, która nastąpiła w Brześciu w roku 1595.

Jednostki szły również na misje zagraniczne do Chin, Japonji, Persji, Indji. Rozbiory i zniesienia potem zakonów uniemożliwiły Polsce pracę misyjną.

Na przełomie XIX i XX wieku liczba misjonarzy Polaków rośnie. Są wśród nich ludzie o dużej zasłudze, jak ks. biskup Zaleski, O. Królikowski. Sodalicję św. Piotra Klawera zakłada hr. M. Ter Ledóchowski. OO. Jezuici polscy obejmują Rodezję, jako własną prefekturę.

Po tym referacie prof. Dembiński odczytał telegram papieski i zaproponował wysłać telegram hołdowniczy do Ojca św., na którego cześć obecni wznieśli burzliwe okrzyki, podobnie i do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wreszcie ks. arcybiskup de Guebriant wielki przyjaciel Polski, pozdrowieniem polskiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” rozpoczął swój interesujący wykład na temat: „Wędrówka przez pole misyjne”.

W referacie swoim podał nasamprzód szkic całości misyj, mówił o ich znaczeniu dla Kościoła, dla apostolskości i powszechności Kościoła, którego zadaniem jest szerzenie wiary wśród wszystkich narodów.

Mówca dał następnie dokładny opis misyj obecnych wskazał gdzie i jak one działają. Mówił o rezultatach dotąd osiągniętych. Wykazał wielkie potrzeby misyj w ludziach i pieniądzach. Poruszył wreszcie cały szereg zagadnień jakie nasuwają trudności stawiane misjom przez tubylców i sekty protestanckie.

W dalszej części swego świetnego referatu ks. arcybiskup omówił przyszłość misyj katolickich. Jeszcze dużo jest do zrobienia, bo ⅔ świata są pogańskie. Nadzieje podbicia go dla wiary należy pokładać przedewszystkiem w klerze tubylczym. Tam, gdzie Kościół zapuścił już korzenie, tubylcy najlepiej propagować mogą ideę katolicką. W krajach zupełnie pogańskich muszą działać nasi misjonarze zakonnicy. Ich rolę w misjach dostojny mówca omówił drobiazgowo.

Wreszcie referent zwrócił się z gorącym apelem do unji i wzywał do łączenia się wszystkich misjonarzy bez różnicy języka i zakonu, by działalność wszystkich przyniosła jaknajwiększy owoc.

Znać ze słów mówcy wzruszenie, gdyż wyraża nadzieję, że i Polska niebawem stanie w rzędzie narodów do tej współpracy misyjnej, a jej świetna tradycja historyczna zupełnie ją do tego upoważnia. Dużo misjonarzy-Polaków już pracuje. Świetne przymioty narodu polskiego, jego inteligencja, wiara, wspaniałomyślność dają duże nadzieje.

Trzeci referat wygłosił O. Kosibowicz pt. „Społeczne i kulturalne znaczenie misji”.

Społeczna i kulturalna akcja nie jest bezpośrednio domeną Kościoła, bo ma ona raczej cele nadprzyrodzone. Misjonarze więc raczej głosić mają wiarę niż zajmować się kwestjami społecznemi. Jednak misje działają także cywilizacyjnie. Ich wpływ widać we wszystkich dziedzinach życia. Program tej akcji kulturalnej nie może być jednolity, bo misje obejmują różne narody o różnym charakterze, o różnym stopniu kultury, o różnych ustrojach społecznych i państwowych, o różnych pojęciach moralnych i religijnych. Do pracy kulturalnej wśród pogan nie zawsze stają ludzie fachowi, ale prości misjonarze bez znajomości miejscowych stosunków.

Referent dalej cytuje przykłady tej poświęcenia pełnej pracy misjonarzy naszych, przedstawia ich trudy. Misjonarz staje się nauczycielem rolnictwa i przemysłu. On jest lekarzem, on jest i twórcą szkół i osad. On zakłada dom misyjny i stąd dalej rusza, by nowe zyskać dusze, a na to potrzeba poświęcenia bez granic. Zasługi te kulturalne są cenione nawet przez wrogów Kościoła. Wszystko to jednak jest możliwe tylko przy tak silnej wierze, jaka przyświeca misjonarzom.

Państwa europejskie, niosąc wśród dzikich kulturę, nie są wolne od egoizmu, szukają tam bogactw. Misjonarz idzie bez zainteresowania, żadnych celów egoistycznych niema na oku. To go zbliża do dzikich, to mu zjednywa ich miłość i przywiązanie. Kościół niesie kulturę duszy dla dziich i w ten sposób staje się czynnikiem cywilizacyjnym. Uświęcił tę pracę krwią męczeńską nawet w najnowszych czasach.

O ośrodek życia gospodarczego na Pomorzu.

Są wypadki, które przewidzieć trudno, a które spotykają tak całe narody, zgrupowane w państwa, jak niemniej grupy społeczne w swych siedliskach. Nad środowiskiem bydgoskiem również zawisły chmury w postaci ewentualnej likwidacji tak poważnych instytucyj, jak Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza.

Chcę mówić o pierwszej.

Cóż jest przyczyną tej możliwej likwidacji? Powiedziałbym... „wypadek” a raczej „pech”... Ogłoszonem zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych i sprawa „naszej” izby znalazła się na porządku dziennym, powiedziałbym, że nietylko samej izby jako takiej ale i grodu naszego. Teraz dopiero naprawdę przekonaliśmy się, że los nas po macoszemu potraktował, że miast ze względu na naszą komunikację lądową i wodną, rozwinięty przemysł i handel — być „benjaminkiem” w Polsce, staliśmy się „pasierbem”...

Ustawa o izbach wejść ma w życie z d. 1 stycznia 1928 r., a sytuacja dla nas złożyła się niekorzystnie. Ustawa dąży, by w województwie była tylko jedna izba. Otóż na ziemiach zachodnich posiadamy trzy województwa: poznańskie, pomorskie i śląskie, — trzy więc mogą być izby. Interesuje nas na razie los izb w dwóch sąsiednich województwach: poznańskiem i pomorskiem.

Otóż w tej sprawie wypowiedziała się już powołana przez p. ministra przemysłu i handlu komisja, obierając stolice dla tych izb wojewódzkich.

W woj. poznańskiem były dwie izby: w Poznaniu i w Bydgoszczy. Jasnem jest, iż wszelkie „walory” świadczyły na korzyść tego pierwszego. Gdy pod obrady przyszła sprawa Pomorza, to znowu miano do wyboru dwie tylko izby: albo w Grudziądzu albo w Toruniu. I tu szala przeważyła na korzyść pierwszego... Bydgoszcz pozostała poza nawiasem. Nie należąc administracyjnie do Pomorza, nie była brana w rachubę przy wydzielaniu miejsca dla izby pomorskiej.

Los więc nas pokarał.

Pytać dziś tylko należy, **czy okręg nadnotecki, w którym tętni życie przemysłowo-handlowe,** może się zgodzić, by go wykreślono z listy żyjących, by poddać się pokornie i dobrowolnie pod ostrze paragrafu ustawowego? Nie, po stokroć nie.

Niema takiego położenia na świecie, z któregoby wyjścia nie było. Trzeba go tylko umieć znaleść. I to dziś w pierwszym rzędzie **zadanie dla naszych sfer handlowo-przemysłowych nie tylko samego Nadnotecia ale i całego Pomorza.**

To nie jakiś odruch osobistej ambicji, tego lub owego grodu; to nie walka o synekury lub stanowiska — **to wysiłek solidarny, celem którego dalszy rozkwit Pomorza,** jego siły i potęgi handlowo-przemysłowej, zlewającej się w jedynem dziś polskiem wyjściu do morza — w Gdyni...

Tak jak wszystko w nowoczesnych dziejach świata wspiera się w pierwszym rzędzie na sile i potędze kapitału, tak i istnienie i rozwój każdej instytucji, która służyć ma interesom pewnych sfer **bez poważnych zasobów finansowych jest niemożliwe.** Tak jest i z izbami. Rządowi zależy na tem, by te izby przyniosły korzyść życiu gospodarczemu, by należycie się rozwijały, a więc by były silne finansowo, by były samowystarczające. W tym wypadku ustawa daje prawo ministrowi przem. i handlu tworzenia okręgów izb, nie krępując się zbytnio granicami administracyjn. poszczególnych województw. I słusznie. Wszak tętna życia gospodarczego nie da się ująć w zimne paragrafy ustaw i rozporządzeń.

Bydgoszcz czy Grudziądz?

Jak wiadomo, na dochody izb przemysłowo-handlowych składają się w pierwszej linji wpływy z 15 proc. podatku do ceny świadectw przemysłowych na rzecz izb przemysłowo-handlowych i 1/3 na rzecz izb rzemieślniczych. Według obliczeń departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu, wpływy te za czas od 1 stycznia do 1 października 1926 r. przedstawiały się w Zachodniej Polsce jak następuje:

w okręgu poznańskim	129.000 zł.	46,1%
„ bydgoskim	**143.000** „	**27,6%**
„ grudziądzkim	81.000 „	15,6%
„ toruńskim	55.000 „	10,7%
	518.000 zł.	100%

Zaś suma wpływów w obu województwach wynosiła:

w wojew. poznańskiem	375 000 zł.	**72,39%**
„ pomorskiem	143.000 „	**27,61%**
	518.000 zł.	100%

Analogiczne wpływy w powiatach bydgoskim, inowrocławskim, wyrzyskim i szubińskim są następujące:

w powiecie bydgoskim (miasto i powiat)	**60.396,23 zł.**
„ inowrocławskim	20.961,62 „
„ wyrzyskim	**9.816,76** „
„ szubińskim	**4.935,79** „
	96.110,40 zł.

Zatem łączne wpływy, o których wyżej mowa, z obszaru województwa pomorskiego i wspomnianych czterech powiatów województwa poznańskiego wyniosłyby **239.110,40 zł.**

Czy dla kupiectwa i przemysłowców Pomorza może dziś być obojętną rzeczą, czy wpływy na rzecz izby są mniejsze lub większe prawie o 100 tysięcy złotych rocznie?

Jeżeli się weźmie pod uwagę jak wielkie zadania czekają przyszłą izbę pomorską, w postaci reprezentacji interesów okręgu i należytej opieki nad powstającym w Gdyni handlem zamorskim — to jasnem jest, iż sprostać swej wielkiej, powiem **dziejowej misji,** może tylko przez przyłączenie doń obecnego okręgu nadnoteckiego a raczej okręgu obecnej izby bydgoskiej.

A wówczas jasnem jest, że punkt ciężkości przeważy na stolicę tego Nadnotecia — Bydgoszcz.

Nawiasem zaznaczyć muszę, **iż Bydgoszcz** zasługuje na ten ośrodek handlowo-przemysłowy Pomorza nie tylko ze względów historycznych i swego geograficznego położenia, ale ze względu na to, iż tu już dawniej obrały sobie siedzibę wszystkie prawie zrzeszenia gospodarcze tegoż Pomorza. Tu więc jest Centralny Związek Pracodawców i Zw. Właścicieli tartaków, tu jest siedziba Związku Fabrykantów, Związek Towarzystw Kupieckich Nadnotecia, Pomrski Związek Handlarzy bydłem i t. p. Tu koncentruje się w znakomitej większości hurtowy handel kolonjalny, zbożowy i handel węgla Pomorza; tu znajdują się wszystkie poważne hurtownie bławatów, galanterji, konfekcji, artykułów drogeryjnych, które zaopatrują w towary całe kupiectwo pomorskie.

Miasto o 114 tysiącach mieszkańców, będące nietylko centralnym węzłem komunikacji wodnej Pomorza, ale wogóle bazą północnego szlaku wodnego Europy centralnej, łączącego Wisłę z Odrą; miasto, posiadające dziś najdogodniejszą komunikację kolejową z całą Europą; miasto wreszcie, które promieniuje na Pomorze siłą 75 tysięcy egzemplarzy pism codziennych — to chyba narazie dość poważne atuty, przemawiające za niem, jako ośrodkiem i stacją przemysłowo-handlową na Pomorzu.

Zanim przejdę do cyfrowych poważnych danych, świadczących na rzecz Bydgoszczy, zaznaczę, iż ta właśnie Bydgoszcz posiada własny gmach izby o dwóch budynkach i teren do dalszej rozbudowy. Dziś więc czas najwyższy, aby sfery zainteresowane tak okręgu nadnoteckiego, jak i całego Pomorza, pomijając swe osobiste ambicje, porozumiały się dostatecznie, by nie ucierpiała całość sprawy. Rozwój Pomorza zależy dziś od was, panowie kupcy i przemysłowcy. „Czyń każdy w swem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży”... Interesy osobiste i sprawy personalne w zgodzie i jedności rozwiązać zawsze można, o ile przyświecać temu będzie roztropność, dobra wola i miłość Ojczyzny.

S. S-ki.

Przeniesienie Szkoły Rolniczej z Torunia do Kałdusa w pow. chełmińskim.

Ze względu na nieodpowiedni lokal, zajmowany przez Szkołę Rolniczą w Toruniu i potrzebą bliszego zetknięcia się ze wsią, szkoła ta zostaje preniesiona do Kałdusa pod Chełmnem, gdzie będzie posiadała internat i dogodniejsze warunki. Kurs nauki będzie trwał przez dwie zimy — zatem w okresie pilnych robót w gospodarstwie uczniowie będą odbywali praktykę gospodarczą. O ile się zbierze dostateczna ilość życzących ukończyć kurs bez przerwy, nauka może trwać cały rok. Nauka w szkole tej uwzględnia wszystkie te wiadomości i umiejętności, które są niezbędne dla średniego i małego rolnika oraz dla urzędnika gospodarczego.

W roku bieżącym początek nauki nastąpi dnia 3 listopada. Zapisy do szkoły i do internatu przyjmuje dyrekcja Szkoły Rolniczej w Toruniu przy ul. Klonowicza 1 (w parku) w dnie powszednie w godzinach od 9—14 do dnia 12 października, zaś po tym terminie w Kałdusie, pow. i poczta Chełmno, stacja kolejowa Starogród (1 km. od dworca).

Kandydaci do szkoły z dalszych okolic mogą zamieszkać w internacie, gdzie otrzymują mieszkanie i życie za zwrotem rzeczywistych kosztów, z bliższych mogą dojeżdżać koleją, za opłatą ulgową (10% ceny normalnych biletów miesięcznych)

O bliższe informacje i warunki przyjęcia należy zwracać się do dyrekcji Szkoły Rolniczej w Toruniu do dnia 12. 10. br. a po tym czasie do Kałdusa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Dzięki burmistrzowi p. Wodniczakowi miasto nasze dostaje nowy bruk, a tem samem otrzymuje inny wygląd. W bież. roku wybrukowano ulice: Sienkiewicza, Tucholską, Polną i Kościuszki, kładąc zarazem i chodnik. Obecnie brukuje się ul. Szpitalną. W przyszłym roku ma być budowany most na Brdzie. Roboty brukarskie wykonał przedsiębiorca p. Warchlewski, dzielny fachowiec, ku ogólnemu zadowoleniu, tak, że p. W. polecić można tak gminom jako i obywatelstwu.

Komisja zdrowotna badała w tych dniach podwórka w mieście naszym i znalazła takowe w najlepszym porządku. Może do Koronowa znienacka przybyć p. minister Składkowski, a przekona się, że u nas w Koronowie jest wzorowy porządek, z czego rzecz jasna cieszyć się może starosta p. Beretta, a w pierwszym rzędzie burmistrz p. Wodniczak, który dba o to, aby w mieście naszem był ład i porządek.

Swój do swego. Wiemy otem, że Niemcy się nawzajem wspierają, że solidarnie się trzymają, a nawet z Vaterlandu pomoc otrzymują, jeszcze dochodzi do tego, że i my Polacy ich wspieramy. Np. urzędnicy państwowi (Nadleśnictwa Stronno) zajeżdżają do Niemca J.

Nieszczęśliwy wypadek. Siodlarz Józef Rotecki wybrał się w środę rowerem do Bydgoszczy i w drodze przy drogerji p. Montowskiego załamał mu się rower. Rotecki upadł na kamienie tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. Montowski, a następnie p. dr. Szews. Ciężko rannego odstawiono do domu i jest pod opieką lekarską.

Walne zebranie Koła Chrz. Dem. W ub. środę odbyło się w Koronowie zebranie walne Koła Chrz Dem. które zagaił prezes p. Stanisław Kleybor. Na porządku obrad był wybór nowego zarządu, do którego wybrani zostali pp. Heise Aleksander, Mętkowski, Poklękowski Franciszek, Kamyszek Franciszek, Nowacki Leon, Kleybor Stanisław, Ksysiński, dyr. J. Stamierowski, Gordon Szczepan, Prus Antoni, Warchlewski, Graczyk Józef, Zuchowski (kierownik szkoły) Prais, Siemiński i pani Hallerowa. Bardzo interesującą dyskusję zapoczątkował prezes p. St. Kleybor, a w której zabierali głos pp. A. Heize, Gordon, dyr. Stamierowski, A. Prus, Fr. Kamyszek, Mróz, kapt. rez. Wiśniewski, Kunz, Ignacy Nowak, Warchlewski i inni. Poruszono wiele spraw, ale najbardziej krytykowano obecny marny system podatkowy, a szczególnie tzw. podatek obrotowy, który jest najniesprawiedliwszy na świecie. Prezes Kleybor podziękował obecnym za przybycie, a szczególnie obecnym paniom (dyr. Stamierowskiej, Hallerowej) i za zainteresowanie się organizacją Chrz. Dem. Zaraz po walnem zebraniu odbyło się pierwsze zebranie zarządu, na którym ukonstytuował się nast. zarząd: prezes p. St. Kleybor, wiceprezes p. dyr. Stamierowski, sekretarz p. Poklękowski, zast. sekr. p. Graczyk Józef, skarbnik p. Kamyszek Franciszek. Przyszłe zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 3 października o godz. 8 wieczorem w hotelu p. Ign. Nowaka w Rynku. P. Kunz w imieniu zarządu Rady Okr. Chrz. Dem. złożył nowemu zarządowi serdeczne życzenia, zachęcając gorąco do intenzywnej pracy nad rozszerzeniem Koła Chrz Dem. w Koronowie.

Mrocza.

Osobiste. W ub. piątek obchodził tut. sekretarz magistratu p. Bąkowski srebrne gody małżeńskie. W dniu tym wręczono p. B. dyplom honorowy.

Przedstawienie Tow. Robotników. W ub. niedzielę odbyła się zabawa Tow. Robotników Grano dramat w 5 aktach p. t. „Koszyk kwiatów“. Sala była przepełniona, bo część zysku przeznaczono na budowę kościoła parafjalnego.

Kradzież w Wielu. P. Harmacińskiemu nauczycielowi z Wielu skradziono rychłym rankiem, złoty zegarek wartości 500 zł.

Ujście.

Zakłócenie spokoju publicznego. W ub. niedzielę wieczorem miasto zostało zaalarmowane wielkim hałasem na ulicach. Okazało się, że hałasy te wyprawiali, upici 21 letni Leon Schmidt i 22 letni Władysław Wawrzynowski. Przybyłych 2 posterunkowych po wielkich wysiłkach osadziło ich w areszcie policyjnym.

Organizacja niemieckich katolików. W ub. niedzielę, odbyło się w Nowejwsi Ujskiej u p. Krügera zebranie organizacyjne niemieckich katolików „Verband Deutscher Katoliken in Polen“. Na zebraniu przemawiał p. Georg Kinder z Bydgoszczy o celu i znaczeniu „Verbandu“ W końcu utworzono Koło Verbandu w Nowejwsi Ujskiej i wybrano do zarządu Franciszka Rohdego jako prezesa, Antoniego Rohdego zastępcą prezesa, p. Lore Ischllerównę sekretarkę. Na członków zapisywali się niemcy-katolicy z Nowejwsi Ujskiej, Ujścia i Chrustowa w ogólnej liczbie 80.

Wągrówiec.

Strzelanie o godność króla żniwnego. W ub. niedzielę, dnia 25. bm. odbyło Bractwo Kurkowe strzelanie o godność króla żniwnego w strzelnicy p. Rosego. Królem żniwnym został nauczyciel p. Stachowiak, wicekrólem kupiec Ceglewski, rycerzem p. nauczyciel Marcinkowski. Oprócz tego odbyło się strzelanie o premje i nagrody w liczbie 25, które zdobyli pp. Magdziarz, Haławski, Bonowski, Mencel, Dzikowski, Mayer, Spruta, Polcyn, Stachowiak, Rossa, Kulpiński, Golembiowski i inni. Wieczorem po rozdaniu nagród i proklamowaniu króla, odbył się wieczorek w zamkniętem kółku. Przygrywała orkiestra Powstańców i Wojaków.

Połączenie się towarzystw. W tych dniach odbyło się zebranie miesięczne tut. Koła Podoficerów Rezerwy przy licznym udziale członków. Po załatwieniu zwykłych formalności i przyjęciu nowych członków, omówiono sprawę przystąpienia członków tut. Koła do Tow. Powstańców i Wojaków. W głosowaniu zapadła jednogłośnie uchwała przystąpienia do Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Po wyczerpaniu porządku obrad, zakończono posiedzenie o godz. 10,30 wieczorem. Obywatelstwo przyjmie z zadowoleniem i uznaniem złączenie się dwóch towarzystw o wspólnej idei. Szczęść Boże w pracy.

Na powodzian. Tow. Czytelni dla Kobiet w Wągrowcu złożyło na ręce komitetu dla niesienia pomocy powodzianom 83,30 zł.

Czyja własność? Znaleziono portmonetkę z zawartością pieniężną, którą można odebrać w Kasie Kamelaryjnej przy Rynku.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła 2,40—2,60 zł., mendel jaj 2,40—2,70 zł., za kaczkę 5—6 zł., za kurczęta 1,70—2,00 zł., za ctr. ziemniaków 4,50 zł., za parę prosiąt 50 do 70 zł.

Inowrocław.

Zguba. W ub. czwartek zgubił niej. robotnik K. L. z Inowrocławia, w drodze od Banku Polskiego do poczty 105 zł. z papierami osobistemi. Poszkodowany jest ojcem bardzo biednej rodziny. Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie znalezionej sumy do Kom. PP. na m. Inowrocław.

Budowa nowych will. W tych dniach rozpoczęto budowę kilku will przy solankach. Każdy budynek obejmować będzie 8—9 pokoi, łazienki itp. z małym ogródkiem. W tym roku dwie wille prywatne staną pod dachem.

Na plenarnem posiedzeniu męskiego Tow śpiewu „Echo“ które się odbyło w ub. środę w hotelu pod Lwem, omawiano m. in. sprawę konieczności wzmożenia działalności towarzystwa podczas jesieni i zimy.

Wielkie święto przysposobienia wojskowego powiatu inowrocławskiego odbędzie się dnia 2 października br. w Inowrocławiu. Zgromadzą się prawie wszystkie towarzystwa wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Osobny program ułożono na posiedzeniu Pow. Kom. P. W. i W. F., które się odbyło ub. poniedziałek w Starostwie. Program ułożono wspólnie z tut. Tow. „Sokół“.

Za krzywoprzysięstwo 3 lata ciężkiego więzienia.

Inowrocław, 30 września.

Izba karna Sądu Powiatowego pod przewodnictwem naczelneika Chwojki, rozpatrywała sprawę Władysława Kańciaka, oskarżonego o krzywoprzysięstwo. Kańciak w dniu 23 czerwca 1927 roku w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi Nowakowskiemu toczącej się przed Izbą karną w Inowrocławiu popełnił zbrodnię krzywoprzysięstwa.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Władysława Kańciaka na 3 lata ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i trwałą niezdolność do zeznawania pod przysięgą.

Trzemeszno.

Pożar. W ub. tygodniu w nocy z wtorku na środę wybuchł w Płaczkowie, własności p. Fogta pożar, pastwą którego padła stodoła, napełniona zbożem. Straty są bardzo poważne. Pożar spowodowany został gromem.

Atak apopleksji. W tych dniach przy wykupywaniu biletu na dworcu kolejowym został rażony apopleksją ojciec miejscowego pastora zboru protestanckiego, p. Schwerdtfeger, superintendent z Chodzieży.

Pożary. W ub. tygodniu w godzinach wieczornych wybuchły pożary w Wymysłowie Dolnem i Górnem, a mianowicie w Górnem spaliła się stodoła ze zbożem p. Budacza, w Wymysłowie Dolnem zaś wiatrak p. Straszaka. Przy obu pożarach obecną była miejscowa ochotnicza straż pożarna.

Straszniejszy w swych skutkach pożar powstał w Gaju, w godzinach popołudniowych. Ogień został spowodowany przez nieostrożność 5-letniego chłopca, syna jednego z robotników w zagrodzie p. Stibbego. Pastwą ognia padły wszystkie budynki prócz domu mieszkalnego. Straty sięgają 30—40 tys. zł.

Kradzieże. W tych dniach nieznani sprawcy zakradli się do p. Kądziela, gospodarza we Wymysłowie Górnem i zabrali różne rzeczy.

Również w tych dniach korzystając z chwilowej nieobecności w domu dentysty p. Solińskiego, zamieszkałego przy placu Kilińskiego, wtargnęli do mieszkania złodzieje i skradli 150 zł gotówki oraz różne papiery osobiste. W następny dzień okradziony został p. Dałkowski, zamieszkały przy placu Powstańców. Złodzieje skradli mu ze składu kolonjalnego towaru wartości 1000 zł.

Z Bractwa Kurkowego. W ub. niedzielę, urządziło miejsc. Bractwo Kurkowe w parku miejskim „Baba“ swe doroczne strzelanie żniwne. Najlepsze strzały do tarczy o 55 pierścieniach oddał mistrz blacharski brat Maciej Orlicki, tem samem proklamowany królem żniwnym. Rycerzami zostali bracia: Thomas i Poliwoda. Po ogłoszeniu wyniku strzelania i wręczenia pięknych medali pamiątkowych wyżej wymienionym braciom odbył się w lokalu brata Rydlewicza wieczorek, na którym wesoło i godziwie bawiono się do późnej nocy.

ORCHOWO, pow. mogileński. (Kradzież w Rolniku oraz przygody p. Tułodzieckiego. W tych dniach okradziono filję Spółdzielni „Rolnik“ w Trzemesznie, w Orchowie. Złodzieje dostawszy się na strych zabrali ze sobą 7 centnarów nasienia białej koniczyny ogolnej wartości 1.200 zł. Policja jest na tropie złodziei.

W związku z kradzieżą udał się na poszukiwanie złodziei kierownik „Rolnika“ z Trzemeszna p. Tułodziecki z p. Kaczmarkiem, kierownikiem filji z Orchowa w stronę Kamionka względnie Gaci. Przejeżdżając powózką za folwarkiem Kątno, własności p. Szmulańskiego, natrafiono na most na Noteci, która w miejscu tym dość wartkiem płynie nurtem. Konie przestraszywszy się wody stanęły na moście dęba. P. T. i p. K., aby uspokoić konie zeszli z powózki. W momencie tym konie ruszyły w bok i z wysokości 4 m. runęły z powózką do wody.

Katastrofa samochodowa pod Gnieznem.

Na szosie Gniezno do Witkowa wydarzyła się w dniu 27 września katastrofa samochodowa. Mianowicie między Jelońkiem a Gnieznem pękła nagle opona u tylnego prawego koła samochodu, który się przewrócił. Jadąca samochodem p. Kurowska z Niechanowa została wyrzucona do rowu, Wellingera zaś, budowniczego z Gniezna i Rutkowskiego urzędnika gospodarczego z Niechanowa przykrył upadający samochód. Na szczęście wszyscy odnieśli lżejsze rany, jedynie Wellinger odniósł cięższe obrażenia.

Defraudacja w kasie miejskiej.

W kasie miejskiej w Swarzędzu popełniono defraudację na około 15 000 zł. Defraudacji tej dopuścił się jeden z urzędników w porozumieniu z woźnym Jakóbem Krychem.

DRAWSKO. 35-lecie pracy zawodowej obchodzi w dniu 1. października br. rządca tartaków Antoni Maciaszek, w Drawsku, pow. Czarnków, który sprawuje swój urząd w firmie Franciszek Haase od 1. 10. 1892 r. Popularność i zalety p. M. są obywatelstwu, jak i dalekiej okolicy dobrze znane.

SZARADOWO. (Uroczystości u Powstańców i Wojaków.) W ub. niedzielę obchodziła nasza parafja niezwykłą i rzadką uroczystość. Istniejące od 2 lat Tow. Powst. i Woj. wybudowało własnemi siłami okazałą strzelnicę przy leśniczówce Skórczewo-Las, której poświęcenie i otwarcie odbyło się właśnie ub. niedzieli. Aktu poświęcenia dokonał na niwie wojackiej zasłużony ks. proboszcz Rudnicki, który wygłosił również okolicznościowe przemówienie.

Drugą częścią programu było wręczenie dyplomu za intenzywną pracę około założenia i rozwoju Tow. Powst. i Woj. w Szaradowie ks. proboszczowi, patronowi Tow. P. i W. przez referenta ośw. p. Stachowiaka.

W tej chwili Powstańcy prezentowali broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. W krótkich słowach podziękował ks. patron wojakom za dowód uznania dla jego pracy, poczem oddał pierwszy strzał na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, strzelając jedenaście pierścieni. Po strzelaniu, puszczono się ochoczo w pląsy.

IWNO .(Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.) Odbyło się tu nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, które zagaił prezes hasłem „Wolność“. P. Madziński zdał sprawozdanie z ostatniego zjazdu zarządów w Szubinie, którego celem był wybór zarządu obwodowego i sprawy organizacyjne. Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniem, uchwalono gremjalnie wziąść udział w zjeździe obwodowym, odbyć się mającym w dniu 9. października. Strzelania przygotowawcze do strzelania zjazdowego uchwaliło towarzystwo przeprowadzić na własnej strzelnicy. Na marszałka, celem wyboru nowego zarządu wybrano p. Madzińskiego, a na ławników pp. Strzyżewskiego i Niespodzianego. Zarząd obecny przedstawia się następująco: prezes p. Bucholc, sekretarz p. Mazur Piotr, komendant p. Madziński Marjan, referent oświatowy p. Wolski Mieczysław, zast. prezesa p. Niespodziany Jan.

W wolnych głosach zebranie zgodziło się na propozycję zarządu, by w dniu 2. października urządzić zabawę na powiększenie funduszu towarzyskiego.

SADŁOGOSZCZ. (Z życia Tow. Powst. i Woj.) Z zadowoleniem wspomnieć można o działalności Powst. i Wojaków w Mamliczu, które aczkolwiek niedawno założone, odznacza się wielką żywotnością. W ub. tygodniu odbyło się zebranie miesięczne przy licznym udziale członków. Na zebraniu wybrano jednogłośnie p. Józefiaka skarbnikiem. W dalszym ciągu obrad uchwalono zakupić czapki związkowe, którą to funkcję powierzono p. Wiśniewskiemu. W końcu przyjęto członków z Zalesia, którzy [illegible] orkiestrę przy towarzystwie.

ŻNIN. (Przedstawienie teatralne.) Dziś w sobotę, 1. października br. przyjeżdżają artyści teatru popularnego z Bydgoszczy z arcywesołą komedją w 3 aktach, oraz rewją i odegrają w sali Domu Polskiego. Początek o gdzinie 8-ej wieczór.

GĄSAWA. Walne zebranie Ch. D. zagaił prezes p. Cyprych.

Do nowego zarządu wybrano prezesem ogólnie znanego i szanowanego obywatela p. Leona Katafiasza, wiceprezesem p. Jana Kargego, sekretarzem p. Edmunda Szczecińskiego, skarbnikiem p. Romana Drezewskiego, ławnikami pp. Antoniego Janika, Maksymiljana Lisieckiego i Leona Wrzesińskiego.

Nowo wybranemu zarządowi złożyli życzenia p. przewodniczący Cyprych, a w imieniu zarządu Rady Okr. p. Kunz z Bydgoszczy, który następnie wygłosił referat. W dyskusji zabierali głos pp. prezes Katafiasz, Cyprych, Pawlak, Jan Karge, Drezewski i referent. Rezolucję ze Zjazdu Radnych Ch. D. w Warszawie, odczytał p. Cyprych.

W dyskusji żądano zmiany systemu podatkowego. Po wyczerpaniu porządku obrad, nowy prezes p. Katafiasz zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

ROGOŹNO. (Podziękowanie burmistrza miasta.) Zbiorka datków pieniężnych w Rogoźnie, na rzecz dotkniętych powodzią w Małopolsce, przyniosła 703.00 zł. Łącznie z kwotą 100 zł., którą korporacje miejskie uchwaliły z funduszów miejskich, przekazano do Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu na konto „Poznański Okręg Caritas“, razem 803 zł.

Wszystkim ofiarodawcom, a zwłaszcza Paniom i Panom kolektorom, składam w imieniu komitetu serdeczne podziękowanie.

Smukalski, burmistrz.

ZBĄSZYŃ. (Zw. Powst. i Woj.) W ub. niedzielę odbyło się w Zbąszyniu zebranie organizacyjne Zw. Powstańców i Wojaków, na które przybyli miejscowi oficerowie rezerwy, powstańcy i wojacy w ogólnej liczbie 78. Zebranie zagaił i przewodniczył były prezes okręgowy ppor. rez. Stefan Frąckowiak, który do pióra powołał urzędnika sądowego p. Stanisława Jopka, zaś jako ławników mistrza siodlarskiego p. St. Rogackiego i urzędnika p. A. Krysztofka. Major rez. Paluch wygłosił interesujący wykład o przysposobieniu wojskowem. Referat przekonywująco oddziałał na zebranych Bez sprzeciwu przystąpiono do utworzenia kompanji Wielkopolskiego Związku Powst. i Wojaków, na której czele stanęli pp. ppor. rez. St. Frąckowiak, st. ogniomistrz rez. St. Rogacki i kapral rez. St. Jopek. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę". Zebranie odbyło się w jaknajwiększej zgodzie i harmonji.

Z POMORZA.

RADZYN. (Z życia Straży Pożarnej). W dniu 26. bm. inspektor pożarnictwa p. Kaszewski zarządził nagły alarm tut. Ochotniczej Straży Pożarnej. Straż Pożarna pomimo, że nieomal wszyscy członkowie zatrudnieni byli w polu, stawili się w przeciągu 7 minut do strażnicy. Konie dostarczono po 20 minutach. Inspektor stwierdził, że do pożaru w mieście alarm był wystarczający, natomiast na wyjazd na wieś nie. Przy alarmie był obecny również i pan burmistrz Kirsztein.

PODGÓRZ. (Kurs okręgowy i konkurs straży pożarnych.) W dniu 25. bm. odbył się w naszem mieście kurs okręgowy straży pożarnych połączony z konkursami. Na kurs przybyło 9 straży z 140 członkami i dwie straże kolejowe. Już o godz. 6 rano rozpoczęły się ćwiczenia, które trwały do godz. 4. popoł. z przerwami: obiadową i nabożeństwem. Ksiądz proboszcz w Podgórzu wygłosił z okazji kursu przemowę do zebranych. Po nabożeństwie nastąpiło wręczenie wyższych odznaczeń za zasługi na polu pożarnictwa. Udekorowani zostali: prezes Ochotn. Straży Podgórz p. burmistrz Weber i zast. nacz. okręgowego p. Rutkowskiego z Podgórza. Aktu wręczenia dokonał prezes Związku Pomorskiego p. Stefan Tomczyński. Podczas deszczu nastąpiły konkursy, w których wzięło udział 7 straży. Nagrody otrzymali: I miejską — Podgórz, II. miejską Chełmża, I. wiejską Stawki, II. wiejską Radak, III. wiejską Lubicz. Nagrody wydano w naturze, wartości 360 zł., ofiarowane przez Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu i oprócz tego ofiarowało Pom. Tow. Ubezp. 200 zł. dodatkowo, które wydano: Podgórz 90 zł., Chełmża 70 zł., Stawki 40 zł. Podział nagród nastąpił przez inspektora p. Kaszewskiego, z Grudziądza. Przy konkursach był również obecny p. Gen. Dyr. Pom. Stow. Biskupski. Poza konkursami popisywała się bardzo dzielnie kolejowa straż pożarna Toruń-Mokre, która niedawno się zorganizowała.

Pruszcz świecki.

Włamanie do urzędu pocztowego W ostatnim czasie nieznani sprawcy włamali się do tutejszego urzędu pocztowego. Nie zdołali jednak nic zabrać i spłoszeni uciekli.

Złodzieje w „Rolniku". Do tut. składnicy spółdzielni rolniczo - handlowej „Rolnik" usiłowali wkraść się złodzieje. Na szczęście nie wiodło im się Mimo trzykrotnych usiłowań włamania się powrócili z niczem.

Z Kasy Stefczyka. Miejska Kasa Stefczyka osięgnęła w bież. roku znaczne obroty w dochodzie i w rozchodzie 48.000 zł.

Skład tut. Rady szkolnej jest nast. Struś, Kozieł, Grządka, Bajer i Cichowski.

Dookoła budowy kościoła. Dzięki ks. ks. Misjonarzom z Górnej Grupy odbywają się tutaj co niedzielę i święta nabożeństwa kościelne Tow. budowy kościoła sprawiło ostatnio kielich dwa ornaty i mszał. Naczelnik urzędu pocztowego p. Topczyński łaskawie wypożycza swe harmonjum, na którem gra podczas Mszę św. kierownik szkoły p. Cichowski.

Ofiarny grosz. W ostatnim czasie na budowę kościoła złożyli pp.: Parczyk 5 zł., Partyka 13 zł., Rapicki 5 zł., Wełniński 5 zł., Lewandowski 24 zł., wszyscy z Bagniewa. Parszczak z Wałdowa 2 zł., Witek z Wałdowa 5 zł., Kilmann z Łowienia 10 zł., Kawalec z Łowienia 85 gr., Szczepan Szankowski z Nieciszewa 50 złytych, Kółko Rolnicze na Pruszcz i okolicę 258,95 zł., Zofja Malichówna z Pruszcza 1 zł., Piaszczyk z Gołuszyc 5 zł., Kruczyński z Wałdowa 5 zł. Ponadto ofiarowali pp. Rogaczewski z Pruszcza obrus ołtarzowy, Kowalski z Pruszcza sześć śpiewników, Wesołek z Wałdowa duży obraz Matki Boskiej, Małecki z Pruszcza parawan. Zarząd Tow. Budowy Kościoła składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Równocześnie uprasza o łaskawe datki na tak zbożny cel, które składać należy na ręce skarbnika Tow. Budowy Kościoła p. Hoppego, naczelnika stacji w Pruszczu, lub też na konto w P. K. O. nr. 207.899.

Z życia Podoficerów Rezerwy Kamień, Sępólno i Więcbork.

Na dzień 25. bm. zwołał wiceprezes Zw. Podoficerów Rezerwy p. Felski z Torunia zebranie organizacyjne w Kamieniu, Sępólnie i Więcborku wygłaszając w każdej z tych miejscowości obszerny referat o celach i zadaniu Związku.

W Kamieniu zebrało się około 40-tu Podoficerów Rezerwy, zakładając tak potrzebne Koło Podoficerów Rezerwy na pograniczu.

Ze względów formalnych wybrano narazie tylko ścisły zarząd, do którego weszli pp. Kozłowski Władysław jako prezes, Witucki sekretarz i Doroń Franciszek skarbnik.

Nowo założonej placówce życzymy Szczęść Boże!

W Sępólnie i Więcborku dotychczas nie założono Kół, z powodu nie stawienia się odpowiedniej ilości podoficerów rezerwy, przepisanej statutem (15 osób), natomiast wybrano komitety wykonawcze, w skład których weszli w Sępólnie: pp. Twarogowski (przewodniczący), Jagodziński, Zmudziński i Patyna, w Więcborku pp. Wojciechowski (przewodniczący), Urbanowski i Jankowski. Wyżej wspomniani zwołają w krótkim czasie drugie zebranie organizacyjne, na którem chyba żadnego podoficera rezerwy z Sępólna i Więcborka oraz okolicy nie zabraknie, co będzie dowodem solidarności wysłużonych żołnierzy, jak to miało miejsce w Kamieniu.

Starogard.

Młodociani złodzieje. W tych dniach skradło kilku chłopców gęsi z pola p. Akamitzkiemu, dzierżawcy Sokolniczówki. Zagnali oni je do właściciela „Ogródka Obywatelskiego" ofiarując mu je po 3,50 za sztukę. Właściciel „Ogródka" p. Kroplewski, przeczuwając kradzież, doniósł o tem policji, która natychmiast sprawę zbadała. Okazało się, że gęsi te pochodziły z kradzieży.

Wojewódzka Komisja Sanitarna w osobach p. naczelnika zdrowia przy województwie Pomorskiem dr. Krysińskiego i inż. dróg wodnych p. Gerstmanna bawiła w tych dniach w naszem mieście, zwiedziwszy najważniejsze urządzenia sanitarne oraz lokale. Przybyłych oprowadzali p. burmistrz Czwojdziński i lekarz powiatowy p. dr. Gaszkowski.

Tyfus brzuszny W mieście jak i w okolicy zaszły wypadki tyfusu brzusznego. Władze sanitarne poczyniły już odpowiednie zarządzenia przeciw dalszemu rozszerzaniu się tej epidemji.

Miesięczne zebranie Koła cyklistów „Orzeł" odbyło się tu w ub. piątek. Na zebraniu tem rozdano nagrody zwycięzcom III. sztafety w dniu święta P. W. i W. F. 18 września. Pozatem omówiono bliżej program następnych wyścigów kolarskich.

O uniwersytet ludowy. Zarząd tut. Koła Z. O. K. Z. podjął starania około uruchomienia tu na czas jesienno-zimowy uniwersytetu ludowego dla starszych i młodzieży pozaszkolnej.

Pelplin.

Z Towarzystwa Ludowego. W ub. niedzielę na zebraniu Tow. Ludowego, zebrani jednogłośnie wykluczyli 4 dotychczasowych członków Towarzystwa, którzy nie stosując się do statutu, należeli także do innych organizacji o dążeniach nie licujących z powagą członków Tow. Ludowego

Popisy drużyn sokolskich. W ub. niedzielę odbywały się popisy drużyn sokolich w sali p. Rezmera. Młodszą drużyną dowodził p. Puchowski. Wyróżnili się w zawodach pp. Dereszkiewicz Jan, Dereszkiewicz Bolesław, Olszewski, Werner i Domański. Starszą drużyną dowodził naczelnik Górski Marjan. I tu wyróżnili się pp. Huebner, Grzeszkiewicz, Chmielecki, Rychłowski, Wetta, Gliński i Oller. Nadzwyczaj udatnie odtworzono piramidy. W wolnych ćwiczeniach karabinem popisywał się p. Jan Sakowski. Największem powodzeniem cieszył się p. Kotłowski, który występował jako akrobata, którego nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w miłem i harmonijnem nastroju.

Tczew.

5-lecie Powst. i Woj. W dniu 2-go października br. odbędzie się uroczystość 5-lecia Tow. Powst. i Wojaków im. Dąbrowskiego w Tczewie. W dniu tym odbędzie się w sali wielkiej Hali Miejskiej przedstawienie amatorskie; odegrana zostanie sztuka „Renegat" Henryka hr. Łączyńskiego. Po przedstawieniu, zabawa towarzyska i tańce do rana.

Z Tow. Ludowego. W ub. niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 4,30 po poł. zebrało się 140 członków Tow. Ludowego na posiedzenie. Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć śp. Józefa Mróżka członka zarządu przed kilku dniami zmarłego. Ks. patron Kupczyński wygłosił referat o cudownych miejscach Najśw. Marji Panny i o różnych cudach i objawieniach w Polsce. Wykład ten był bardzo bogato ilustrowany przezroczami wypożyczonemi łaskawie przez zarząd Czytelni Ludowych. Mężem zaufania na Nowe Miasto wybrano p. Dolatę z ulicy Sobieskiego 11. Na ławnika wybrano w miejsce śp Mróżka p. Wiśniewskiego. Zebranie zakończyło się o godzinie 7,30 odśpiewaniem pieśni „Witaj jutrzenko".

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 1 października, poraz ostatni „Sułkowski" po cenach najniższych od 40 gr. do 1,20 złotych. Początek o godzinie 7,30.

Niedziela, 2 października, Poranek muzyczny; początek o godzinie 12 w południe.

Niedziela, 2 października, po południu „Mandaryn Wu", początek o godzinie 3,30; ceny miejsce zniżone.

Niedziela, 2 października, wieczorem „Jej chłopczyk", początek o godzinie 7,30.

Poniedziałek, 3 października, teatr nieczynny.

Wtorek, 4 października, premjera „Dzień bez kłamstwa".

Środa, 5 października, koncert na cel dobroczynny.

Poranek muzyczny. W teatrze miejskim odbędzie się konkurs i koncert orkiestr wojskowych w niedzielę, dnia 2 października o godzinie 12 w południe. Udział wezmą orkiestry pułków: 64, 65 i 66. Specjalny komitet sędziowski rozstrzygnie o pierwszeństwie orkiestr. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 złotych.

Ruch ludności. Za czas od 23 do 29 września br. urodziło się 13 chłopców i 9 dziewczynek, nadto jedno dziecko ślubne płci żeńskiej przyszło na świat martwe. Nieślubnych dzieci w tymże czasie urodziło się czworo, z których jedno przyszło na świat martwe. W okresie tegoż czasu zmarło w Grudziądzu dziewięć osób w latach od 29 do 76 i dzieci siedmioro Małżeństw zawarto w tym czasie 6.

Przyszłe zawody piłki nożnej. W niedzielę dnia 2 października odbędzie się mecz piłki nożnej na boisku miejskiem. Do zawodów stanie drużyna R. T. S. „Widzew" z łodzi i druż. „Pe-pe-ge". Będzie to pierwszy występ drużyny łódzkiej w naszem mieście. Mecz ten urządza się z okazji poświęcenia sztandaru pracowników firmy „Pe-pe-ge". Początek o godzinie 3 po południu.

Telefon Łasin — Grudziądz. Pocztowy urząd telegraficzny w Łasinie powiadamia, że zaprowadził służbę telefoniczną i telegraficzną Łasin—Grudziądz w dnie powszednie od godziny 8 rano do godziny 9 wieczorem; w niedzielę i święta zaś od godziny 8 do 12 i 3 do 6 tej.

Zebranie członków Czytelni dla Kobiet Dnia 3 października odbędzie się zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. Dr. Borth będzie miał wykład na temat: „Ludy Afryki i Azji oraz ich obyczaje".

Kto będzie zamiatał ulice? Największą bolączką magistratu i obywatelstwa naszego jest sprawa zamiatania ulic. Są one bowiem zaśmiecone i inaczej być nie może, jeżeli zamiatanie odbywa się zaledwie dwa razy w tygodniu. Zwrócił na to uwagę minister Składkowski, gdy ostatnio odwiedził nasze miasto. Odbywają się konferencje nad sprawą oddania nadzoru nad czystością ulic komendzie naszej ochotniczej straży ogniowej. — Mniejsza z tem kto będzie dozorował, byleby ulice były czyste!

Zakończenie roku strzeleckiego Towarzystwa Powstańców i Wojaków okręgu Grudziądzkiego. Dnia 24. bm. zarządził Zarząd Okręgowy dla obwodów Grudziądz, Chełmno i Świecie doroczne zawody strzeleckie, które pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych jak i niekoniecznych warunków technicznych były zadowalniające. Wynik nast.: I. miejsce F. Remus-Grudziądz pkt. 51, II. miejsce P. Borzeszkowski-Chełmno 51 pkt., III. miejsce Br. Wroński-Chełmno 47 pkt., IV. miejsce W. Kołtonowski z Czerska Świeckiego 45 pkt., V. m. P. Weidner z Łasina (Obw. Grudziądz) 45 pkt. Po zawodach spotkali się zawodnicy na wspólnym obiedzie gdzie prezes okręgu p. Goga wręczył nagrody i zachęcał do dalszej pracy podnoszac wspólność pracy z wojskiem czynnem. Major Kępiński, oficer P. W., podniósł w swem przemówieniu obowiązkowość, dziękował wszystkiem za wytrwałość, toastując na cześć armji rezerwowej, której słusznie społeczeństwo się bacznie przygląda i od której żądać musi, aby zawsze obowiązek obywatelski swój spełniła. Byli też i goście, z których m. in. przemawiał dyr. Grobelny na cześć zwycięzców zawodów. W miłym nastroju spędzili po swojej całorocznej pracy wojacy kilka chwil z błogiem uczuciem i z zadowoleniem w sercu w przekonaniu należytego spełnienia obowiązków.

Akwizytorzy potrzebni. Młodzi ludzie, obeznani ze stosunkami w naszem mieście mogą otrzymać bardzo intratne zajęcie dodatkowe lub stałe. Należy zgłosić się po informacje osobiście do Filji „Dziennika Bydgoskiego", ul Grobowa 5

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7. bm. włącznie apteka Radziecka ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego W niedzielę, dnia 2 października br o godzinie 4 po południu na liczne żądania osób przyjezdnych arcywesoła krotochwila pt. „Oj mężczyźni, mężczyźni!"

W niedzielę, wieczorem uroczyste przedstawienie ku uczczeniu zjazdu Hallerczyków, które wypełni przemiła komedja Adama Asnyka p. t. „Bracia Lerche". Na przedstawieniu, zgodnie z ustalonym programem uroczystości, obecnym będzie **generał Józef Haller.** Ponieważ komitet zjazdu zarezerwował 250 miejsc dla uczestników, należy zaraz wykupywać pozostałe bilety, gdyż administracja teatru nie przyjmuje żadnych zamówień i nie odpowiada za brak odpowiednich miejsc, zbyt za późno żądanych przy kasie biletowej.

Minister Niezabytowski i Romocki w Toruniu Dnia 29. bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Torunia minister rolnictwa p. Niezabytowski. Z okazji pobytu dostojnego gościa Związek Ziemian wydał na cześć p. ministra w Dworze Artusa śniadanie.

Minister Składkowski przyjeżdża do Torunia W dniach 30 lub 1 października spodziewany jest przyjazd p. ministra Składkowskiego do Torunia, gdzie bawić będzie w charakterzę urzędowym w województwie. Minister Składkowski wraz z wojewodą Młodzianowskim objeżdża miasta pomorskie, przeglądając czystość i porządek miast. Przypuszczać należy, że Toruń, jedno z największych i schludnych miast na Pomorzu swą zewnętrzną i wewnętrzną szatą wstydzić się nie potrzebuje.

Baczność, Miłośnicy strzelania. Zwraca się uwagę na ulotki i afisze o strzelaniu reklamowem o mistrzostwo m. Torunia, które urządza Zw. Podoficerów Rezerwy Koło Toruń w Strzelnicy ul. Przedzamcza, w czasie od 1 do 16 października br. w godzinach od 16 do 21. Strzelnica dostępna dla wszystkich obywateli, obywatelek i wojskowych.

Teatr Żołnierski. W sobotę dnia 1, i w niedzielę, dnia 2 października br. wznowienie cieszącej się niebywałem powodzeniem komedji St. Bogusławskiego p. t. „Opieka wojskowa". Staropolska ta komedja bawi widzów pieniącym się humorem, niezrównanym dowcipem oraz nadzwyczaj komicznie zawikłanej akcji. Emeryta-kapitana odegra p. Meller, przesadną jego siostrę pani Kalinowska, wychowanicę p. Misiążanka a syna Bogusława p. Machowski. Krzykalskiego gra p. Czachurski a zakochanego Letkiewicza p Doliński W roli podstępnego Juljana wystąpi p. Zaremba. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Legitymacje członków T. Z. ważne tylko w sobotę. Czysty zysk z niedzielnego przedstawienia przeznacza się na powodzian w Małopolsce.

Kradzież. Dnia 29. bm. kpt. Izdebski z Centralnej Szkoły Strzelniczej w Podgórzu zgłosił w policji kradzież gotówki 1200 zł.

Konfiskata papierosów niemieckich. Dnia 27. bm. odebrano M. F. zam. w Stawkach, pow. Toruń, 250 cygar i 600 papierosów pochodzenia niemieckiego, które zostały do kraju przemycone. Zakwestjonowany towar został odstawiony do tut. Urzędu Skarbowego.

Bandycki napad pod Gołańczą.

Na pomocnika rzeźnika p. Sengera z Gołańczy niej. Dembskiego, który wyjechał rowerem celem zakupywania świń, jacyś niewykryci osobnicy urządzili napad.

Około Zacharzyna usiłowali oni zatrzymać Dembskiego, a gdy ten począł uciekać, przeczuwając coś złego, wówczas napastnicy oddali doń kilka strzałów. Dembski, choć już ranny począł się ostrzeliwać.

Na odgłos strzałów zbiegli się okoliczni gospodarze, którzy napastników spłoszyli.

Rannego Dembskiego przewieziono do Szamocina, gdzie lekarz miej. udzielił mu pierwszej pomocy. Napadnięty ranny jest w głowę i w nogę. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Policja wszczęła energiczne śledztwo i jest nadzieja, iż bandyci wkrótce zostaną zdemaskowani.

Kraków entuzjastycznie witał prez. Mościckiego.

Kraków, 39. 9. PAT. Punktualnie o godzinie 16,30 p. Prezydent Rzplitej przybył do gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego, witany entuzjastycznie przez młodzież akademicką i publiczność, zgromadzoną tłumnie przed uniwersytetem. W westibulu oczekiwali p. Prezydenta: rektor Marchlewski i dziekani wszystkich wydziałów.

W pięknie udekorowanej auli zebrali się przedstawiciele duchowieństwa z ks. metropolitą Sapiehą, dowódcą O. K. gen. Wróblewskim w otoczeniu wyższ. oficerów, reprezentanci województwa, prezydjum miasta, konsulowie państw obcych itd. Aulę szczelnie wypełniła młodzież akademicka i publiczność ze sfer naukowych i obywatelskich miasta Krakowa. P. Prezydenta wprowadził na salę rektor Marchlewski. W chwili wejścia Głowy Państwa młodzież wzniosła trzykrotny okrzyk: Niech żyje! Po powitaniu przez rektora Marchlewskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie, p. Prezydent udał się do sali profesorskiej, gdzie spędził przeszło godzinę na rozmowie z gronem profesorów uniwersytetu. O godz. 17,40 p. Prezydent odjechał na Zamek.

Z Zamku p. Prezydent przybył do Teatru Miejskiego na uroczyste przedstawienie sztuki „Kościuszko pod Racławicami". U wejścia oczekiwali p. Prezydenta imieniem miasta prezydent Rolle oraz dyrektor teatru Nowakowski z gronem artystów. Dyrektor Nowakowski wręczył p. Prezydentowi artystycznie oprawny album programów teatru za rok 1926-27, a artystka p. Bednarzewska wręczyła p. Prezydentowi bukiet kwiatów.

P. Prezydent pozostał w teatrze na drugim akcie sztuki, poczem odjechał na obiad, wydany przez miasto w sali Starego Teatru.

W obiedzie wzięło udział przeszło 200 osób przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządowych, miejskich, wojskowych wreszcie reprezentanci sfer artystycznych, kulturalnych, ziemiańskich, przemysłu, handlu, rzemiosła, przysposobienia wojskowego itp.

W zcasie obiadu dłuższe przemówienie powitalne wygłosił prezydent miasta Rolle, na które p. Prezydent odpowiedział. (Odpowiedź tę podamy w najbliższym numerze naszego pisma. — Red.).

Obiad przeciągnął się do godz. 23, poczem p. Prezydent odjechał samochodem do swoich apartamentów na Zamku wawelskim.

Wawel uratował życie zbrodniarzowi.

Akt łaski prezydenta Mościckiego.

Kraków, 30. 9. (PAT) W godzinach popołudniowych na ręce p. Prezydenta Rzplitej nadeszła depesza z prośbą ułaskawienia skazanego przez sąd wojskowy w Brześciu na karę śmierci za zbrodnię rozboju, dokonanego w nocy z 21 na 22 ub m. na drodze między Prużanami i Milczem, plutonowego zawodowego 20 p. a. p. Edwarda Pedy. Prokurator wojskowy wniósł o zamianę kary śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

P. Prezydent Rzplitej ze względu na przyjazd swój do Krakowa i pierwszy pobyt na Wawelu, przychylił się do prośby o ułaskawienie i zamienił Pedzie karę śmierci na 8 lat ciężkiego więzienia.

Zamachy na pociągi w Małopolsce Wschodniej.

(z) **Lwów,** 1 października godz. 10,30. (tel. wł.) W ub. tygodniu dokonano licznych aresztowań wśród młodzieży ukraińskiej w Kołomyi, Stanisławowie i Śniatynie. Chodzi tu o akcję antypaństwową, która miała na celu zniszczenie środków komunikacyjnych przez zbrodnicze zamachy na pociągi oraz przez przecinanie przewodów telefonicznych i telegraficznych.

W okolicy Stanisławowa umocowano do szyn progi, które mogły spowodować wykolejenie. W Kołomyi schwytano dwóch uczni gimnazjalnych, wyposażonych w specjalne przyrządy do przecinania żelaza. Dzięki trafowi zdołano ująć niebezpiecznych szaleńców i osadzić ich w areszcie, a tem samem akcję sabotażową zdusić w zarodku.

Groźba zamknięcia szkół polskich na Litwie.

(z) **Ryga,** 1 października godz. 10,30. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, iż rząd litewski wydał zarządzenie, zmierzające do zupełnego zniszczenia stronnictwa polskiego na Litwie. Pod koniec ub. roku szkolnego władze litewskie zakwestjonowały prawa nauczania w szkołach, do których również uszczęszczają dzieci polskie, 300 nauczycielom, żądając od nich znajomości języka litewskiego. Przy rozpoczęciu obecnego roku szkolnego okazało się, że krótki okres wakacyjny nie wystarczył dla nauczania się języka litewskiego. Władze szkolne odebrały więc 300 nauczycielom polskim prawo nauczania w szkołach. Wskutek tego drakońskiego zarządzenia mniejszości polskiej na Litwie grozi zupełna utrata szkół polskich.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Tow. oświatowego „Lech" odbędzie się w poniedziałek, dnia 3. X. 27 r. w salce posiedzeń „3 Maja" przy pl. Piastowskim o godz. 8-ej wieczorem.

O. P N. „Sokół" V. Okole Wilczak. Zebranie dziś, o godz. 7 wiecz. w lokalu pod Aeroplanem. Z powodu wyjazdu do Fordona, komplet I. i II. drużyny pożądany.

Baczność, zebranie zarządów Tow. gimn. „Sokół" i Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy odbędzie się w niedzielę, t. j. 2 października br. o godz. 11,30 przed południem w salce szkoły przy ul. Senatorskiej. Ponieważ są bardzo ważne i naglące sprawy do omówienia uprasza się o gremjalne stawienie się każdego członka zarządu.

Klub mandolinistów „Lutnia" przypomina czonkom i sympatykom klubu o dzisiejszym wieczorku, który odbędzie się w lokalu Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta (przy dworcu). Początek o godz. 8-ej wieczorem.

K. S. A. „Siła". Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, dn .2 bm. o godz. 7 na Stadionie miejskim celem przeprowadzenia zawodów klubowych lekko-atletycznych w razie niepogody również się odbędzie.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Miesięczne zebranie 2 października br. (w niedzielę) o godz. 4,30 popołudniu w lokalu p. Mellera, plac Piastowski nr. 2.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 3. X. 27 r. po nabożeństwie różańcowem.

„Sokół" V Okole Wilczak. Zawody gniazdowe w niedzielę na dziedzińcu szkoły na Okolu. Zbiórka zawodników o godz. 7,30 rano na dziedzińcu.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe towary przyjmuję nieodwołalnie do wtorku poł. dnia 4 bm Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel 938.

K. S „Astorja". Dziś, w sobotę, schadzka w Kasynie Kolejowym z powodu zawodów z O. P. N. „Gwiazda" jutro w niedzielę, na boisku „Naprzodu" (61 p. p.).

Tow. Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji W poniedziałek, o godz. 7-ej, miesięczne zebranie w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy. Wykład wygłosi p. prof. Manestorski. O liczny udział prosi zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność", Bielawy przypomina o zabawie jesiennej, odbyć się mającej w niedzielę, 2 bm. o 7 wiecz. w sali Rzeźni Miejskiej (p. Gończa) przy ul. Jagiellońskiej.

Zebranie Tow. Terminatorów odbędzie się w niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 3-ciej w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Zarząd stawi się o godz. 2,30. Na porządku dziennym będą omawiane ważne sprawy na które przybędzie kilku panów z Opieki. Jak najliczniejszy udział wszystkich członków pożądany. Biblioteka czynna od godz. 2,30 do 3-ciej.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, „Macierz" bierze udział z powodu obchodu 5-ciolecia bratniego towarzystwa w Jachcicach. Zbiórka o 8 na placu Piastowskim, zarazem bierze udział w nabożeństwie w kościele Serca Jezusowego, następnie w pochodzie do grobu Nieznanego Żołnierza, od grobu w pochodzie na Jachcice.

Zebranie Pań Miłosierdzia odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 5-tej w zakładzie św. Florjana.

— **„Wawel" wytwórnia luster i obrazów** oto najnowsza placówka przemysłowa, jaka przybyła naszemu miastu przy ul. Dworcowej 5. Twórcą jej est p. Feliks Balcerkiewicz, znany i rutynowany na tem polu fachowiec. Nowy ten zakład ma tem większe dla naszego miasta znaczenie, że jest on jedyną polską i katolicką wytwórnią tego rodzaju w Bydgoszczy. Osoba p. Balcerkiewicza daje rękojmię. że będzie to zakład wzórowo i artystycznie prowadzony. To też nowemu przedsiębiorstwu i jego twórcy zasyłamy życzenia najlepszego rozwoju.

— **Z targu.** Ruch, szczególnie na Nowym Rynku, bardzo ożywiony. Ceny — w porównaniu do ostatnich dni — niezmienione. Za ziemniaki żądano 5 zł, za białą kapustę 4 zł. Nabiału dużo. Jajka 2.80—3.00 zł. Owoce drogie: gruszki 30—80 gr., jabłka 6—50 gr., śliwki 50 gr., pomidory 35—50 gr. Winogrono 1.00 zł. Dużo warzywa — ceny stosunkowo wysokie.

Giełda warszawska

z dnia 30 września.

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	060,25	06 ,20
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00

Akcje: w złotych:

Bank Polski	144,00—14[illegible]
Bank Dyskontowy	—1[illegible]
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	90,00— 91,00
Czersk	— 01,15
W. T. F. Cukru	05.40— ,535
Firley	— 54,00
Łazy	— 00,37
W. T. Węgla	102,00—105,00
Nobel	48,00— 49,00
Cegielski	— 42,00
Lilpop	30,75— 31,50
Modrzejów	09,15— 09,40
Ostrowieckie Zakłady	— 93,00
Parowozy	— 54,00
Pocisk	02,90— 03,00
Starachowice	68,00— 71,50
Zieleniewski	— 20,00
Zawiercie	37,50— 38,00
Żyrardów	18,25— 19,00
Borkowski	03,40— 03,45
Spirytus	3[illegible],00— 31,00

Bank Polski płacił dnia 1 paźdz. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	171,66
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,75
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,62
liry włoskie	48,55
korony czeskie	26,39

Wartość jednego grama czystego złota w dn. 1 października wynosiła 5 zł. 93,51 gr.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 30. 9. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	37,25—38,25
Pszenica	46, 0—47,50
Jeczmień	39,00—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	31,75—3[illegible]
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	57,25—5[illegible],00
„ „ 70 „ „ „ „	5[illegible],00—58,75
Mąka pszen. 65	72,50 —74,50
Otręby żytnie	22,75—23[illegible]
„ pszen.	22,75—23.75
Rzepak	56,00—62,00
Groch polny	45,00—50,[illegible]0
Groch Victorja	65,00—85,00
Ziemniaki jadalne	6,15— 6,40
Ziemniaki fabryczne 16%	510— 5,30

Stan wody w Wiśle dnia 1 października rano: Zawichost 1.85 m., Warszawa 1.54, Płock 1.04, Toruń 1.05, Fordon 1.22, Chełmno 1.07, Grudziądz 1.33, Korzeniewo 1.71, Piekło 0.96, Tczew 0.72, Einlage 2.24, Schievnhorst 2.50.

Na górnej części Wisły przybór wody — na środkowej i dolnej Wiśle bez znaczniejszych zmian.



Za okazane nam serdeczne współczucie i za oddane ostatnie przysługi ś. p.

Karolowi Tschirnerowi

składam Radzie Nadzorczej, Zarządowi, urzędnikom i całemu personelowi Lloydu Bydgoskiego jak również i wszystkim przyjaciołom i znajomym a w szczególności pastorowi Hesekiel'owi za jego pocieszające słowa serdeczne

„Bóg zapłać"

Auguste z Stattmannów Tschirnerowa.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1927 r. (23352

---

†

ś. p.

Anastazy Kinder

mistrz stolarski

Instruktor Państwowej Szkoły Przemysłowej

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył przeżywszy lat 51.

W Zmarłym Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej straciła dzielnego i sumiennego pracownika, a grono profesorów i instruktorów Szkoły zacnego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Dyrekcja i grono pracowników Państw. Szkoły Przemysłowej.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Mazurska 1 na stary cmentarz odbędzie się dnia 2 października 1927 r. (23172



W czwartek 29. IX. 27 o godz. 1-szej po poł. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza mamusia i córka

ś. p. z Kochańskich

Julja Szalonek

w 29 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Bydgoszcz, 29. IX. 27.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę ?. X. 27 o godz. 4 po południu z domu żałoby, ul. Jagiellońska 87.

Msza św. żałobna w poniedziałek o godzinie 9-tej w Farze. (23288

---

†

Dnia 29 b. m. o godz. $^{1}/_{2}6$ rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek, mistrz stolarski

ś. p.

Anastazy Kinder

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 2. X. o godz. 4 z domu żałoby, ul. Mazurska 1, na stary cmentarz.

O kompl. udział członków prosi

23205 **Zarząd Tow. Czeladzi Kat.**

---

†

W czwartek, dnia 29. X. 1927 r. po ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem nasz kolega śp.

Anastazy Kinder

mistrz stolarski

w 53 roku życia. (23254

Wolny Cech Stolarski
T. Kosicki, cechmistrz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2. 10. br. po poł. o g. 4 z domu żałoby Mazurska 1, na stary cmentarz.
Zbiórka wszystk. członków o g. 3,30 przed domem żałoby.

W środę, dnia 5 października 1927. odprawi się **msza św.** o 9-tej w kościele farnym za duszę ś. p. (23030

Dr. Hoppego

jako w piątą rocznicę śmierci. **Rodzina.**

Pomniki -- Nagrobki

w różnych stylach i gatunkach po cenach najniższych oraz długoletnią gwarancją — **wyroby cementowe, posadzki, stopnie, płyt do umywalek** poleca 18079

Najstarsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

Teofil Strehlau - Bydgoszcz, Błonia 17.



Alfons Roelle Nast.

właśc. Fritz Többicke

BYDGOSZCZ
Dworcowa 96.
Telefon nr. 108.

Założono w roku 1882.

Poleca swój bogato zaopatrzony magazyn

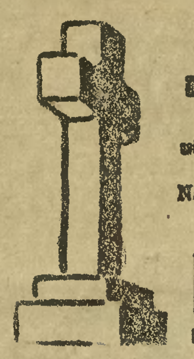
w strzelby myśliwskie, teszyngi, wiatrówki, pistolety, rewolwery.

Amunicja i przybory myśliwskie.

Handel towarów żelaznych i stalowych.
Przybory domowe i kuchenne.

Szkoła tańców

H. Plaesterer,
ul. Dworcowa nr. 3.
Kursy rozpoczynają się 3 i 4 października.
F-12333



J. JOB

BYDGOSZCZ
ulica Dworcowa 48. Tel. 476

założono 1905

Największe przedsiębiorstwo tu na miejscu z zapędem elektrycznym

MARMUR

na umywalki i t. p.

Nagrobki - Posadzki - Stopnie

po cenach najniższych.

Specjalność:

„Terrazzo" marmur i mozaik

Nadszedł **wagon marmuru** włoskiego (Carrara).

17271

Na sezon jesienny i zimowy

nadszedł transport w wielkim wyborze.

Poleca Szanownej Klienteli mój wykwint

garderoby męskiej i dla chłopców

Prowadzę wyroby, znane jako najlepsze!

Płaszcze męskie
w najrozmaitszych kolor. i fasonach
65.-, 70.-, 95.-, 115.-, 128.-, 160.-, 175.-, 220.-, 250.- zł.

Ubrania męskie
różnych jakości materjałów
78.-, 95.-, 115.-, 135.-, 140.-, 165.-, 175.-, 235.-, 250.- zł.

Ubranka chłopięce
w najnowszych fasonach
38.-, 42.-, 55.-, 66.-, 82.-, 98.-, 125.- zł.

Płaszcze chłopięce
w pięknych kolorach
30.-, 40.-, 52.-, 68.-, 75.-, 92.-, 120.- zł.

Sportowe futra spacerowe
najprzedniejszego rodzaju
450.-, 575.-, 720.-, 850.-, 975.- zł.
prima 1.300.- do 1,700,- zł

Kurtki sportowe
wyrobu najlepszej jakości
75-, 88-, 105-, 135- do 165 zł.

Kurtki sportowe
średniego wyrobu
28-, 35-, 48-, 57-, 62 zł.

Spodnie męskie
każdego rodzaju i w rozmaitych fasonach

Największy specjalny magazyn w miejscu

Leon Konieczka

Gdańska 26. Bydgoszcz Gdańska 26
23256)

Wróciłem

Dr. Szymanowski
okulista 22919
Gdańska nr. 5.
Od 9—11 i od 3—5 po poł.

Skrzynie 32 932

tylko duże kupujemy
„Hadroga" Sp. [illegible]
Bydgoszcz.
Matejki 1. Tel. 78.

Hotel Warszawski

ul. Warszawska 16
5 minut od dworca.

W niedzielę, 2 b. m. od 1—4

Obiad z 3 dań 1,20 zł.

I.
Rosół z pulpetami. Czarnina.

II.
Kaczka z jabłkami.
Polędwica garn.

W każdą niedzielę i czwartki flaki po warszawsku.
Zrazy à la Nelson

III.
Kompot francuski

Specjalność:
Zupa rakowa z szyjkami.
Lokal otwarty do 1 w nocy.

Uprzejmie zaprasza.

Kuchmistrz Bocianowski.

Zające Sarny Jelenie Kuropatwy

kupuje po najwyższych cenach na **eksport** przy **natychmiastowej gotówce** 23155

F. Ziółkowski,
Kościelna nr. 11
Telefon 1095, pryw. 224.
Zakup również przez filję
w Grudziądzu
ulica Spichrzowa nr. 10.
Telefon 922.

Skradziono

mi w nocy z 27. 9. na 28. 9

trzy konie

maść koni: gniada klacz 4-letnia, 1,60 wysoka, druga klacz gniada 2-letnia 1,58 wysoka, trzecia ciemno-gniada klacz łysa, jedna zadnia noga biała, 5-letnia, 1,45 wysoka. Ktoby przyczynił się do odnalezienia koni, ten otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Stypułkowski,
Gorzany, p. Kościelec
pow. Inowrocław. (23207

Przyjmujemy zamówienia na 22898

kroczki karpia

wagi ca. 300 gr. dostawa w październiku.

Zarząd Gospodarstwa Rybnego Majętności Piotrkowice p. Mątwy (Inowrocław).

Poljerów

na meble poszukuje **J. Habermann,** ul. Unji **Lubelskiej 9/11.** (22970

---

16. Państw. Loterja Klasowa

130.000 losów, 65.000 wygranych i 1 premja

Największa wygrana **650.000 zł.**

1 premja 400.000 zł	2 wygrane 75.000 zł	
1 wygrana 250.000 „	2 wygrane 60000 „	
2 wygrane 100.000 „	3 wygrane 50.000 „	i t. d.

Ciągnienie 1-szej klasy 10 i 11 listopada 1927 r.

Cena losu w każdej klasie: $^{1}/_{1}$ - 40 zł, $^{1}/_{2}$ - 20 zł, $^{1}/_{4}$ - 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Szanownym Klientom, którym zależy na starych losach do następnej gry, poleca się szybkie odnowienie tychże. (23255

M. REJEWSKA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17
Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207 963.

I-go Książkowego (bilansistę)

możliwie z branży browarnianej lub zbożowej i

2 uczni

z dobrem wykształceniem szkolnem władaj. językiem polskim i niemieckim poszukiwani. Tylko piśmienne zgłoszenia ze świadectwami do

Dyrekcji Browaru Bydgoskiego Sp. z o. p.

Bydgoszcz, Ustronie 6. (23288

Sprzedam pierwszorzędne

rzeźnictwo

wzorowo urządzone z zapędem motorowym, własna nowoczesna chłodnia z domem. Roczny obrót zł. 300.000. Zgłosz. przyjmuje 23318

W. Knopiński,
Rogoźno Wielkop.,
Stary Rynek.

BLASKOLIN

MYDŁO BENZOLOWE!
PIERZE i CZYŚCI WSZYSTKO!

SP. AKC. „BLASK“ POZNAŃ

Przetarg przymusowy.

Dnia 9. 10. 27 r. o godz. 10 rano sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przed oberżą w Brukach I., pow. Chełmno, co następuje:

1 konia, 1 źrebca, 1 świnię i 2 pługi.

23177 **Lange, egz. pow.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 października. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w **Hucie, u p. Bartza** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

1. 6 mórg kartofli.
2. 15 mórg buraków.
3. ca 28 ctr. żyta.

23158 **Królik,** kom. sąd. w Koronowie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtownie i generalne zastępstwo na fabrykaty **Koftal, Bielsko** na Poznańskie, Pomorze i wolne miasto Gdańsk oddaliśmy kupcowi

p. Stanisławowi Małeckiemu
w Fordonie, ul. Bydgoska nr. 9.

Wobec tego uprasza się naszych Szanownych Odbiorców o zaszczycanie naszego zastępcę, kupca p. Małeckiego z całem zaufaniem wszelkiemi zamówieniami, wchodzącemi w zakres naszej fabrykacji. (F-12321

Z poważaniem
Stanisław Małecki Fordon, ul. Bydgoska 9.
Fa. Koftal, Bielsk (Śląsk) Walter Singer.

Dom Agenturowo-Handlowy „OSTOJA“

Bydgoszcz, ulica Królowej Jadwigi 4

przeprowadza szybko i skutecznie przez siły rutynowane i fachowe następujące czynności i zlecenia w pięciu działach jak:

1. Pośrednictwo, majątków, domów, młynów, składów itp. odnajmowanie i wynajmowanie mieszkań.
2. Obrona prywatna i porada prawna, sprawy koncesyjne, podatkowe monopolowe, ściąganie należytości itp.
3. Wszelkie sprawy wchodzące w zakres wojskowości i emerytalnych.
4. Wywiadownia handlowa przeprowadza szybkie i ścisłe wywiady handlowe, udziela informacyj dyskretnych, pośredniczy w udzielaniu pożyczek pieniężnych.
5. Zlecenia handlowe i przedstawicielstwa.

Mamy nadzieję, że każdy z Szan. klientów po przekonaniu się o szybkości i skutecznem załatwieniu spraw przez nasze biuro, poleci takowe z całem zaufaniem, gdyż powyższe przedsiębiorstwo jest nowością o podobnem rozległem załatwieniu czynności. (23040

Z powodu zwinięcia interesu

zupełna

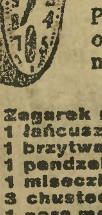
wyprzedaż

szkła, fajansu, porcelany, emalji, 20164
sprzętów kuchennych i domowych.

Odsprzedającym specjalny rabat.

S. Kammitzer

Bydgoszcz, Kościelna 9 w pobl. hali



410 wartościowych przedmiotów

15 zł 80 gr.

Pod hasłem minimalny zysk, a wielki obrót, wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia komplet składający się z następujących przedmiotów:

1. **Zegarek męski** niklowy szwajcarski z dobrym chodem.
2. **1 łańcuszek do zegarka** pozłacany lub niklowy.
3. **1 brzytwa** zagraniczna w dobrym gatunku.
4. **1 pendzelek do golenia** z dobrym włosem.
5. **1 miseczka do golenia** z aluminjum.
6. **3 chusteczki męskie** duże.
7. **1 para męskich podwiązek gumow.** z dobr. zamkiem.
8. **1 krawat jedwabny** we wszystkich kolorach.
9. **1 grzebień kieszonkowy** z futerałem.
10. **1 scyzoryk** stalowy.
11. **1 para spinek** z ameryk. złota lub srebra

i jeszcze 399 przedmiotów niezbędnych w każdym domu dla każdego człowieka.

Cały ten komplet wysyłamy tylko **za złotych 15, gr 80.**
Taki sam komplet w lepszym gatunku L. **złotych 18, gr 50.**
Gatunek N. **złotych 21, gr 80.**

Komplety wysyłamy pocztą w dobrem opakowaniu bez żadnego zadatku. — Płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez ryzyka. **Bez ryzyka.**

Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotówkę. Zamówienie prosimy adresować:

POLSKA KONKURENCJA, Warszawa
Nalewki L. 23-25. (23170

Biuro swoje przeniosłem

z dniem 3 października b. r. z **ul. Długiej nr. 17** na

ul. Dworcową nr. 1a II ptr.

Adwokat Dr. Łasiński

telefon 1499. (23217

Przybory do oświetlenia, żyrandole, ample
zwyczajne i marmurowe
Elektryczne aparaty do gotowania i grzania

A. HENSEL, BYDGOSZCZ
Dworcowa 97

Założone 1869 roku *Założone 1869 roku* 23060

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja **nie podział**

Z - A - N - O - P - N
B - L - I - N - L - U
L - N - O - W - I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. (22396

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Łódzki Eksport Włókienniczy. Łódź nr. 4.

Otworzyłem warsztat ślusarsko-mechaniczny

Wykonuję prace tokarskie, naprawę samochodów, motocykli, rowerów i wszelką pracę w zakres ślusarstwa wchodzącą, wykonanie sumienne. Polecam się Szan. Publiczności jako długoletni pracownik firm zagranicznych i krajowych. F-11966

Zygmunt Włodarski, Kujawska 23.

Formy do cementu

w różnych wielkościach oraz (22959

prasy

poszukują za natychmiastową zapłatą

Bracia Schlieper
Bydgoszcz.

Tylko solidnej firmie

zaraz 23182

pożyczę

8000 zł

zabezpieczenie hipoteczne w Bydgoszczy, z udziałem w pracy.

Oferty poważne dla „Praca 604“ do Dz. Bydg.

Dziennie świeże

bydlingi pełnotł.
śledzie opiekane
śledzie marynowane

dostarcza 22454

Fakoryb,
Fabryka Konserw Rybnych
Wieleń
Tel. 15. **Tel. 15.**
Adres teleg.
Fakoryb-Wieleń.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 8492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29.

Placu

około 3000 mtr.□ ewentualnie z szopą na magazyn towarów w centrum miasta poszukuje poważna firma celem kupna. Szczegółowe oferty z ceną i warunkami kupna proszę pod „Plac“ do „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 23056

Obuwie

w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych poleca (14454

M. Błaszkiewicz, Plac Piastowski.

Proszę się przekonać.

Jabłka gruszki i śliwki

kupuje bieżąco

Fabryka marmelady „KAMA“
ul. Zduny nr. 13.
(19975

Aparat do powielania

lub 22968

aparat do drukowania
maszynę do adresowania

poszukują

Bracia Schlieper,
Bydgoszcz.

Wystawa owoców

w dniach 8., 9 i 10 października 1927
w Kasynie Cywilnem w Bydgoszczy, ul. Gdańska 160 a.

Otwarta od godz. 10 przed poł. do 8 wiecz.

Każda oszczędna gosposia zamówi swe zapotrzebowanie zimowe na wystawie owoców! (F12240

Szanownej Klienteli podaje do łaskawej wiadomości, iż **w sobotę, dnia 1 października br.**

otwieram przy moim męskim salonie fryzjerskim

salon damski.

Dziękując Szanownej Klienteli za łaskawe dotychczasowe poparcie mego zakładu, polecam się łaskawym dalszym względom. (2308

Z poważaniem
W. Bernard, ul. Dworcowa 31a.

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, [illegible] 2. 14874

Baczność! **Baczność!**

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. klijentelę, iż otworzyłem przy ulicy **Dworcowej nr. 5,** przy mojej wytwórni obrazów pod firmą „Wawel“ nowy dział

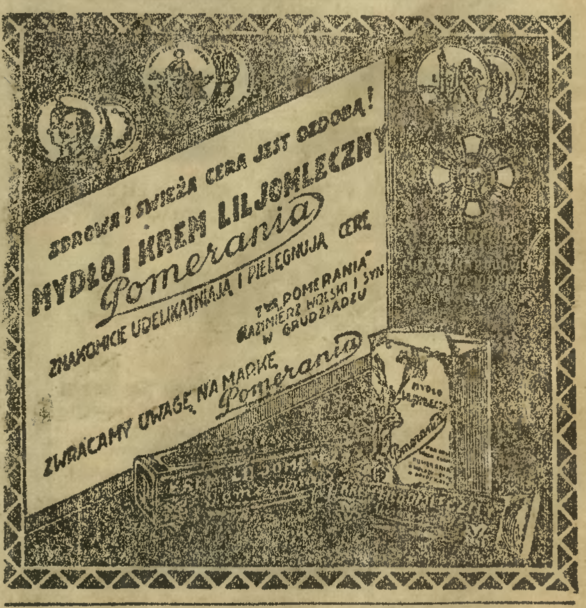
szlifierni szkła i luster.

Wykonuje się wszelkie prace w zakres szlifierni szkła wchodzące i tp. po bardzo przystępnych cenach i na dogodnych warunkach. 23185

Z poważaniem **Feliks Balcerkiewicz.**

RADJO aparaty i części

najkorzystniej w firmie 23162
Inż. R. i T. JANKOWSCY
ul. Śniadeckich 2 **Bydgoszcz** Telefon 1107



Poszukujemy
do naszego specjalnego składu kawy, herbaty i kakao

rutynowaną pakerkę

Tamże może się zgłosić **uczeń** z dobremi świadectwami szkolnemi. (23219

Carl Behrend & Co.

Poszukuję zaraz lub od 1. X. dzielnego i dobrze poleconego

ekspedjenta

do **składu kolonjalnego i delikatesów.** Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji upraszam do **Dziennika Bydgoskiego pod „75“.** (22878

POLECENIA

Panowie
najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie najtaniej „Ekonomja“, Dra Em. Warmińskiego 15. F-12335

Plisowanie
karbowanie materjałów wykonuje szybko, trwale i tanio „Valentia“, ul. Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. F-12316

Fotografuję
domy, maszyny, różne wyroby przemysłowe najtaniej „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-12351

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, wstążki, koronki, krawaty, grzebienie chustki, hafty, trykoty, bielizna, różną galanterję oraz sztuczną biżuterję i wyroby skórzane 23305

Ubrania
płaszcze, jupy, spodnie do pracy, ubranka chłopięce poleca po cenach najniższych Magazyn Konfekcji, Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. 23277

Przyjmuję
roboty siatkowe (file reczne). Ustronie 5 ptr. pr. 23276

Kapelusze
mocne filce oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio. Przefasonowanie i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4. 23303

Brwi
i rzęsy farbuje na stałe. R. Formanowski, ul. Mostowa 6, telef. 836. Salon fryzjerski dla Pań i Panów. F-12408

SPRZEDAŻE

Przyjmuje
zgłoszenia na domy, fabryki, wile, młyny, składy i i wszelkie obligacje. Biuro „Orient“ Lipowa 3. (12398

Majątki
750 mórg, 480 mórg, 400 mórg, 280 mórg, 190 mórg i dużo innych. Kamienice, młyny, karczmy, fabryki, sklepy i t. p. poleca na dogodnych warunkach Centrala pośrednicza Bydgoszcz, Dworcowa 73. (23250

Sprzedam
dom prawie nowy, trzypiętrowy z piekarnią, restauracją i wielkim śpichrzem zbożowym, z ziemią lub bez. Cena 45.000 zł. Oferty pod „Zaraz 27“ do filji Dzien. Bydg. 12371

Dom
z patentową piekarnią, składnicą węgla i składem rowerów, dochód miesięczny 700 zł za 50 tys., przy wpłacie 25.000 zł sprzeda Centrala pośrednicza Bydgoszcz, Dworcowa 73. (23252

Gospodarstwa
100 mórg buraczanej i drenowanej ziemi, cena 50.000 zł. 84 mórg 38000 zł. 70 mórg 37.000 zł, 60 mórg 30.000 zł, 34 mórg 16.000 zł poleca Centrala pośrednicza Bydgoszcz, Dworcowa 73. (23253

Dom
parterowy sprzeda korzystnie „Orient“, Lipowa 3

Dom
2 piętrowy, 2 składy, ogród 18.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. (F-12344

Majątki
z dobrem zabudowaniem z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, 950 mórg, cena 480.000 zł, wpłaty 350.000 zł; 800 mórg cena 230 tys. wpłaty 150 tys., 740 mórg, cena 400 tys., wpłaty 300 tys., 655 mórg, cena 250 tys., wpłaty 130 tys. sprzeda Lubiewski, Toruń, Sw. Jakóba 17, tel. 847. (22507

Okazja!
Dobrze prosperujący interes kolonj. i delikatesów wraz z przyległem mieszkaniem w Bydgoszczy przy bardzo ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 232 3

Majątki
360 mórg w tem 100 pszennej reszta dobrej żytniej, budynki masywne, żywy i martwy kompl. inwentarz, cena 65000 zł. 85 mg. pszenno-buraczanej, dom masywny pod dachówką, obora masywna 50 mtr. długa, stodoła mas. 46 m. dł. 13 szer., żywy i martwy inwent. kompl., prywatne 38.000 zł. Domy, restauracje, sklepy, młyny we wielkim wyborze poleca i przyjmuje nowe zlecenia Merkur, Szkotlarski, ulica Dworcowa 53. 23306

Dom
przytem dwa morgi ogrodu, oraz dobrze zaprowadzony skład bławatów, w dużej kościelnej wiosce z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg 23034

Domek
mórg ogrodu za 7.5 0 na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. 23325

Skład
z urządzeniem, 4 pokoje i kuchnia zaraz do oddania. Gdańska 103. (F-12326

Powóz
myśliwski (Jagdwagen) i wolant wskaże Dworcowa nr. 80, wjazd Podolska 13 (12339

Samochód
Ford typu 25/26 roku w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Ford“. 23081

Magiel
(Zobla) w dobrym stanie, pies podwórzowy wilk ostry, ręczny nowy wózek na resorach na sprzedaż. Chwytowo 14. (22245

Kompletną
kuchnię używaną lecz dobrze utrzymaną za 70 zł sprzedam. Kto wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F 12327

Garnitur
parowy Marshala 60“ ma na sprzedaż R. Przybylski, Damasławek pow. Wągrówiec. 12352

Złoto
książkowe w większej ilości mam na sprzedaż. Zygmunt Mikołajewski, ul. Mazowiecka 1. F-12322

Kanarki
dobre śpiewaki na sprzedaż. Śniadeckich 27, II piętro. Nowaczkiewicz. F-12318

Fis-Harmonium
(mały organ) sprzeda okazyjnie. Kielbich, Królowej Jadwigi 16. (23279

Rower
męski, nowy tanio na sprzedaż. Garbary 31, I piętro w podwórzu. (23307

Amerykański
wózik sportowy jeszcze jak nowy na sprzedaż. Łokietka 4, II podwórze. 23295

Sprzedam
psa (wilka) lub zamienię na pinczera lub foksterjera Wincenty Ramisch, Gdańska 5. 23317

Motocykl
i cykloneta 4 P. S. z powodu wyjazdu sprzedam Dogodne warunki Sochaczewski, Toruń Mickiewicza 8. (23296

Ubranie
wizytowe, czapka karakułowa, dwa łóżka polowe sprzedam. Garbary 17, II prawo. 23246

Płaszcz
Raglan i czarny surdutowy na średnią figurę tanio sprzedam. Dworcowa 67, part. prawo. (12405

Płaszcz
damski zimowy, modny fason, i kostjum granatowy tanio na sprzedaż. Dworcowa 67, parter prawo. 12406

Tanio
do nabycia czystego puchu i pierza. Ul. Kordeckiego 34 b, III piętro. (23350

Korzystnie
do nabycia motor 2 P. S. 220 wolt i wóz do bydła, lekki, nowy. Em. Warmińskiego 4-5. 23323

Heblarka
heble, centryfuga, maślarka, wózik, ostry pies z budą tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 13. (23319

Skrzypce
dobre tanio sprzedaż. Goloniewicz, Szpitalna 1. 23320

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły do wszystkich sportów oraz przybory szkolne, obuwie ludowe i do gimnastyki po cenach niskich. Długa 50, tel. 948. (232 0

Samochód
„Opel“ w dobrem utrzymaniu 4—6 osobowy na sprzedaż tanio. Bolesław Langer, Gdańska 24. F-12392

Pianino
krzyżowe czarne za cenę 1300 zł. na sprzedaż. Ulica 3 maja 9, II piętro prawo. (F-12386

Dobermanny
młode po importowanych rodzicach z rodowodami są na sprzedaż. Królowej Jadwigi 5. F-12391

2 mocne
ręczne wózki na resorach na sprzedaż. Pomorska 71. 12377

KUPNA

Walce
w dobrym stanie kupię. Zgłosz. piśm. Barczykowski, Młyn Przybysław, p. Dąbrowa bisk. 22915

Poszukuję
celem kupna wózka lekkiego na dwóch lub czterech kołach, używanego lecz zdolnego do użytku. Zgł. przyjmuje Majętność Gołębiewo, poczta Rywałd pow. grudziądzki. (F-12323

Poszukuje
każdego rodzaju objektów dla zdecydowanych kupców za gotówkę Centrala pośrednicza Bydgoszcz, Dworcowa 73. (23251

Kupię
dom z ogrodem za gotówkę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dom“

Kamienicę
w Bydgoszczy, ruchliwe położenie, dobrze rentującą kupię. Wpłata 25—30 tysięcy zł. Oferty pod „Kamienica 30“ do filji Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2. F-12349

Kupię
używane drzwi i okna pokojowe oraz piec kaflowy Oferty nadesłać: Miechowian Bielicka 3. F-12320

Pianino
kupię za gotówkę. Zgłosz. pod „J. K.“ do Dz. Bydg. 23280

Kupię
samochód dobrze utrzymany, najchętniej limuzyna. Zgłosz. z dokładnem podaniem stanu i jazdy oraz warunki zapłaty skierować do Felski Pelplin. (23242

Karoserję
otwartą kupię 6-cio osobobową w dobrym stanie. Wróblewski, Dr. Em. Warmińskiego 10 tel. 350. 12396

Kupię
mały domek w Bydgoszczy wpłata 11—14 tys. zł. Szczegółowe oferty upr. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gotówka“. (12395

LEKCJE

Lekcji
gry fortepianowej, teorji i języka niemieckiego udziela S. Zimecka, Sienkiewicza 63 II. (F-12330

Kto udzieli
korepetycji uczniowi II kl. humanistycznej 2 godz. dziennie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem wymaganego wynagrodzenia pod „N. 606“ do filji Dz. Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. F-12315

Udzielam
znowu lekcji gry na fortepjanie, skrzypcach oraz harmonji i teorji. Przyjmę jeszcze kandydatów na organistów. Zgłoszenia pomiędzy 4—6 po południu. Franciszek Masłowski, ulica Św. Trójcy 24. (232*3

POSADY WOLNE

Kupca
korespondenta polsko-niemieckiego z prawniczemi wiadomościami, także kupca bankowca z znajomością w sprawach akcyjnych i giełdowych poszukuje większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia w polskim i niemieckim języku proszę pod „Dobra posada“ do Dziennika Bydgoskiego. (23204

Wojażer
fachowiec żelaźniak z kaucją na prowizję natychmiast potrzebny. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń, pod „530“. 23297

Stałą
posadę po wyuczeniu fotografowania udziela „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-12387

Szofer
do Forda potrzebny zaraz. Józef Płoszyński, Mogilno Plac Wolności 11. 23017

Dekarze
na roboty papowe mogą się zaraz zgłosić. Franciszek Niemczewski, mistrz dekarski, Fordon, Sienkiewicza 1. F-12394

Poljerzy.
Koronowska Fabryka Mebli w Koronowie poszukuje zdolnych poljerów lub poljerki na stałą pracę, przy dobrem wynagrodzeniu. Zgłoszenia do fabryki. 23224

Poszukuję
2 zdunów oraz chłopaka od 14—16 lat. Jan Suchomski, mistrz zduńssi, Pod blankami 18 podw. 23275

Stolarze.
Koronowska Fabryka Mebli w Koronowie poszukuje zdolnych stolarzy na stałą pracę, przy dobrem wynagrodzeniu. Zgłosz. wprost do fabryki. (23225

Uczni
do dobrego krawiectwa przyjmie Piątka Chrobrego 14. (2 327

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, bez prania potrzebna do bezdzietnego państwa na stałą posadę na majątek. Zgłosz. Drybulska, Sienkiewicza 16. (23240

Poszukuję
dziewczyny do wszelkich prac domowych. Zgłosz. ul. Bocianowo 28. (F-12325

Posługaczka
raz w tygodniu potrzebna. Adres: Kujawska 127, I piętro prawo. (23241

Szewców
przyjmie poza dom. Konieczny Plac Piastowski. (23272

Potrzebni
kamasznik i szewcy, na męską szytą i reperacje. Plac Piastowski 12. 23259

Czeladnik
szewcki może się zaraz zgłosić. J. Wolny, Dolina nr 25. (23258

Służąca
potrzebna „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-12360

Służącej
do wszystkiego, starszej dobrze gotującej z rekomendacjami poszukuję od 1 października. Zgłosz. sklep „Occasion“, Gdańska 31—32. F-12314

Czeladnik
piekarski młody silny obeznany z piecem drzewnym potrzebny zaraz. Zgł. osobiste lub piśmienne St. Chojnacki, Grębocin, pow. Toruń. (23299

Chłopców
do pracy przyjmie „Wiol“ Sienkiewicza 44 (12385

Potrzebna
służąca na przychodnie. Sokołowska, Lipowa 3. 1 379

Do bufetu
w restauracji lub kawiarni szuka zajęcia młoda panna z lepszej rodziny, energiczna, znająca niemiecki język, mogąca złożyć gwarancję Zgł. dla „Stefanji“ przyjmuje filja Dzien. Bydg. (F-12390

Stolarz
potrzebny zaraz. Fordońska 68. F-12365

Stolarz
na czystą fornierowaną robotę może się zgłosić. Pomorska 42. (12397

POSADY POSZUKIWA

Szofer
z dobremi świadectwami poszukuje posady najchętniej na majątku. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. G. 265“. 23274

Młody
czeladnik ślusarski, maszynowy poszukuje zajęcia. Zgłosz. Toruńska 50, Adamkiewicz. (23330

Cukiernik
lat 30, kawaler, mistrz egzaminowany, warszawiak, utalentowany, trzeźwy i uczciwy poszukuje posady samodzielnej Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu ul. Groblowa 5. 23300

Przyjmę
posadę jako szofer z praktyką 3-letnią, znam się na wszelkich maszynach, zamieszkały w Tonowie, pow. Żnin, Alojzy Stachowicz. (F-12334

Szofer
władający językami polsk. francuskim i niemieckim z dyplomem szkoły szoferów we Francji, pragnąc powrócić do kraju, poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe oferty kierować sub „Francja“ do Dzien Bydgoskiego. (21300

Młoda
porządna panienka z dobrej rodziny poszukuje posady ekspedjentki. Obeznana w składzie piekarskim, rzeźnickim i kolonjalnym. Miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. Toruń pod „450“ 23299

Kamasznik
poszukuje pracy zaraz lub później. Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 4, Grzybek. 23232

Kucharz
dzielny w swym zawodzie poszukuje posady w Bydgoszczy lub w innem mieście. Pensja podług ugody. Zgłosz. Bydgoszcz, Sienkiewicza 41, Janowski. 23239

Biuralistka
z 5-letnią praktyką, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Oferty pod „Sierota 200“ do Dzien. Bydg. (23201

Młynarz
kawaler lat 29, obeznany z wszelkiemi maszynami poszukuje posady jako samotny lub w wielkim młynie. P. Gnat, Bydgoszcz Jachcice 59. (23312

Biegła
stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady Oferty pod „395“ do Dz. Bydgoskiego. (23321

Młodsza marszanlka
poszukuje zaraz posady, najchętniej pozamiejsc. z całem utrzymaniem. Of. do do filji Dzien. Bydg. pod „Marszanlka“ (F-12 84

DZIERŻAWY

Skład
z wolnym mieszkaniem w centrum miasta wskaże „Orient“ Lipowa 3. (12400

Skład
szkła i porcelany w centrum miasta, z dwoma oknami wystawowemi, składający się z 4 ubikacji podwórza i piwnic zaraz do wydzierżawienia. Grudziądz, Pańska 8, Grauke. 23082

Piekarnia
do wydzierżawienia rynek cena 2700 zł. Gozimirski Inowrocław, Mikołaja 30. (23310

Lokal
biurowy, Dworcowa, reprezentantowi poważnej firmy bez odstępnego wynajmie „Prawo“, ulica Dworcowa 82. (23249

Obszerne
obligacje na hurtownie wskaże „Orient“ Lipowa 3. 12401

Fortepjan
Małecki Szroeder wynajmę w dobrym stanie. Ul. Gdańska 72 parter prawo. F-12329

Skład
bławatów w śródmieściu na Pomorzu z mieszkaniem do wydzierżawienia lub przyjmie spólnika z 5000 zł. Zgłosz. do Biura „Prawo“ ul. Dworcowa 82. F-12337

Składu
próżnego, ewentualnie z urządzeniem na skład kolonjalny poszukuję. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 35“. F-12317

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie w śródmieściu, na parterze, nadające się na biuro, z 3 wejściami, zamienię na 3 pokoj na I. piętrze. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „N. M. 6“ (F 12241

Poszukuję
mieszkania 1—2 pokojow. wprost od gospodarza. Płacę z góry. Kaczmarek, Fredry 7. 23236

5—6 pokojowe
mieszkanie poszukiwane w okolicy Zbożowego Rynku. Warunki podług umowy. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „N. D. 7.“ 12257

Mieszkanie
3 pokojowe z wszelkim komfortem zupełnie odnowione przy Placu Teatralnym stosowne dla lekarza lub adwokata natychmiast korzystnie do oddania. Zgł pod „W. 500“ do Dz. Bydg. 23282

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia poszukuję wprost od gospodarza. Warunki podług umowy. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. P.“ 23234

Mieszkania
poleca korzystnie „Norma“ Gdańska 24. (12389

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6, pokojowe na dogodnych warunkach do wynajęcia, wskaże „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 12412

POKOJE

Uczni
przyjmie na stancję wdowa po lekarzu. Petersona 11 I. 12375

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Długa 34 II p. pr. 23273

Pokój
ładny frontowy wynajmę. Gdańska 72 parter prawo. F-12328

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia bezdzietnemu państwu. Ul. Grunwaldzka 23, II p. pr. 23:22

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia od 1. 10 27 r. Zgłosz. ul. Poznańska 32, II p. l. (23248

Pokój
duży, światłem elektr. centr ogrzewanie, łazienką z niekrępującym wejściem dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Adr. wskaże Dzien. Bydg (23271

Elegancki
pokój z centralnem ogrzewaniem solidnemu panu lub pani wynajmę. Gdańsko 48, III l. (23294

Poszukuję 23230
zaraz 2 ładnie umeblowane pokoje z utrzymaniem, zezwoleniem na założenie radja. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. S. 5050“.

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Gdańska nr. 102, I prawo (23304

Pokó umebl. 2372
z używaniem kuchni do wynajęcia. Łokietka 14.

Pokój
umebl. dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Wileńska 3 III ptr. lewo. F-12404

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Błonia 21 podw. II, I ptr. 23333

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 4 I p. (12407

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdańska 75d II. p. l. (23270

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Lubelska 33, II p. l. 23247

Pokój 12403
umeblowany do wynajęcia Pomorska 58. I p. lewo.

Pokój 12402
do wynajęcia z utrzymaniem. Krasińskiego 14. part.

Pokój
dla pana. Słowackiego 2 I ptr. 12381

Umeblowany 23322
pokój do wynajęcia. Długosza 14 parter prawo.

Poszukuję 12370
pokoju z oddzielnem wejściem dla dziennej pracy umysłowej. Dobrze zapłacę. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „M. D. W.“

RÓŻNE

Dziś
i w niedzielę zabawić się możesz w tak miłej i znanej Koncertówce Krakowskiej Wysoka 21 u Ścigalskiego. Przyjdź a nie pożałujesz. (23140

Obiady i kolacje
wydaje za 1 zł Dworcowa nr 53, Szydłowska.

Obiady
domowe obfite wydaję. Poznańska 14. (23.69

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodz. kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (22241

Rodzicom F-12332
panom, paniom poleca się do kojarzenia małżeństw Józefa Kłopocka, Bydgoszcz, Gdańska 41. Rozmaite partje zgłoszone.

Do Paryża
wyjeżdżamy. Załatwiamy sprawy handlowe i wszelkie inne zlecenia. Udzielamy opieki w podróży i we Francji. Zgł do filji Dzien. Bydg. pod „Studenci“ (F 12324

Który (23268
z p. wojażerów, objeżdżając samochodem Pomorze zabierze mnie za wynagrodzeniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „S. W. 268“

E. P. 23215
Udres chwilowy Bydgoszcz Posterestante A. Gnidneb.

Zaginęła
torebka damska na targu w sobotę dnia 24. 9. br. Zawartość torebki książki i ważne notatki. Proszę uczciwego znalazcę oddać przy ul. Toruńskiej 184, I p. lewo. 23328

Zaginioną
książkę wojskową na nazwisko Józef Bobkiewicz unieważnia się. Józef Bobkiewicz. (23329

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni Nr. 124 przy Spółdzielni Kredytowo Oszczędnościowej Stanu Średniego w Bydgoszczy wpisano dzisiaj że: Uchwałą walnego zebrania z dnia 19. 7. 1927 r. zmieniono firmę, która brzmi odtąd: Tow. Kredyt. Oszczędnościowe w Bydgoszczy spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami i że w miejsce odwołanego przewodniczącego zarządu spółdzielni Jana Janickiego wybrano w tymże charakterze Ignacego Grajnerta z Bydgoszczy, tudzież, że w miejsce odwołanego zastępcy członka zarządu pana Grajnerta Franciszka wybrano w tymże charakterze Ulryka Dykerta w Bydgoszczy. (23265
Bydgoszcz, 29 września 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem kupca **Naftala Horowicza** zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Pomorska 19, przy podziale końcowym zostaną uwzględnione pretensje kategorji II. we wysokości 44,95 proc. Kategorja I. wierzytelności, została już poprzednio pokryta. Dla pretensji kategorji III. do IV. nie pozostało nic do podziału.

Spis mających być uwzględnionych pretensji, leży do wglądu w Sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, pokój 9.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1927 r.
Leon May.
23289 Zarządca upadł. majątk.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Poleca
się wdowa pracowita w krytycznem położeniu, jako gospodyni lub kucharka na wesoła i wszelkie uroczystości za skromnem wynagrodzeniem. Ul. Nakielska 30, Wolfowa. 23181

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Dywany
kilimy, makaty gobelinowe, meble mahoniowe, porcelanę sprzedaje tanio „Lamus" Gdańska 151. F-12361

Eleganckie płaszcze
i kostjumy damskie wykonuje według najnowszych modeli po cenach bardzo przystępnych. Kto? Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej. 23215

Eleganckie
płaszcze, kostjumy, suknie damskie, według najnowszych modeli. Ceny przystępne. Długoletnia praktyka. Sienkiewicza 27, Mądzielewska. 21624

Meble
pilniki itp. narzędzia kupisz najtaniej w firmie Florjan Sniegowski, Sniadeckich 21, telefon 215. F-12343

Krawcowa
zdolna, szyje wszystko, jak również pracowała długi czas u krawców poszukuje pracy u krawca lub w dom. Cieszkowskiego 2 III p., Marja Hańć. *(23161

Garbarnia i Białoskórnia
Bydgoszcz, Okole Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowce na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-12342

Pracownia
pończoch i swetrów wyrabia najnowsze fasony i przyjmuje reperacje i nadrabianie pończoch. Nakielska 118. (23211

SPRZEDAŻE

Domek
z restauracją i składem kolonjalnym 3 minuty od tramwaju, w Bydgoszczy z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena 20.000 zł Zgłosz. przyjmuje Jan Łowicki, Bydgoszcz, ulica Stawowa 36. 23141

Dom
z dużym placem i wolnem mieszkaniem, dochód miesięczny 110 zł. Dąbrowskiego 23, Rafalski. 23152

Sklep
modniarski w dobrem położeniu, w mieście powiatowem na Pomorzu natychmiast na sprzedaż. Obszerne przyległe ubikacje. Potrzebne 3.000 zł Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. D. 30". 23202

Drilling
i fuzja kal. 16, używane tanio na sprzedaż, do obejrzenia w restauracji p. Stefana Rosta, Hermana Frankego 2. (F-12369

Okazja.
Sprzedam lub wydzierżawię dom z piekarnią, skład i 2 morgi roli. Pl. Poznański 8, skład mąki. (23214

Piec
żelazny tanio na sprzedaż. Sciezka 2, Woźniak. 23213

Sprzedam
dobre męskie futro. Adres w Dzien. Bydg. 23220

Do oddania
mały piecyk żelazny od 2 kółkach. Em. Warmińskiego 2, III p. l. (F-12336

Tanio
3 piece kaflowe na sprzedaż. Długa 46, Borowski. 23231

Wóz
nowy $2^1/_2$ cal. tanio sprzeda Knozowski, Kujawska nr. 21. 23223

Autobus
Ford, 14 osobowy prawie nowy gotowy do jazdy okazyjnie na sprzedaż. Zgłosz. Król. Jadwigi 13, „Osada". (F-12331

Transmisja
3^5 metra 5 kół zapędowych 50 mm., kompletny garnitur pluszowy, łóżka, szafy, stoły, używane ubrania obuwia sprzedaje tanio — przyjmuje w komis Helena Barańska, Sniadeckich nr. 11. (G-12338

KUPNA

Poszukuję
dla dobrze płatnych kupców i dzierżawców—folwarków, gospodarstw, młynów i realności miejskich wszelkiego rodzaju. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Telefon 1013. 23208

Poszukuję
kupna gospodarstw 10-100 mórg, składów kolonjalnych i domów. Popielski, Nowodworska 24. 23227

Płytę
metalową, walce, kotły do wyrobów cukierniczych kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Płyta". (F-12348

Poszukuję
kupna domu. Oferty pod „Dom" do Dz. Byd. 23179

NAUKA

Lekcji
gry na fortepjanie udziela rutynowana nauczycielka. Cieszkowskiego 4 parter lewo. (F-12363

Absolwent
gimnazjum poszukuje korepetycji. Specjalność polski i matematyka. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Absolwent" 12353

Następny
kurs robót ręcznych, haftu i kroju rozpoczynam 1. 10. Po ukończeniu świadectwa. Za naukę gwarantuję. Przyjmę również 2 panienki bezpłatnie. Łokietka 5, II p. p. 12372

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach. 12 zł. miesięcznie. A. Neher, Pomorska 20, II p. 22198

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (23160

Stenografji
biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza nr. 26. Żądajcie prospektów. 22752

Panów
zaprowadzonych, odwiedzających restauracje i składy kolonjalne poszukuje się na wysoką prowizję lub stałą pensję. Zgłoszenia St. Szarzyński, Trzemeszno. (23187

Poszukuję
czeladnika introligatorskiego. Zgłosz. Plac Poznański 2. 23076

Stolarzy
na robotę fornierowaną przyjmie Stolarnia Dolina 24. 23209

Ekspedjentka
do składu obuwia potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kościelna 4, skład obuwia. (23221

Gospodyni
na gospodarstwo do wszelkich robót wchodzących w zakres gospodarstwa wiejskiego może się zgłosić. Oferty do Dziennika Bydg. pod „S. W. 30". 23146

Poszukuję
do mej piekarni panienkę (nie niżej lat 18) która już w piekarni pracowała. L. Pawłowski, Kościerzyna (Pomorze). (23156

Kto chciałby
panu akompanjować na fortepjanie? Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. pod nr. „3000". 12373

Czeladnik
piekarski który naukę ukończył może się zgłosić pomiędzy godz. 4—6 pop. Chwytowo 14, piekarnia. 23144

Do obsługi
większej obory potrzebny pastuch z dobrą praktyką. Potrzebny również dobry oprzętacz chlewów. Zgł. piśmienne z podaniem warunków, stanu rodzinnego i referencji do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „39.154". 23155

Furmanów
do zwózki 200 mtr. budulcu i 200 mtr. szczapów przyjmie Herkules, Dworcowa 77, tel. 1621. (12245

Malarza
poszukuje Matthes, Garbary 20. (22982

Ekspedjentka
do składu obuwia poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Obuwie 20". (22920

Uczeń
syn uczciwych rodziców do składu towarów kolonjalnych i delikatesów może się zgłosić. J. Górny, Żnin. (22877

Uczeń
rzeźnicki może się zaraz zgłosić. J. Dudziak, mistrz rzeźnicki, Solec Kujawski. 23154

T-wo Balorient
Mech. Fabr. Obuwia Starogard przyjmie zaraz robotnika umiejącego przeszywać na maszynie Mackay. 23191

Uczciwa
młoda służąca do małego domu z własną pościelą zaraz potrzebna. Gdańska nr. 82, skład kolonjalny. F-12367

Na majątek
na Kujawach poszukuje się zaraz lub 1. 10. dzielną, zdrową, młodszą gospodynię, z dobrem gotowaniem i znajomością gospodarstwa wiejskiego. Oferty z podaniem wymagań i kopjami świadectw do Dz. Bydg. pod „Na majątek". (22885

Praczka
natychmiast potrzebna. Gdańska 82, skład kolonjalny. F-12366

Pielęgniarka
intelig. może się zgłosić w poniedziałek pomiędzy godz. 8—10 przed połudn. Chrobrego 18 I lewo. 23206

Zakład
krawiecki Św. Trójcy 30 przyjmie chłopca do nauki 23218

Bony-frebianki
poszukuję natychmiast dla chłopca dwuletniego. Zgł. pod adr. Drowa Krzymińska, Gdańska 42, od 3—5. 23028

Piekarz-cukiernik
dobry fachowiec, mistrz niewykluczony, może się zgłosić zaraz. A. Swoinski, Osie pow. Swiecie. 23014

Młodsze
dziewczę do posługi może się zgłosić. 3 Maja 16, II ptr. prawo. F-12288

Służąca
potrzebna. Dworcowa 29, I. p. F-12274

Służąca
zdolna i uczciwa może się zgłosić w sklepie ul Dworcowa 14. (F-12312

Służąca
z lepszego domu, dobremi świadectw. do wszystkiego zaraz potrzebna. Gdańska 30 I piętro. F-12358

Służąca
rzetelna może się zaraz zgłosić. F. R. Napierała, Sląska 15. 23084

Uczennice
do szycia potrzebne. Sienkiewicza 27, Mądzielewska. 23223)

Poszukuję
zaraz ucznia z 6 klas. gimnazjaln. wykształceniem. Drogerja Wiktorja J. Koczwara, Brodnica Pom. Rynek 17. (23133

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy
doświadczony agronom z Małopolski, żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwa. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „S. M." 12347

Córka
kupca. poszukuje posady do składu, lub samodzielnego prowadzenia interesu. Może złożyć kaucję. Oferty do filji Dzien. Bydg pod „C. D. 6" (12232

Dyrektor
wielkiego przedsiębiorstwa drzewnego, posiadającego cztery tartaki w Małopolsce, katolik, obznajmiony dokładnie z techniczną przeróbką drzewa. administracją, kalkulacją, buchalterją i korespondencją w kilku językach, zmieni posadę. Wiadomość: Dr. Bauman, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 5. (22567

Pani
Wielkopolanka, wykształcona, bardzo gospodarna, szuka posady na stanowisko zastępczyni pani domu w większym lepszym domu. Zaopiekuje się chętnie dzieckiem; sekretarki lub towarzyszki. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gospodarna." 23200

Nauczycielka
szkoły powszechnej z praktyką rządową i prywatną poszukuje zaraz posady. Może też wyręczyć panią domu. Oferty do Dz. Bydg. pod „N. P. 75". (23199

Kołodziej
sumienny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w wielkim przedsiębiorstwie lub u stolarzy. Łask. oferty upraszam pod „M Z. 78" do Dzien. Bydg. (23099

Biurowa
z kilkoletnią praktyką wład. językiem polskim i niem. znająca ksiązkowość, stenografję polską, pisząca na maszynie szuka odpowiedniej posady. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. C. 4". F-12206

Młoda
Pomorzanka z dobrej rodziny poszukuje posady jako ekspedjentka z branży rzeźnickiej, również wyręczycielka samej pani domu. Łask. zgłosz. pod „Sprytna" do Dz. Bydg. 23189)

Poszukuję
posady na stałe jako portjer dozorca magazynu, wydawca materjału palnego lub za stróża. władający językiem polskim i niemieckim. Adres wskaże Dzien. Bydg. (23147

Dzielny
mechanik-szofer znający wszelkie samochody oraz traktatory, poszukuje posady. Oferty pod „D. M. 25" do Dzien. Bydg. (23197

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
spichrze, biuro wraz z mieszkaniem w powiat. mieście, gdzie znajdują się wyższe uczelnie. Również jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem, nadający się dla każdej branży. Interesa można każdej chwili objąć. Zgłoszenia przyjmuje: Maj. Byszewko poczta Gąsawa pow. Żnin. (22886

Ubikacje
suche na składnice 30 mtr. kwadratowych do wydzierżawienia. Dworcowa nr. 77. F-12356

Ubikacje
obszerne w podwórzu, przedtem drukarnia, odpowiednie na składnicę lub t. p. natychmiast do wydzierżawienia. J. Palcher, Gdańska 136, I ptr. (22828

Lokal fabryczny
piętrowy około 250 mtr. kwadr. kupimy lub wydzierżawimy. Oferty pod „Metal" do Dzien. Bydg (21871

Wydzierżawię
restaurację z mieszkaniem dla inwalidy, ktory ma koncesję. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. (23138

Ubikacje
na warsztat do wynajęcia Sw. Trójcy 16, gospodarz. 23139

Wydzierżawię
kład w śródmieściu Chełmna, odpowiedni na biuro lub pracownię — wydzierżawię również większy lokal w podwórzu z wjazdem. Zgłosz. Bosiak, Chełmno, Wodna 25. (23175

Rzeźnictwo
z kompletn. urządzeniem wolnem pomieszkaniem w mniejszem mieście zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo 100". (22899

Restauracja
z urządzeniem i dużemi ubikacjami w Toruniu zaraz do wydzierzawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Toruń. (22955

Poszukuję
ubikacji nadających się na fabrykację, z 2—3 pokoi, także w suterenie. Oferty pod „Ubikacje" do Dzien. Bydg. (23210

MIESZKANIA

2—4 pokoje
od dyrekcji koleji do dworca potrzebne. (parter) Zgłosz. do filji Dz Bydg. pod G. 605" 12346

Mieszkania
6 pokojowe z ogrodem zaraz do oddania. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Z. O. 6." 23145

Mieszkanie
2 do 4 pokojowe, wprost od gospodarza, lub za zgotdą, warunki według umowy, poszukuje Zawadzki, Fabryka Stempli, Pomorska 13. (20550

Urzędnik
kolejowy poszukuje mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz roczny z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ch. J." 12354

4-pokojowe
mieszkanie z kompletnem umeblowaniem w śródmieściu do oddania. Wiadomość Kurzawa, Sniadeckich 20, II p. (12368

Mieszkanie
5—6 pokojowe w centrum miasta poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „F. G." 22764

Zamienię
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią remont przeprow przy Pl. Piastowskim na 2 pokoje z kuchnią najchętniej na Wilczak lub Okole. Slusarska 6, parter lewo. 12340

POKOJE

Pokój
umeblow. niekrępujący z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Jańska 20, parter lewo. (23136

Pokój
umebl. z całem utrzymaniem dla 2 panów. Nowy Rynek 2, II ptr. (23180

Poszukuję
pokoju z fortepjanem, utrzymaniem w centrum. Zgłosz. pod „Pokój" do „PAR" Dworcowa 72. 22782

2 pokoje
dobrze umeblowane, z używaniem kuchni i łazienki natychmiast do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22900

Pokój
umebl. czysty, pianino do ćwiczeń. Cieszkowskiego nr. 4 I ptr. F 12283

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Chocimska 2 ptr. F-12359

Pokój
z oddzielnem wejściem. Król. Jadwigi 13 a II ptr. lewo. F-12362

Pokój
słoneczny, umebl. do wynajęcia. Wesoła 7. 12313

3 pokoje
na biuro zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w Dzien. Bydg, 23150

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kołłątaja 10, p. pr. 23163

Pokój
z kuchnią na korzystnych warunkach wprost od gospodarza wskaże „Orient" Lipowa 3. (12294

ROZMAITE

Dla
inżynierów, lekarzy, urzędników, rolników, kupców, rzemieślników, robotników poszukuje panien z posagiem i bez. Centralne biuro kojarzenia małżeństw „Fenix", Bydgoszcz, Król. Jadwigi 4, I ptr., oddział „Ostoji". 23038

Podziękowanie.
Niniejszem składam Szan. p. Antoniemu Bogackiemu Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy nr. 30, serdeczne dzięki za wyleczenie choroby ócz trapiącej mnie od 6 lat. Tam, gdzie zawodowi lekarze okuliści nie mogli nic pomóc, zioła Jego, któremi jedynie leczy, sprowadziły szczęśliwy skutek. Dziś patrzę na świat zdrowem okiem i mogę prowadzić studja dalsze bez obawy kalectwa. Za to wziął tylko jedno Bóg zapłać. Stanisław Janczur, Bydgoszcz, Nakielska 1. 23143

Kawaler
lat 30, przystojny, posiadający własny młyn motorowy wartości około 200 tys. zł., w dobrej okolicy pragnie poznać panią z lepszego domu, miłą i sympatyczną do lat 30 celem ożenku. Panie z zamiłowaniem do młynarstwa jak również posiadające odpowiedni mająteczek, raczą swe oferty możliwie z fotografją nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Dyskrecja". 23188

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Scisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Panna
przystojna lat 30, średniego wzrostu rzymsko kat. posiadająca 2500 zł pragnie zapoznać mężczyznę w celu matrymonjalnym najchętniej rzemieślnika od lat 28—40, wdowiec z 1 dzieckiem nie wykluczony. Oferty upraszam z fotografją którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Idealna przyszłość". (23023

Kawaler
lat 36, kupiec zamożny, ciemno-blondyn, przystojny, rzymsko-katol., pragnie zapoznać panią z lepszego domu, miłą, religijną i sympatyczną. Panie, z zamiłowaniem do kupiectwa, posiadające również odpow. majątek, raczą swe oferty, możliwie z fotografją nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dom Handlowy". F-11903

Panie
pragnące wyjść zamąż zwrócą się z całem zaufaniem do Centralnego biura kojarzenia małżeństw „Fenix", Bydgoszcz, Król. Jadwigi 4, I. ptr, oddział „Ostoja". 23039

Handlowiec
zamożny lat 40, szuka towarzyszki niezależnej, posażnej, ślub cywilny. Wiadomość filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-12357

110 zł. nagrody
po zawarciu umowy płacę temu za wskazanie rybnych jezior poczynając od 200 mórg. Zgłosz. nadesłać pod nr. „150" do Dzien. Bydg. 22739

10.000 dolarów
wypożyczę na pierwszorzędną hipotekę na 3—4 lata za odpowiedniem oprocentowaniem. Oferty proszę pod „Kapitał" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 12273

Poszukuję
pożyczki na przeciąg 2 do 3 lat sześć tysięcy złotych, które mogą być korzystnie w dolarach zapisane na zupełnie pewną i dobrą hipotekę w Bydgoszczy. Łask. of. upr. się pod lit, „H. 194" do adm. Dz. Bydg. (23131

Pożyczki
10 do 15 tys. zł poszukuję na realność w najlepszem położeniu miasta, bez długu, własny skład i dobrze prosperujący, fabrykacja własna, zastaw na pierwszą hipotekę i wszelkie gwarancje. Of. pod „Pożyczka" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 22804

Poszukuję
spólnika lub spólniczki z gotówką 300 do 500 zł do korzystnego interesu. Zgłoszenia proszę składać pod „S. P. 20" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12301

RESTAURACJA POD ORŁEM
urządza w każdą niedzielę o godz. 5 po poł.
FIVE O' CLOCK
Codziennie od godz. 10 wieczorem
DANCING
21187

Od 1 października począwszy sprzedawać będę w miarę zapasów po cenach bezkonkurencyjnych!

Materjały męskie w doborowych gatunkach — spodniowe, marengo, boston, kamgarn, eskimo, flausz, ulstrowe na palta, w wielkim wyborze i modnych deseniach.

Materjały damskie pierwszorzędne gatunki — na suknie, popeliny, gabardyny, rypsy, na bluzki, na płaszcze ottoman, ryps zamsz, flausz, we wszystkich modnych odcieniach.

Towary bawełniane krajowe najprzedniejsze — na koszule, pościele, farluchy, inlety, zefiry na bluzki, suknie i t. p.

23004

Plusze, aksamity deseniowe, baranki

Jedwabie

Zwiedzenie magazynu bez zobowiązania | Największy wybór — Najniższe ceny | Kto ma zamiar kupić — ten kupi

W niedzielę wielka dekoracja składu na którą specjalnie zwracam uwagę

FR. SIKORSKI

Dworcowa 31 róg Król. Jadwigi

W niedzielę wielka dekoracja składu na którą specjalnie zwracam uwagę

POLECENIA

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

MEBLE
w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198
H. Schmidtke
ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871
Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy łańcuszków, obrazków figur itd. (21518

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. i zabawki. 21580

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancja dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Prima
masło stołowe codziennie świeże poleca J. Milanowski, Sniadeckich nr. 21. 22521

Pierwszorzędna
pracownia kapeluszy, ul. Dworcowa nr. 76, poleca wielki wybór kapeluszy i wszelkie dodatki do stroju. Przyjmuje przefasonowania i wszelkie prace w zakresie kapeluszy. P. P. modniarkom ustępstwo. (F-11641

Akuszerka
Bekiel po długoletniej praktyce w klinikach osiedliła się. Świecie, ul. Mickiewicza 1a. (22697

Piękne
eleganckie i najmodniejsze kapelusze damskie można kupić niedrogo w firmie Leokadji Anieli. Toruń, Mostowa 25. Przerabiam kapelusze aksamitne ifilcowe, ceny niskie. (23130

Sam siebie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Kapelusze
Wielki wybór, najnowsze fasony, ceny konkurencyjne poleca Wytwórnia kapeluszy, Marja Karon, Szpitalna 5. (23069

Udziela
pomocy prawnej, wykonuje zlecenia i zastępstwa prywatne, kontrakty, umowy, sprzeciwy, odwołania, skargi, wnioski do wszelkich władz cywilnych, wojskowych. — (: w celu uzyskania: koncesji, ulg celnych, paszportowych, odszkodowań, zaopatrzenia emerytalnego (wojsk.) odroczeń służby wojskowej itd.) Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Podania do Ministerstw załatwia przez biuro w Warszawie. — Zapłata według ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Biuro Zleceń „Leliwa" Toruń, Szczytna 4. II. 20185

Fortepjany
stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Przyjmuję również zamówienia muzyki na śluby, zabawy domowe i towarzyskie. Na życzenie z małą lub większą obsadą. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 15, narożnik Mostowej. Telefon 273. (22250

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Hennè Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65. (9568

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Śniegowce
i kalosze przyjmują do reparacji zakłady szewskie: Nawrocki, Sienkiewicza 28. Krüger, Pomorska nr. 15, Nodzykowski, Gdańska 64, Wiechciński, Dworcowa 18, Sendecki, Nakielska nr. 123 i skład skór, Długa 45. (21841

Książki
oprawia tanio, najtrwalej pod gwarancją. Czuba, Śniadeckich 41. (22858

Meble
w wielkim wyborze kompl. pod gwarancją dębowe jadalnie, sypialnie, kuchnie, szafy, krzesła, kanapy, leżanki, lustra najtaniej i najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich nr. 43. F-12233

Ondulacja
mycie głowy, manikure, masaż, strzyżenie włosów wykona po cenach przystępnych. Zbożowy Rynek nr. 5. (22076

SPRZEDAŻE

Dobre i korzystne.
Piękna resztówka 280 morg. ze zbiorami i kompletnym inwentarzem 140 tys. zł., wpłata 90 tys. 260 mórg przy gimnazjalnym mieście ze zbiorami i nadkompletnym inwentarzem 150 tys., wpłata 100 tys. zł. 200 mrg. blisko miasta, ładne zbiory, kompl. inwentarze 80 tys. zł., wpłata 45 tys. Piękna resztówka 120 mrg. 55 tys. wpłata do umowy, 110 mrg. buraczana 60 tys., wpłata do umowy, wszystkie pierwszorzędne majątki poleca i przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Na sprzedaż
350 morg pszennej ziemi, z zadbuowaniem z pełnym żywym i martwym inwentarzem do tego młyn wodny z kompl. urządzeniem cena 300 tys. zł., wpłaty 130—150 tys. zł. 450 morg dobrej ziemi z zabudowaniem i pełnym inwentarzem żywym i martwym do tego młyn wodno-parowy, cena 150 tys. zł., wpłaty 80—100 tys. zł. 515 morg pszennej ziemi z zabudowaniem i inwentarzem żywym i martwym, do tego młyn parowy przemiału 100 ctr. na dobę, cena 330 tys. zł., wpłaty 120—150 tys. zł. 608 morg cena 180 tys. zł. 315 morg cena 150 tys. zł poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (22250

Na sprzedaż.
Dom, w tym mieści się restauracja, piekarnia i sklep spożywczy, w dużej kościelnej wsi. Cena 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy, z ogrodem, mieszkania po 3 pokoje. Cena 30 tys. zł. Dom 3-piętrowy z komfortem, mieszkania 5-pokojowe. Cen1 110 tys. zł. Dom 2 piętrowy i wielka oficyna, mieszk. 2—3—4 pokojowe, dzierżawa miesięczna 550 zł. Cena 53 tys. zł. wpłaty 40 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (22249

Okazja!
190 mórg ziemi pszennej wtem 35 mórg łąki, ładny dom 6 ubikacji, dom komorniczy wszystkie budynki dobre, 7 koni, bydła 24, świnie, owce, drób, martwy nadkomplet, duży zapas zboża pozostaje, prywatne czyste bez długu Cena 80.000 zł wpłata, 40.000 zł. resztę na dłuższy czas. Majątek osobiście zbadany poleca w wielkim wyborze jak również przyjmuję świeże Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

Sprzedam
domek z dużą werandą, 3 pokoje, kuchnia, stajnia, duży sad i 3 morgi roli, 20 minut od tramwaju. Bydgoszcz - Miedzyń, Inflancka 68. (23151

Dom
z interesem kolonjalnym, stajniami i z wszelkiemi wygodami, podwórzem, osobnem wjazdem i t. d., 4 morgowym ogrodem z drzewami owocowemi, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, wprost od właściciela za gotówkę na sprzedaż. Stan. Handke Zbąszyn, Marszałkowska nr. 72. (22896

Kamienicę
piętrową z wielką salą, w której znajdował się hotel i restauracja, z powodu śmierci męża zwinęłam, — dla fachowca na każde przedsiębiorstwo. Obecnie zamieszkuje 7 lokatorów. Wartość 35.000 zł zamienię tej samej wartości na gospodarstwo rolne. Zgł. Zofja Grabowska, Mosina, Rynek 40 pod Poznaniem. (23105

Majątek
500 mórg pszennej ziemi pałac 18 pokoi, inwentarz kompl. w tem młyn wodny, wpłata 120.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski, tel. 850. (12345

Majątek
z polecenia sprzedam 610 mórg z pełnem żniwem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 100 tysięcy lub zamianę odpowiednich domów w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu ewentualnie z dopłatą. Spieszne i dokładne oferty z opisem domów uprasza „Fortuna", Tuchola. (22828

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Baczność!
Sprzedam moje gospodarstwo w wielkości 31 mórg z łąkami z pełnym inwentarzem i ze żniwami podług ugody we wsi Osie-wybudowanie pow. Swiecie. Sprzedaję z powodu większego nabycia. Maksymiljan Bocian, Osie-wyb., pow. świecki, poczta Osie Pomorze. 23019

Dom
z ogrodem i ubikacjami nadając. się na warsztat stolarski lub też inny, na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 23001

Kamienica
z sadem w śródmieściu Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Wpłata 50 do 60.000 zł. Zgłosz. poste restante Margonin 100". (22659

Rzeźnictwo
sprzedam od 1 października z mieszkaniem. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12 60

Rzeźnictwo
z całem urządzeniem, dobrze prosperujące 6—7 świn tygodniowo, z powodu stosunków rodzinnych spiesznie sprzedam. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 23063

Najlepsza okazja
taniego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli na raty lub na zamianę. Mahoniowy salon, jadalki, męskie pokoje, sypialki, regały do książek, biurka, sekretarki, biurko z żaluzją, maszyna do pisania, maszyna do szycia, nadzwyczaj piękne lustro, gramofon, rower damski, szafy do rzeczy, regulatory, kuchnia 65 zł., kanapa 65 zł, leżanka 52 zł, pierzyny 42 zł, łóżka 15 zł, materace skrzyniowe 25 zł, stoły 15 zł, garnitur koszykowy 38 zł, łóżeczko dziecięce 11 zł., waga decymalna 35 zł, drążki do firan 1 zł na sprzedaż Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 23108

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22 60

Prawie
nowy rower męski z wolnem biegiem tanio sprzeda Łokietka 15. F-12306

Sypialka
dębowa fornierowana tanio na sprzedaz. Stolarnia Król. Jadwigi 10. 23029

Bryczka
wolant) na parę koni na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Pomorska 49-50. F-12269

Na sprzedaż.
Motocykl N. S. U., 6 S. K. z biegami korzystnie do nabycia. Zgł. Inowrocław ul. Poznańska 13. (22881

Sprzedam
okazyjnie lornetkę polową-wyścigową oryginalną Goertza O. F. 03-6 Fach. Wiadomość: telefon 6-65 23149

Rower
Brennabor, pierścień złoty i meble sprzedam. Gdańska 148, podwórze. (12360

Okazja!
Sprzedam ładny mahoniowy salonik pluszem kryty za 150 zł. Cieszkowskiego 20, Szulc. (F-12319

Maszyna
do prania, używana, na sprzedaż. Piotrowska, Jachcice, Srednia 54, 12341

Sprzedam
dobrze prosperujący interes paszy dla koni w pełnym biegu z dobrą klientelą. Obrót miesięczny ca. 30.000 zł. Do objęcia potrzeba 16.000 zł. Zgłosz. pod „S. K" do Dz. Bydg. (23085

Motocykl
$3^1/_2$ K M. gotów do jazdy sprzedam tanio lub zamienię za dopłatą do 9 K. M. Oferty do agentury Dzien. Bydg. pod „100" Chełmno, kiosk. 23174

Koń
10 lat stary i 2 robocze półszorki tanio na sprzedaż. Dworcowa nr. 77. F-12353

KUPNA

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Dom
w ożywionej okolicy kupię. Zaliczka podług umowy. Oferty do Dz. Bydg. pod „D. K. 205". (22677

Pług parowy
system obojętny, kupimy. Oferty do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „Nr. 39.31". (22747

Komin żelazny
20 do 30 mtr. wysoki, 35-50 cm. średnicy kupi Herkules. Dworcowa 77, telefon 1621. (F-12246

Poszukuje się
kamienicy z interesem, wjazdem lub bez, przy ruchliwej ulicy przy wpłacie 15 tys. zł. Zgłoszenia Jan Meller, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 2. (F-11992

Poszukuję
na rozlew stałego kupna octu na teren Sieradzki. Hachulski, Szadek woj. łódzkie. (23.03

Kupię
okazyjnie palto karakułowe, nie zniszczone Zgł. pod „A. Z." do filji Dzien. Bydg. (12355

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włósie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przerabia na futra. Składnica skór na futra. Malborska 13. Wilczak. (22099

LEKCJE

Lekcje
gry na fortepianie od początków do najwyższego wykształcenia. Jezierska, Sienkiewicza 18. 23036

Lekcji
angielskiego, korepetycji, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Ul. Wileńska 13, II ptr. pr. od 5—7. (F-12258

Korzystajcie

z usług Instytutu Literackiego **„Lektor“** bo 23198

Lektora wypożyczalnia książek jest najlepiej zaopatrzona.

Lektora księgarnia dostarcza wszystkie książki polskie i zagraniczne.

Lektora dział czasopism dostarcza czasopisma polskie i zagraniczne szczególnie fachowo naukowe najsprawniej i punktualnie.

Lektora artykuły piśmienne są najtańsze.

Lektora obsługa jest najuprzejmiejsza.

Lektora ubikacje są najładniej i wygodnie urządzone.

Lektora powieści są najpoczytniejsze.

Lektora wydawnictwa nagrodzone zostały złotym medalem.

ul. Gdańska 141. Telefon 1739.

Gabinet kosmetyczny M. Petrykowskiej

dyplomowanej kosmetyczki (23148

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr. 14

zastosowuje najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Odswieża cerę, wygładza zmarszczki i zapadłe policzki Powoduje naturalne rumieńce i nadaje piękną karnację Modeluje kształty. Trwałe przyciemnia brwi. Częściowym siwym włosom przywraca naturalny kolor. Usuwa defekty skóry: kurzajki, znamiona, wągry, rozszerzone pory, **piegi**, czerwonośc i t. d.

Farbuje włosy na wszystkie kolory naturalne

Państw. Nadleśnictwo Warlubie

podaje do wiadomości, że z powodu zlikwidowania odrębnych Kas Leśnych sprzedawać się będzie drewna na licytacjach tylko za natychmiastową zapłatą zaraz przy licytacji. (23266

Nadleśniczy Państwowy.



Radjoamatorzy!

„Poradnik dla Radjoamatorów“, wydany przez Ajencję Wschodnią w Warszawie, jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach radjotechnicznych.

Wyłączna ekspedycja dla księgarzy na Bydgoszcz i Pomorze w księgarni

J. IDZIKOWSKIEGO, BYDGOSZCZ
ul. Gdańska 16/17 (23291

Każda pani

kocha delikatną, czystą twarz, różowy, młody wygląd i podpadająco piękną cerę. To osięgnie się tylko przez używanie mydła liljowo-mlecznego „ERGASTA“. Zważać na nazwę „ERGASTA“, bo są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysyła się wprost z fabryki 4 kawałki za 5 zł. franko za zaliczeniem lub poprzednlem nadesłaniu gotowki. 23167

Chemiczna fabryka „ERGASTA“, C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

Miód deserowy

czysto pszczelny pod gwarancją z własnej pasieki w puszkach brutto 5 kg. 14,50 zł, 10 kg. 27 zł. wysyła za zaliczką (23186

P. Żarnowski, Denysów pow. Tarnopol.

MEBLE



w najlepszem wykonaniu za gotówkę i na raty.

Ceny najniższe.

M. Stanikowski - Poznań
ul. Woźna 12. Bułelska

Cebulki kwiatowe

holenderskie jak: **hjacynty, tulipany, narcizy, crocusy etc.** wszystko pierwszego gatunku poleca 23190

Robert Böhme T. z o. p. Jagiellońska 57. Telefon 42.

Mam korzystnie na sprzedaż 23184

parowy garnitur

z elewatorem do słomy fabrykat „Marshall i Syn“. **Młocarnia** 54 cale szeroka. Po remoncie natychmiast do użytku. Przekazem wysyłam

J. Kujawski, Gniezno, ul. Cierpięgi 7a.

Kolana — RURY — RURY — Kolana

Piece

do grzania i gotowania w rozmaitych gatunkach i wielkościach
KUCHNIE WESTFALSKIE
poleca 23183

K. Stark, ulica Gdańska nr. 42-43

RURY — RURY — Kolana — Kolana

Zwracam uwagę na moją wystawę ulica Gdańska 43.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy powiatu wyrzyskiego ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie

robót blacharskich

przy budowie domu mieszkalnego w Wyrzysku.

Ślepy kosztorys wypełniony cenami jednostkowemi winni oferenci przedłożyć w terminie do 5 października 1927 r.

Pp. oferenci otrzymają na żądanie w biurze Wydziału Powiatowego w Wyrzysku:

1. Warunki przetargu
2. Ogólne warunki na wykonanie prac i dostaw budowlanych
3. Wykaz prac i dostaw (ślepy kosztorys), za cenę 3 zł., których się nie zwraca.

Dnia 6 października 1927 r. o godzinie 15-tej nastąpi publiczne otwarcie ofert złożonych, a Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również nie uwzględnienia żadnej oferty. Zlecenie robót nastąpi kilka dni później.

Wyrzysk, dnia 28 września 1927 r. (23157

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Do I. dz. 7764/27. W. P.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie

prac ziemnych, murarskich i ciesielskich.

1. Przy budowie łaźni natryskowych na Szwederowie przy ul. Ks. Skorupki.
2. Przy budowie ustępu publicznego przy ul. Św. Trójcy.
3. Przy budowie ustępu publiczn. w parku Kazimierza Wielkiego.

Ślepe kosztorysy otrzymać można od wtorku, dnia 4 października br. w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego przy ul. Jana Kazimierza nr. 3, każdy za opłatą 1 zł.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień oraz zostaną wyłożone rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem do piątku, dnia 7 października br. godziny 10 przedpoł. w wyżej podanym Urzędzie. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. — Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1927 r. (23264

Magistrat — Urząd Budownictwa Nadziemnego
(—) Inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

R. POPŁAWSKI

Bydgoszcz

Poleca w wielkim wyborze

Dział Bławatów Długa 53

jedwabie, aksamity, plusze, gabardyny, rypsy na płaszcze i suknie oraz wszelkie towary wełniane i płótna we wszystkich szerokościach, ręczniki, adamaszki, flausze, barchany i t. d.

Dział Towarów krótkich i galanterji Długa 54

swetry damskie i dla dzieci, kamizelki wełniane, trykoty, pończochy, skarpetki, fartuchy, chusteczki, koszule wierzchnie, krawatki, woalki, wełnę i t. d.

Zasada moja, jak zawsze: dobrze i tanio. 23281



Kompletne ogrodzenia druciane

w różnych wygotowaniach

kosze do kartofli

i wszelkie wyroby druciane

poleca

Pierwsza Pomorska Fabryka Wyrob. Drucianych
Chełmno, (Pom). (23178



Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do 1(0200 **18 miesięc.**

B. Sommerfeld, Fabryka pianin **Bydgoszcz,** ul. Śniadeckich nr. 56. Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229 rok założ. 1905.

Kurt Skład skór E Guhl i S-ka Detal
Bydgoszcz, Długa 45. Tel. 19-34

Polecamy po cenach konkurencyjnych

Skóry

meblowe
pantoflarskie
krupony i podeszwowe
siodlarskie
introligatorskie
sztuczne - dermatoid

wszelkie przybory szewskie i siodlarskie, filce różnych gatunków, wkładki i zelówki filcowe, podeszwy gumowe Trelleberga oraz gumę do naprawy kaloszy i śniegowców. (23287



Radjo-Aparaty

„Loewe“ odbiornik dalekodystansowy,
„Dr. Seibt“ wszelkie typy,
„Stabilityna“ 5-cio lampkowy,
„Nora“ Neutrodyna.

Głośniki najnowszych systemów

Zakładanie siły i światła elektrycznego.

B. Jączkowski, Bydgoszcz, Gdańska 16/17
Biuro instalacji elektrotechnicznej. Telefon 939.

Czas to pieniądz!

Kilka minut wystarczy, ażeby się pokrzepić, najeść i napić rzeczywiście tanim kosztem u

„Probusa“

Śniadalnia (bufet warsztatowy) probiernia restauracja kawiarnia

Własne wyroby mięsne

Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 16-17.

Lokal otwarty od 8 rano.

(15936

Hurtownia

towarów krótkich, pończoch, trykotaży, nici, wełny i t. d.

W. Sowiński i S-ka, Bydgoszcz, Długa 26 tel. 1062

Najkorzystniejsze źródło zakupu! **Najdogodniejsze warunki!**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.